



Tygodnik ciechanowski

nr 38

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

5 zł

W TYM 5% VAT

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU NR 38 (2437) 22 WRZEŚNIA 2026 R. NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646

cena

W numerze:



Kilkanaście ran klutych. Dwaj podejrzeni zatrzymani

Zwłoki 56-latka znaleziono w pustostanie przy ul. Świerczewo w Przasnyszu. Już po trzech dniach policjanci zatrzymali w Szczytnie dwóch mężczyzn, którzy ukrywali się w innym opuszczonym budynku. Obaj usłyszeli zarzut zabójstwa.

Czytaj na str. 14

25 lat za zabójstwo matki

64-letnia kobieta zginęła we własnym domu, a jej ciało znaleziono kilkadziesiąt metrów dalej, na polu w Starym Komuniu. Sąd uznał jej syna za winnego zabójstwa. 38-latek spędził w więzieniu 25 lat.

Czytaj na str. 2

Referendum odrzucone. Zabrakło 545 podpisów

Inicjatorzy odwołania Rady Powiatu Mławskiego zebrali 7335 podpisów, ale aż 2379 zakwestionowano. Wśród nich były 673 kolejne podpisy tych samych osób. Sprawa może jeszcze trafić do sądu administracyjnego.

Czytaj na str. 11

Z ruiny w architektoniczną perełkę

Opuszczony dom pracowników dawnej Kolei Nadwiślańskiej odzyskał historyczny wygląd i otrzymał nowe życie. Ciechanowska inwestycja za blisko 3 mln zł została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie „Zabytek Zadbany”.

Czytaj na str. 10

Więcej informacji z regionu
szukaj na portalu:
tygodnikciechanowski.pl

Awantura o Konopnicką

Kiedy w 1982 roku odsłaniano pomnik Marii Konopnickiej, rzeźba miała naturalny kolor miedzi. Dopiero z upływem lat stopniowo pokrywała się patyną i ciemnymi nalotami. Teraz została oczyszczona, odzyskała pierwotną barwę i znów wygląda podobnie jak w dniu odsłonięcia.

Zamiast pochwał wybuchła jednak awantura. Jedni mówią o przywróceniu pomnikowi dawnej świetności, inni twierdzą, że został „zmasakrowany i oszpecony”.

Czytaj na str. 4

Pałac Zamoyskich odzyska dawny blask?



Przez lata bieżuńska rezydencja niszczała, ale pojawiły się konkretne plany jej rewitalizacji. O dziedzictwie słynnego rodu, jego pałacach i ogrodach rozmawiali w Bieżuniu naukowcy z całej Polski oraz Marcin Zamoyski, syn ostatniego ordynata zamojskiego.

Czytaj na str. 18

Dożynki w gminie Ciechanów

Wichura zmusiła organizatorów do zmiany terminu, ale drugie podejście okazało się udane. Tłumy mieszkańców, korowód wieńców, koncerty



i zabawa do późnej nocy – gmina Ciechanów świętowała dożynki pod hasłem „Wesele po staropolsku”.

Czytaj na str. 9

Młyn ma być kultowym miejscem

Nowa instytucja przyciąga tłumy, a jesienią uruchomi stałe zajęcia, koncerty i cykliczne wydarzenia. Dyrektor Emilia Olszewska zapowiada: chcemy, by ciechanowianie znaleźli tu kulturę, po którą dotąd jeździli do dużych miast.

Czytaj na str. 8

Za co kochamy jesień?

Mieszkańcy regionu opowiadają, z czym kojarzy im się jesień i jak wpływa na ich samopoczucie.

Czytaj na str. 3

Targowisko za 24,5 mln zł

Przy ul. Pułtuskiej ma powstać 1100 miejsc handlowych, 350 parkingowych i przestrzeń na koncerty, wystawy oraz kiermasze. Płoński radni zgodzili się na zaciągnięcie dwóch pożyczek, ale decyzja zapadła po burzliwej dyskusji i niewielką przewagą głosów.

Czytaj na str. 12

Czas mija, pamięć pozostaje

Historyczne opowieści, muzyka młodych artystów i pełny kościół św. Anny. W Nowym Mieście zainaugurowało działalność stowarzyszenie Dziedzictwo Gminy Nowe Miasto, które chce ocalić lokalne dzieje, tradycje i pamięć o przodkach.

Czytaj na str. 4

25 lat za zabójstwo matki Wypadek w Chruszczewie

Zapadł wyrok w sprawie zabójstwa, do którego doszło latem 2024 roku w gminie Raciąż. Oskarżonym o zamordowanie 64-letniej kobiety był jej syn. Sąd Okręgowy w Płocku uznał mężczyznę za winnego zabójstwa i orzekł karę 25 lat pozbawienia wolności.

O sprawie wielokrotnie informowaliśmy. W sierpniu 2024 roku na polu kukurydzy w Starym Komuniu (gm. Raciąż) znaleziono zwłoki 64-letniej kobiety. Tuż po zdarzeniu, na terenie sąsiedniego powiatu, zatrzymany został 38-letni mężczyzna, syn zamordowanej kobiety. Był pod wpływem alkoholu i to właśnie on usłyszał zarzut zabójstwa.

Według informacji płońskiej prokuratury złożył wyjaśnienia i nie przyznał się do winy, twierdził, że nie było go u matki. Decyzją sądu, na wniosek prokuratury, został tymczasowo aresztowany.

Sekcja zwłok potwierdziła, że przyczyną śmierci 64-letniej kobiety były zadane przez sprawcę liczne obrażenia głowy, szyi, klatki piersiowej, rąk, które powstały od uderzeń tępym narzędziem. Stwierdzono również rany cięte powierzchowne oraz obrażenia, świadczące o tym, że usiłowała się bronić.

Z ustaleń śledczych wynika, że do zabójstwa doszło w domu, a ciało zostało porzucone przez sprawcę kilkaset metrów od mieszkania, w polu kukurydzy, gdzie zwłoki znaleźli członkowie rodziny.

Oskarżony mężczyzna został poddany obserwacji psychiatrycznej i nie stwierdzono, aby miał ograniczoną bądź wyłączoną poczytalność. Nie stwierdzono też choroby psychicznej.

Jak poinformowała TC szefowa płońskiej prokuratury, Ewa Ambroziak, Sąd Okręgowy w Płocku uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, wymierzając karę 25 lat pozbawienia wolności – dodajmy, że o taki wymiar kary wniosła płońska prokuratura.

Wyrok nie jest prawomocny. **KO**

Do groźnego wypadku drogowego doszło w miniony piątek, 18 września, w okolicach Chruszczewa pod Ciechanowem. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych do szpitala trafiły dwie osoby, w tym dziecko. Przez kilka godzin droga była zablokowana.

Do zdarzenia doszło około godz. 14.30 w Chruszczewie, na skrajnie w kierunku Grzybowa. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe marki Renault i Kia. Jak wynika ze



wstępnych ustaleń, kierująca kią nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu renaultem, w którym pasażerem było dziecko.

Kobietę oraz nieletniego przewieziono karetką pogotowia do ciechanowskiego szpitala na dalsze badania. **erem**

Zjechał na drugi pas i uderzył w autobus z dziećmi

Do groźnej kolizji doszło w miejscowości Strzemięczne Wiosny (gm. Młynarze) - auto osobowe zderzyło się z autobusem, którym jechały dzieci.

Zdarzenie miało miejsce 17 września.

- Jak ustalili policjanci, 20-letni kierujący Fordem na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu. W wyniku tego doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka autobusem przewożącym dzieci - informuje kom. Monika Winnik.

Na szczęście w wyniku zderzenia nikt z uczestników nie odniósł

obrażeń. Dzieci, które podróżowały



Motocyklowa dziupla pod Płońskiem

Śródmiejscy policjanci zlikwidowali w powiecie płońskim dziuplę, gdzie przestępcy ukrywali skradzione pojazdy.

Podczas realizacji sprawy funkcjonariusze zabezpieczyli dwa skradzione motocykle, kolejne cztery z usuniętymi numerami fabrycznymi oraz rower elektryczny.

Jak informuje warszawska policja - na terenie Śródmieścia doszło do kilku kradzieży motocykli. Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu śródmiejskiej komendy. Prowadzone przez nich czynności doprowadziły ich na teren powiatu płońskiego. Według ich ustaleń w jednej ze wsi znajdowała się posesja służąca do ukrywania skradzionych jednośladów.

Po skrupulatnie przygotowanej realizacji śródmiejscy kryminalni przystąpili do działania. Weszli na teren posesji, gdzie zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 51 i 48 lat, obaj są obywatelami Polski, wcześniej wielokrotnie notowani za różne przestępstwa. W garażu policjan-

ci zabezpieczyli dwa skradzione motocykle, cztery kolejne z usuniętymi numerami fabrycznymi i jeden rower elektryczny.

Z ustaleń śledczych wynika, że to 48-latek miał ukraść co najmniej dwa motocykle na terenie warszawskiego Śródmieścia. Na jednym ze skradzionych jednośladów odjechał z miejsca przestępstwa, mimo że obowiązywał go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Podczas przeszukania mieszkania tego samego mężczyzny na terenie Warszawy policjanci znaleźli i zabezpieczyli łącznie ponad 60 gramów kokainy, klefedronu i marihuany. Usłyszał zarzuty dotyczące kradzieży motocykli, posiadania narkotyków w warunkach recydywy oraz niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów.

Zarzuty usłyszał również zatrzymany 51-latek. Odpowie za paserstwo, polegające na pomocy w ukryciu dwóch motocykli pochodzących z przestępstwa.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ sąd zastosował wobec obu podejrzanych środków zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Sprawa ma charakter rozwojowy. **KO**

Europejski Tydzień Mobilności w Żurominie

Od 16 do 22 września w całej Europie trwa Europejski Tydzień Mobilności, czyli inicjatywa promująca przyjazne dla ekologii i mieszkańców sposoby przemieszczania się. W akcję włącza się również Żuromin.

Tegoroczne hasło „Mobilność dla każdego” podkreśla, że mieszkańcy mają różne potrzeby i możliwości poruszania się. Przestrzeń miejska powinna więc być projektowana z myślą o wszystkich – zarówno o najmłodszych, jak i seniorach – tak, aby każdy mógł bezpiecznie i wygodnie korzystać z dostępnych form mobilności.

Pierwszą inicjatywą zorganizowaną w Żurominie w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności był rajd rowerowy dla uczniów klas VII

i VIII. Wspólna przejażdżka miała pokazać młodzieży, że rower może być nie tylko formą rekreacji, ale również wygodnym i przyjaznym dla środowiska środkiem transportu. W ramach akcji Urząd Gminy i Miasta Żuromin przygotował również rozdanie, w którym do zdobycia było 18 pakietów gadżetów przekazanych przez Ministerstwo Infrastruktury. Otrzymały je osoby, które jako pierwsze udzieliły prawidłowej odpowiedzi w komentarzu na Facebooku gminy na pytanie: „Którego dnia obchodzimy Dzień bez Samochodu?”. To wydarzenie przypada 22 września i jest jednym z elementów Europejskiego Tygodnia Mobilności.

Choć cała akcja trwa zaledwie tydzień, być może inicjatywy zorganizowane przez Gminę i Miasto Żuromin zachęcą mieszkańców do tego, by również na co dzień częściej wybierali bardziej ekologiczne środki transportu. **MK**

Serdeczne podziękowania dla wszystkich Pielęgniarek z Oddziałów Onkologii i Chirurgii w Ciechanowie, Pani dr Małgorzaty Myślińskiej-Mastowskiej oraz Pana dr. Mariusza Rolewskiego za okazane serce, troskliwą opiekę i wsparcie w chorobie dla
śp. Kazimierza Kiwit
żona z dziećmi



Wszystkim Pracownikom Samorządowego Kolegium Odwoławczego, Pracownikom Grupy Gajda-Med w Pułtusk, Współpracownikom Cedrobu i Biedronki oraz wszystkim osobom uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej
śp. Kazimierza Kiwit
serdeczne podziękowania za obecność, wsparcie, modlitwę i okazane współczucie składają:
żona Teresa z dziećmi



Sonda
„Tygodnika”

Dlaczego Kocham jesień...

Jesień ma wiele twarzy. Zachwyca kolorami, zapachem lasu i szelestem liści, sprzyja spacerom, grzybobraniu oraz wieczorom z książką i gorącą herbatą. Dla jednych jest czasem wyciszenia i odpoczynku po intensywnym lecie, innych nastroja nostalgicznie, odbiera energię i każe tęsknić za słońcem.

Zapytaliśmy mieszkańców naszego regionu, z czym kojarzy im się jesień, co w niej lubią i jak wpływa ona na ich samopoczucie. W odpowiedziach pojawiają się zarówno zachwyt nad jej urodą, jak i refleksje o przemijaniu, zwolnieniu tempa oraz potrzebie zatrzymania się na chwilę. Okazuje się nawet, że nie każdy lubi jesień.

Red.

Ewa Wojciechowska,
nauczycielka SOSW w Jońcu,
spotkana przez TC na spływie
kajakowym rzeką Wkrą

Jesień jest przecudną porą roku. Choć prawdę powiedziawszy, lato jest najlepszą porą roku dla wszystkich, mniej ludzi wówczas choruje, nie trzeba się ciepło ubierać, to jesień jest tak piękna, z tymi opadającymi złotymi i czerwonymi liśćmi, że wszyscy są zachwyceni. Ja również uwielbiam jesień, nawet taką z deszczem, ponieważ jest to troszeczkę oddech od gorącego lata, które w tym roku było z wysokimi



temperaturami. No i jak widać, jesienią można jeszcze urządzać spływy kajakowe, i nie ma wówczas takiego tłumu, nie płynie kajak przy kajak, tylko można sobie płynąć normalnie. Co jeszcze o tej jesieni można powiedzieć? No przede wszystkim o grzybach. Mieszkam w okolicy otoczonej lasami, więc zwykle, kiedy wracam ze szkoły, biorę koszyk i wędruję na grzyby.

KO

Kowalski Maciej,
Ościsłowo

Każda zmiana aury wpływa na zachowanie i nastrój człowieka. Kiedy kończy się letni okres aktywności, wypełniony słońcem i wysokimi temperaturami, jesień wprowadza powolne przygotowania do zimy. Dni stają się coraz krótsze i da się zauważyć rześkie poranki oraz chłodniejsze wieczory. Głównie to długość dnia i ilość czasu na codzienne czynności oraz powrót do szkoły, mają wpływ na zmianę nastroju. Jesienią cieszę się



mnie refleksja nad życiem. Jesienią obchodzę swoje urodziny, niedługo po mnie urodziny ma mój młodszy brat, więc jest to dla nas czas świętowania i radości, na który czekam z niecierpliwością. Jesień jak każda pora roku ma swoje uroki.

ND

Krystian, Chruszczewo

Lubię jesień. Jest to moment przejściowy, kiedy czuję, że tempo życia trochę zwalnia, jest to dla mnie okazja, by zwrócić uwagę na ulotność życia oraz cieszyć się zwykłą codziennością. Zbliżająca się zima zachęca mnie, by dbać o siebie. Doceniam uroki jesieni za chociażby takie aktywności jak np. zbieranie grzybów lub kolorystykę liści i natury. Raczej nie mam negatywnych odczuć związanych z tą porą roku, poza może coraz krótszymi dniami, które mogą wpływać negatywnie na moją energię w ciągu dnia.

DG

Oliwia,
Płońsk

Jesień kojarzy mi się z zapachem cynamonu i drożdżowego ciasta. Kocham w jesienne wieczory piec cynamonki oraz przeróżne babeczki i ciasta. Jesień ma najładniejsze kolory w całym roku – złote korony drzew robią ogromne wrażenie. Zwykły spacer wśród opadających liści to wtedy czysta przyjemność.

ND

Iza,
Ciechanów

Kocham jesień za to, że jest ona odpoczynkiem po upałach, za to, że mogę chodzić na grzyby i za to, że zaraz po niej są moje ulubione święta (Boże Narodzenie). Lubię też jesień za to, że liście zmieniają kolory i wszystko wygląda wtedy pięknie. Podoba mi się również jesienna atmosfera, kiedy robi się chłodniej i można spędzać więcej czasu w domu.

ND

Ewa Puternicka,
Ciechanów

Jesienne nastroje niosą wyjątkową atmosferę, która skłania do zwolnienia tempa i przyjrzenia się własnym potrzebom. Jesień bywa piękna, ale bywa też wyzwaniem dla naszego samopoczucia. Dłuższe wieczory sprzyjają spędzaniu czasu w domu z kubkiem gorącej herbaty, dobrą



książką lub ulubionym serialem. Mniejsza ilość światła słonecznego wpływa na obniżenie poziomu serotoniny i zwiększenie melatoniny, co przekłada się na senność, zmęczenie oraz gorszy humor.

Zmiana pory roku często budzi przemyślenia o mijającym czasie i nieuchronności zmian.

KB

Joanna Kiszurno,
Ciechanów

Jesień jest najbardziej barwną porą roku. Wydaje się, że radosną z tego powodu. Ja mieszkam w Płońsku, kiedy popadam w nostalgiczny nastrój. Tęsknię za kończącym się, ciepłym latem, wspominam wakacyjne podróże i chciałabym, aby lato wciąż trwało. A wrześniowe dni to przecież czas obfitości. Patrząc na dary jesiennego lasu cieszę się efektem swojej pracy w postaci warzyw, owoców czy kwiatów. Jestem również wielbiczką leśnych wypraw. Lubię delectować się zapachami, niezliczonymi kolorami i dźwiękami podczas wędrówek lub wypatrując pierwszych okazów w postaci grzybów. Taki spacer bardzo dodaje mocy. Myślę, że jesienią, szczególnie tą późniejszą, wszyscy czujemy zwolnienie



tempa, może się zdarzyć mniejsza ilość energii do życia. A to przecież pewien cykl powtarzający się niezmiennie od lat... Natura i my również potrzebujemy odpocząć, zregenerować się. Dłuższe wieczory pozwolą nam więcej czasu spędzić z książką lub poświęcić go na rozwój zainteresowań, a to bardzo ważne, aby mieć w życiu aktywność, która sprawia nam radość, ubogaca. Zatem umiemy znaleźć czas na pasję, a także zatrzymać się i podjąć refleksję nad tym, czego potrzebujemy na każdym z poziomów (fizycznym, psychicznym i duchowym). Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam żyć w wewnętrznej harmonii.

KB

Weronika,
Ciechanów

Uwielbiam jesień, głównie dlatego, że można wyczuć jej nadejście, jeszcze zanim na dobre zagości w naszych stronach. Subtelnie barwi liście na pomarańczowy, czerwony i brązowy kolor, ochładza temperaturę i pozwala na chwilę wytchnienia od długiego i ciepłego lata. Gdy tylko na



dworze zaczyna padać, mogę bez wyrzutów sumienia usiąść pod kocem, z ciepłą herbatką i książką i zagłębiać się w światy moich ulubionych powieści. Jesień ma swój własny, niepowtarzalny zapach, połączenie mokrej trawy i leśnej ściółki z dodatkiem grzybów i chłodnej ziemi, a wszystko okraszone szczyptą deszczu. Jest to dla mnie bardzo nostalgiczna pora roku, która sprawia, że zagłębam się we wspomnieniach. Myślę, że to właśnie są główne powody mojej miłości do jesieni.

ND

Dawid, Mława

Osobiście nie jestem miłośnikiem jesieni, ale wolę ją zdecydowanie bardziej niż zimę. Najbardziej podobają mi się wiosna i lato, ponieważ lubię aktywnie spędzać czas: gdzieś wyjść, spotkać się z kimś albo wyjechać. Jesienią zimą, z powodu krótszych dni i chłodniejszej pogody, brakuje czasu i chęci, by robić coś poza codziennymi obowiązkami. Zresztą brak słońca, zarówno gdy wychodzi się do pracy, jak i gdy się z niej wraca, bywa bardzo przygnębiający.

Mimo wszystko potrafię docenić jesień. Dni bywają jeszcze ładne, a widok opadających liści jest urzekający. Znacznie większy problem mam zimą, gdy śnieg i mróz potrafią mocno utrudniać codzienne funkcjonowanie, zwłaszcza kierowcom.

DG



Damian, Działdowo

Jesień po okresie letnim jest dla mnie czasem, kiedy mogę trochę zwolnić. Przez całe lato i wakacje żyję się wyjazdami, imprezami, ogniskami czy grillami. To okres, w którym chce się jak najlepiej wykorzystać każdy dzień. Jest słońce, jest ciepło, więc nie myśli się o tym, że ten czas bardzo szybko minie, tylko żyje się chwilą.

Jesienią wszystko zwalnia. Zamiast szukać wrażeń, których dostarcza lato, mogę w końcu trochę odpocząć, skupić się na sobie, uspokoić na chwilę myśli i zastanowić nad przyszłością. Mogę z czystym sumieniem posiedzieć w wolnym czasie w domu i nie mieć wyrzutów, że marnuję dzień.

DG

Julia Jakubiak,
Nowe Miasto

Jesień to moja ulubiona pora roku. Kolorowe liście, ciepłe, otulające odcienie czerwieni, brązów i pomarańczy. Zapach orzechów, cynamonu i wilgoci. Świeczki palone wieczorami, kiedy siedzę z książką pod ciepłym kocem, z kawą w dłoni. Lubię tę jesienną codzienność, jej spokój i ten szczególnie rodzaj ciszy, który pojawia się wraz z coraz krótszymi dniami. Mimo romantyzowania tej pory roku są też dni, kiedy nawet deszcz nie jest w stanie przywołać uśmiechu na mojej twarzy. Są dni, gdy zbieranie liści czy robienie koralu z jarzębiny przepełnione jest smutkiem, nostalgią i jesienną chandrą. I chyba właśnie w tym tkwi cała jesień. Nie jest wyłącznie piękna. Ma w sobie również coś ciężkiego,



coś, czego nie da się nazwać. Jesień dla każdego jest czymś innym. Niektórzy z utęsknieniem czekają na lato i ciepłe dni, jakby chcieli zatrzymać słońce na dłużej. Inni wraz z pierwszym chłodem popadają w smutek. Z kolei tacy jak ja kochają upajać się tą nostalgią i poczuciem, że świat staje się inny. Zwalnia... Cichnie... Zatracamy się wtedy w filmach grozy i mrocznych opowieściach. Wierzymy, że ci, którzy odeszli, są bliżej nas, że granica między naszymi światami lekko się zaciera. Dlatego tej jesieni dajmy się pochłoniąć wszystkim nastrojom. Pozwólmy jesieni być dokładnie taką, jaka jest. Kolorowa i szara, ciepła i chłodna, pełna życia, a jednocześnie odrobinę senna.

KB

Martyna, Działdowo

Jestem ogromną fanką jesieni, szczególnie tej wcześniejszej, kiedy liście stopniowo zmieniają kolory, a wieczory robią się dłuższe. Jest to dla mnie bardzo urokliwy moment w ciągu roku, ponieważ jestem z natury osobą, która lubi spędzać zimne wieczory pod kocem, najlepiej z kubkiem czegoś gorącego w ręku i doceniać moment spokoju, a jesień idealnie się do tego nadaje. Moje skojarzenia związane z jesienią to głównie spacery po parku, gorąca herbata z miodem, cytryną i goździkami, wyglądanie przez okno, kiedy na dworze pada deszcz, lub podziwianie opadających z drzew liści. Wiele osób pewnie by wskazało, że minusem jest krótszy dzień, zimno, szara pogoda, mgła, ale dla mnie są to same uroki. Uwielbiam jesień za tę atmosferę.

DG



Wszystkie kolory Marii Konopnickiej

„Ma więc Ciechanów pomnik. Pierwszy pomnik w mieście. Na uroczystość odsłonięcia przybyło sporo Ciechanowian. Stałych mieszkańców tego miasta oraz przyjezdnych z różnych miast, a nawet zagranicy. Orkiestra stuletniej ciechanowskiej straży ogniowej zagrała Rotę, nad miastem rozległ się śpiew” – tak w 1982 roku „Tygodnik Ciechanowski” relacjonował uroczyste odsłonięcie pomnika Marii Konopnickiej w parku przy ul. 3 Maja.

Ponad 40 lat później nad pomnikiem znowu można usłyszeć coś w rodzaju śpiewu. Tym razem jednak nie jest to „Rota”, śpiewy i muzyka, lecz krzyki mieszkańców miasta, którzy spierają się o to, czy odnowiony monument wygląda tak, jak powinien. Powodem dyskusji stał się przede wszystkim jego kolor.

Pomnik Marii Konopnickiej, przedstawiający pisarkę w towarzystwie dwojga dzieci, powstał w 1982 roku. Autorem rzeźby był warszawski artysta Henryk Wróblewski. Monument wykonano z blachy miedzianej metodą repusu, a jego postument z kamieni polnych.

Dziś, po przeprowadzonych pracach, rzeźba ma wyraźnie jasnobrązowy, miedziany kolor. Opinia publiczna Ciechanowa zawrzała, pojawiły się krytyczne komentarze „na mieście i w internecie. Sprawa wzbudziła szczególne zainteresowanie środowisk regionalnych, artystycznych i literackich. Teresa Kaczorowska, prezeska Związku Literatów

na Mazowszu, mówiła publicznie w imieniu części poetów i pisarzy, że pomnik został nie tyle odnowiony, co zmasakrowany i oszpecony, co jednak oceny estetyczne, a nie opis zakresu wykonanych prac.

Dlaczego więc Konopnicka jest dziś brązowa? Odpowiedź jest właściwie dość prosta - bo została oczyszczona z patyny.

Pomnik został oczyszczony przez piaskowanie. Zdjęta została z niego patyna i miedź, po prostu odzyskał swój naturalny kolor - twierdzi Paulina Rybczyńska, rzeczniczka prasowa ratusza. Podkreśla że rzeźba nie była podczas obecnych prac malowana. Podobnie wyjaśnia Marcin Gołbiewski z Legnicy, wykonawca renowacji.

- Wypiaskowaliśmy blachę i ściągaliśmy patynę. Miedź po prostu, jak to miedź, jest w kolorze miedzi. Odzyskała taki kolor, jak była pierwotnie - wyjaśnia. Jak dodaje, po oczyszczeniu całość została pokryta bezbarwnym lakierem, którego zadaniem jest ochrona powierzchni przed ponownym osadzeniem się patyny. Czyli żadnego przemalowywania na brązowo nie było, jak sugerują niektórzy. Brązowa Konopnicka to, według wykonawcy i miasta, po prostu odsłonięta miedź.

Nie tylko kolor

Dyskusja o wyglądzie rzeźby przystąpiła nieco fakt, że zakres prac był znacznie szerszy, niż samo oczyszczenie postaci pisarki. Dokumentacja zamówienia wskazywała, że pomnik był zabrudzony i wymagał naprawy. Powierzchnia miedzianej rzeźby utleniła się i pokryła patyną, a na postumencie występowały uszkodze-

nia kamiennych elementów, ubytki zaprawy oraz fug, a także - porosty i mech. Zły stan przedstawiała sobą również kostka wokół monumentu.

- Będą jeszcze prace przy cokole - potwierdza Paulina Rybczyńska. - One nadal trwają. Zakończenie całości zaplanowano na listopad br.

Prawie 100 tysięcy złotych

Znaczna część pieniędzy na inwestycję pochodzi z dotacji Samorządu Województwa Mazowieckiego. Ciechanów otrzymał na renowację



Pomnik Marii Konopnickiej przed oczyszczeniem...

mentu i bezpieczeństwo osób przebywających w jego pobliżu. I chyba właśnie tutaj kryje się najbardziej paradoks całej historii. Pomnik miał zostać odnowiony, więc najpierw trzeba było zdjąć



Artykuł Edwarda Lewndowskiego z 1982 r.

pomnika 90 670,60 zł w ramach programu „Mazowsze dla miejsc pamięci”. W tegorocznej edycji samorząd województwa przeznaczył 750 tys. zł na renowację 16 obiektów; wśród nich znalazł się właśnie ciechanowski pomnik Konopnickiej. W dokumentacji miejskiej podkreślano, że renowacja jest potrzebna nie tylko ze względów estetycznych, ale również z uwagi na stan techniczny monu-

mentu, do czego przez ponad 40 lat przywykliśmy. Patynę zeszkrobano, pojawiła się czysta miedź, która wywołała krytyczne uwagi, wśród których nie brakowało ostrych sformułowań, epitetów i szyderstwa.

Dyskusja przypominała wszystkim, że pomniki - choć zrobione



...i po oczyszczeniu

z kamienia i metalu - potrafią się... żywić. Dobrze więc, że mieszkańcy interesują się tym, jak wygląda ich miasto, jego zabytki, pomniki i miejsca związane z historią i kulturą.

A skoro zamieszanie przy renowacji pomnika przypominało nam postać Marii Konopnickiej, to życzymy sobie, żeby przynajmniej przybyło tylu nowych czytelników jej twórczości, ilu wypowiedziało się w dyskusji. Bo Konopnicka, jej twórczość ma przecież znacznie więcej kolorów, niż tylko patynowy i miedziany.

RADOSŁAW MARUT

Stowarzyszenie Dziedzictwo Gminy Nowe Miasto

Czas mija, pamięć pozostaje...

Wieczne opowieści w murach gotyckiego kościoła, okraszone muzyką w wykonaniu młodych, uzdolnionych artystów. W Nowym Mieście zainaugurowano działalność stowarzyszenia, którego mottem są słowa: „Czas mija, pamięć pozostaje”.



Członkowie Stowarzyszenia Dziedzictwo Gminy Nowe Miasto

Ten sobotni wieczór (19 września) w kościele parafii św. Anny w Nowym Mieście był wyjątkowy, tak jak wyjątkowa jest inicjatywa grupy ludzi, którzy tworzą Stowarzyszenie Dziedzictwo Gminy Nowe Miasto.

Świadczą o tym chociażby wysoka frekwencja, jaka towarzyszyła temu wydarzeniu. A dodajmy, że stowarzyszenie zorganizowało już wcześniej trzy patriotyczne uroczystości z równie pozytywnym skutkiem.

Stowarzyszenie Dziedzictwo Gminy Nowe Miasto powstało 3 lipca 2026r. Wśród członków są regionaliści, detektoryści, społecznicy, ludzie związani ze sztuką oraz osoby, którym zależy na zachowaniu dziedzictwa ziemi przodków. Prezesem zarządu jest Paweł Słupski, wiceprezesem - Emilia Leszczyńska - Żuławnik, skarbnikiem - Jolanta

Roszkowska, sekretarzem - Aneta Drążkiewicz, a członkowie zarządu to: Lidia Bralska, Renata Słodkowska, Wioleta Tomczak.

Wróćmy jednak do sobotniego wieczoru, który rozpoczął się odśpiewaniem przez chór Bogurodzicy, a kilka słów do zebranych skierował proboszcz nowomiejskiej parafii, ks. Brzozowski.

Gości powitał prezes stowarzyszenia, Paweł Słupski.

Wróćmy jednak do sobotniego wieczoru, który rozpoczął się odśpiewaniem przez chór Bogurodzicy, a kilka słów do zebranych skierował proboszcz nowomiejskiej parafii, ks. Brzozowski.

Gości powitał prezes stowarzyszenia, Paweł Słupski.



Na wydarzenie przybyła liczna publiczność

- Stowarzyszenie Dziedzictwo Gminy Nowe Miasto zostało powołane z głębokiej potrzeby ochrony, upowszechniania i przekazywania lokalnego dziedzictwa

i wydarzeń, które ukształtowały społeczność gminy Nowe Miasto i okolice.

Stowarzyszenie powstało, aby dokumentować, badać i upowszechniać wiedzę o historii regionu i jego bohaterach, budować poczucie wspólnej tożsamości - poprzez wydarzenia, spotkania, projekty edukacyjne i działania integrujące mieszkańców. Chce pielęgnować tradycję, upamiętniać ważne rocznice, organizować różnego rodzaju uroczystości, edukować młode pokolenia i przekazywać wiedzę o historii regionu w sposób atrakcyjny.

Stowarzyszenie, jak podkreślał Paweł Słupski, jest organizacją niezależną, apolityczną i otwartą, działającą ponad podziałami, a jego misję streszcza motto: „Czas mija, pamięć pozostaje.”

Sobotnia uroczystość była poświęcona dwóm rocznicom: 500. rocznicy wcielenia Mazowsza do Królestwa Polskiego oraz 220. rocznicy pobytu cesarza Napoleona w Nowym Mieście. Stąd też w nowomiejskiej, gotyckiej świątyni wybrzmiały historyczne opowieści: Michał Mosakowski mówił o 500. rocznicy wcielenia Mazowsza do Królestwa Polskiego, a Dawid Jeleń i Paweł Słupski o cesarzu Napoleonie, w tym o jego pobycie w Nowym Mieście. A wszystko to zostało okraszone klimatyczną muzyką w wykonaniu młodych artystów - przy akompaniowaniu Franciszka Zabika wystąpił: Lidia Turadek, Kacper Zawadzki oraz Zuzanna Kuczborska. **KO**

Razem do Trójstyku

26 września rusza XI Międzypokoleniowa Sztafeta Turystyczna „Razem do Trójstyku”. Zaplanowano aktywności sportowe, edukacyjne oraz piknik!

Sztafeta rozpocznie się w czterech miejscach zbiórki zlokalizowanych na terenie czterech gmin. W powiecie żuromińskim uczestnicy będą mogli dołączyć do wydarzenia na Scenie Letniej w Lubowidzu oraz przy stacji Lotos w Żubrowinie. Z obu miejsc wyruszą grupy piesze i rowerowe, które wspólnie będą zmierzać w kierunku Trójstyku. Na miejscu zaplanowano kilka atrakcji. O godzinie 12:00 odbędzie się oficjalne otwarcie wydarzenia, a o 13:30 uczestnicy spotkają się na wspólnym pikniku przy OHZ w Konopatach. Organizatorzy zachęcają, aby zabrać własny kubek i słoje. Następnie o 14:00 rozpocznie się turniej wiedzy o regionach „Koło Trójstyku”. Udział w sztafecie i pozostałych atrakcjach jest bezpłatny. Wydarzenie organizują: Miasto i Gmina Lubowidz, Gminny Ośrodek Kultury w Górznie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lidzbarku, Stowarzyszenie „Wagon Inicjatyw”, Górzniensko-Lidzbarski Park Krajobrazowy oraz Powiat Żuromiński. **MK**

PRZEDSIĘBIORCO,

MAZOWIECKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ SP. Z O.O.

wspiera mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa,
ułatwiając im dostęp do finansowania
i rozwoju firmy poprzez:

- poręczenia należytego wykonania umowy,
- wniesienie wadium przetargowego,
- poręczenia kredytów, pożyczek i leasingów,
- doradztwo dla przedsiębiorców,
- szkolenia biznesowe i finansowe



WIĘCEJ NA: www.mfpk.com.pl

XXIX Dni Patrona Pułtusa św. Mateusza

ŚWIĘTO MIASTA I JEGO MIESZKAŃCÓW

Tegoroczne XXIX Dni Patrona Pułtusa św. Mateusza pokazały jedność mieszkańców, siłę lokalnych tradycji i dumę z własnej historii.

Święto miasta i jego mieszkańców, jak co roku organizowane we wrześniu, stało się okazją do wspólnego przeżywania radości i pokazania tego, co w Pułtusku najcenniejsze - ludzi, ich pasji i zaangażowania. Organizatorami Dni Patrona Pułtusa są: Rada Miejska w Pułtusku, burmistrz Miasta Pułtusk, Akcja Katolicka przy Parafii św. Mateusza w Pułtusku oraz Parafia pw. św. Mateusza w Pułtusku przy wsparciu wielu instytucji i partnerów.

Obchody zainaugurowano 16 września zmaganiem dzieci oraz młodzieży. Na stadionie PSP nr 4 odbyły się zawody lekkoatletyczne.

„Wyścig po historię” to już nieodłączna tradycja Dni Patrona Pułtusa św. Mateusza. W tym roku była to XIX edycja, po raz pierwszy połączona równoległe z edycją powiatową, dzięki czemu swoją wiedzę mogli sprawdzić również uczniowie szkół ponadpodstawowych. Poza wiedzą historyczną o mieście uczestnicy musieli wykazać się kondycją i umiejętnością sprawnościowymi.

W Centrum Dziedzictwa Kulturowego promowano publikację „Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu. Tom XII”. Publikacja powstała pod redakcją naukową dr. hab. Radosława Lolo, prof. AFI B Vistula, oraz prof. dr. hab. Janusza Szczepańskiego, a jej recenzentami byli dr hab. Jolanta Załęczyńska oraz dr hab. Leszek Zygmunt, prof. PANS w Ciechanowie.

Kolejne dni przyniosły moc sportowych emocji. Od 17 września, przez cztery dni, miasto tętniło sportowymi emocjami za sprawą VI Międzynarodowego Polonijnego Festiwalu Biegowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, którego ambasadorką była Sofia Ennaoui – medalistka mistrzostw Europy i świata oraz olimpijka.

Piątek upłynął pod znakiem muzyki i sztuki. W zabytkowej kaplicy św. Marii Magdaleny zainaugurowano wystawę malarstwa Georgija Aslaniana, artysty ormiańskiego pochodzenia, od blisko 40 lat związanego z tym miastem.

Tradycyjnie w amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona na terenie pułtuskiego zamku wokaliści



Uroczysta Sesja Rady Miejskiej



Jacek Szykowski przekazał Hymn Dla Pułtusa swojego autorstwa

z całej Polski uczestniczyli w VIII Ogólnopolskim Konkursie Piosenek Polskich Wykonawców lat 60. i 70. XX wieku „W Sześciu Strunach Zakłętą Muzyką”. Wydarzenie to od lat organizowane przez Publiczną Szkołę Podstawową nr 3 z oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku udowodnia, że klasyka polskiej estrady nie ma daty ważności i potrafi zachwycić również najmłodsze pokolenia, które z chęcią po nie sięga w swoim repertuarze. Finalistów usłyszeliśmy na dużej scenie podczas sobotnich obchodów święta miasta.

Po południu scena należała do Pułtuszczan. Seniorzy z Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego, Domu



Uchonorowani Medalami „Za Zasługi dla Miasta Pułtusa”



Barwny korowód przeszedł ulicami miasta



Dawid Kwiatkowski z fanami



Zwieńczeniem Dni Patrona był nastrojowy wieczorny koncert w zabytkowej bazylice

firmy, instytucje, placówki oświatowe i stowarzyszenia.

Jednym z najważniejszych wydarzeń obchodów Dni Patrona Pułtusa św. Mateusza jest uroczysta sesja Rady Miejskiej. Od 2004 roku podczas Dni Patrona Pułtusa Rada Miejska na mocy stosownej uchwały nadaje Medal „Za Zasługi dla Miasta Pułtusa” przyznawany za szczególne zaangażowanie w działalność na rzecz rozwoju lokalnej społeczności. Do grona 65 uhonorowanych w latach poprzednich dołączyły kolejne osoby: Bożenna Kucharczyk, Kamila Popko, Jerzy Załoga, Janusz Borzyński, dr hab. Radosław Lolo, Bogdan Pieńkos, Cezary Rzepnicki.

Po uroczystej sesji Rady Miejskiej tradycyjnie staromiejskimi ulicami przeszedł barwny korowód, jednocząc lokalną społeczność i podkreślając wspólnotę miasta. W korowodzie wraz z mieszkańcami, przedsiębiorcami, słonecznością szkół, instytu-

flagi miasta. To był sygnał do radośnego świętowania.

Wieczór należał do miłośników dobrego brzmienia. Nie mogło zabraknąć Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP, która od początku Dni Patrona uświetnia swoją muzyką to święto i wszystkie ważniejsze uroczystości w regionie. Wśród licznych koncertów wielu czekało na dwa najważniejsze koncerty tego wieczoru.

Po ponad 30 latach do Pułtusa powrócił Pułtuszczanin, muzyk Jacek Szykowski, który ma wielu fanów również w regionie. Rozśpiewał pięknie Pułtusk podczas swojego koncertu, a w prezencie ofiarował na ręce burmistrza Beaty Józwiak hymn Pułtusa. Słowa hymnu napisał wraz z małżonką, a muzykę komponował jego kolega. Mieszkańcy usłyszeli premierowe wykonanie hymnu na najdłuższym brukowanym rynku Europy w składzie: muzyka Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Pułtusku, śpiew – chór Gaudium Cantus i Jacek Szykowski.

Od świtu najwięksi fani, którzy zjechali z różnych stron Polski, wyczekiwali przy barierkach pod sceną na koncert gwiazdy wieczoru – Dawida Kwiatkowskiego. Tłum śpiewał razem Kwiatkowskim jego przeboje. Ponad godzinny koncert przeszedł do historii najlepszych wydarzeń muzycznych w mieście i na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Niedziela również obfitowała w wydarzenia sportowe i kulturalne. Jednak najważniejsze chwile tego dnia to uroczysta Msza św. Odpustowa w pułtuskiej bazylice. W samo południe wierni zgromadzili się na wspólnej modlitwie podczas Mszy św. pod przewodnictwem ks. biskupa Piotra Libery o błogosławieństwo Boże dla mieszkańców ziemi pułtuskiej połączonej z procesją odpustową.

Tego dnia na zamku odbył się XIII Memoriał Szachowy im. Zbigniewa Tyszkiewicza o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk, który

pokazał, że królewska gra na stałe wpisała się w obchody Dni Patrona. Memoriał przyciągnął zawodników nie tylko z województwa mazowieckiego, ale też innych województw. Tegoroczna edycja okazała się rekordową pod względem liczby uczestników. Do rywalizacji przystąpiło 110 zawodników.

W finałowym dniu święta miasta tradycją jest również koncert w wykonaniu pedagogów i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia, który dla melomanów jest prawdziwą uczcą.

Zwieńczeniem Dni Patrona był nastrojowy wieczorny koncert w zabytkowej bazylice. Przed publicznością wystąpił Krystian Ochman (zwycięzca 11. edycji „The Voice of Poland”) w międzypokoleniowym duecie z dziadkiem Wiesławem Ochmanem, a także organista Robert Zygmunt Grudziński, młody gitarzysta Kacper Chojek oraz lokalni wokaliści, w tym Karolina Ambrozjak. Tłum zgromadzony w bazylice nagrodził owacjami na stojąco tegorocznych artystów, a koncert był pięknym zwieńczeniem tegorocznych Dni Patrona Pułtusa św. Mateusza.

Gdy burmistrz Beata Józwiak oficjalnie zamknęła obchody, tegoroczne święto przeszło do historii, pozostawiając po sobie niezapomniane wspomnienia.

BERNADETA HAMOWSKA

Wiesław Chrzanowski

Dotrzymałem słowa danego mieszkańcom

Dużo wielkich słów padło w kontekście oddania do użytku mostu przez rzekę Narew pomiędzy miejscowościami Nowe Łachy w gminie Rzewnie i Nowy Lubiel w gminie Rząśnik. I trudno się dziwić, kiedy mówimy o niecodziennej, ogromnej, bo wartej blisko 50 mln zł inwestycji, i to realizowanej nie przez krajowe, czy nawet regionalne szczeble władzy, a przez najmniejsze jednostki samorządowe. Mało tego, mówi się tu o inwestycji, na którą w regionie mieszkańcy czekają od pokoleń, co jeszcze bardziej podkreśla jej wagę. Jak to się stało, że się udało?

Zawsze musi być lider

Ano nie było łatwo i wymagało nie tylko znacznych środków finansowych, ale także niezwyklej współpracy. W realizację zadania inwestycyjnego zaangażowane były dwie gminy – Rzewnie i Rząśnik, dwa powiaty – makowski i wyszkowski oraz samorząd województwa, który sfinansował je w około 80 procentach. Na łączną kwotę ponad 48,3 mln zł złożyły się koncepcja i dokumentacja środowiskowa, dokumentacja projektowa, wykup gruntów, nadzór inżynierski oraz roboty budowlane, a realizacja inwestycji obejmowała okres dwóch lat. Rolę lidera projektu objęła gmina Rzewnie i jej wójt Wiesław Chrzanowski.

- Zawsze musi być lider – podkreśla wójt. - Oprócz samej budowy i pozyskanych środków, ważne jest przejście przez cały proces dokumentacyjny, a to w dzisiejszych czasach wielkie wyzwanie. I tu niestety zawsze jeden człowiek musi wziąć tę odpowiedzialność, aby to zrealizować.

Wielkie przedsięwzięcie

Efekt tych starań jest imponujący. Jest to most o konstrukcji podwieszanej – przeszła podwieszona została za pomocą want do dwóch pylonów znajdujących się przy brzegu rzeki (jak mówi wójt, Żegluga postawiła warunki, aby nie było żadnej podpory w rzece). Całkowita długość konstrukcji wynosi 244 m, w tym blisko 150 m to tzw. ustrój sprężony, a ponad 94 m ustrój zespolony stalowo-betonowy. Całkowita długość dróg wraz z mostem to 596 m. Droga ma dwa 3-metrowe pasy ruchu oraz jeden ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 m. Prace budowlane wykonywała firma Skanska SA, a nadzór inżynierski prowadziła firma ZBM SA z Warszawy.

Oprócz samej przeprawy, prace obejmowały także wykonanie dróg dojazdowych do mostu z włączeniem do dróg publicznych (ul. Narwiańskiej w m. Nowy Lubiel i drogi w m. Nowe Łachy), budowę kanalizacji deszczowej, zabezpieczenie sieci wodociągowej, zabezpieczenie i przebudowę istniejących sieci elektroenergetycznych (z uwagi na kolizję z inwestycją), budowę oświetlenia ulicznego w ciągu dróg dojazdowych

i na moście, wykonanie iluminacji podświetlenia konstrukcji, budowę kanału technologicznego, przebudowę urządzeń teletechnicznych, urządzeń Orange i zabezpieczenie sieci, a także gospodarkę istniejącym drzewostanem i nasadzenia zastępcze. Prace wykonano niemal rok przed planowanym terminem.

Wizjoner

W związku z inwestycją wójt zbierał całe mnóstwo pochlebnych recenzji i to ze wszystkich stron politycznej

nej do wielu instytucji publicznych, podniesienie jakości i efektywności zadań świadczonych m.in. w ochronie zdrowia, edukacji czy administracji publicznej. Inwestycja powinna wpłynąć również znacząco na podniesienie bezpieczeństwa poprzez łatwiejszy dostęp do służb ratowniczych, poprawę stanu środowiska naturalnego, pobudzenie rozwoju społeczno-gospodarczego poprzez poprawę infrastruktury technicznej. - Gmina Rzewnie była tak naprawdę odcięta, od Wyszkowa i dalej Warszawy. Dla przykładu po stronie



Most, na który czekały pokolenia

sceny. Mówi się o „ojcu sukcesu”, a nawet „wójcie stulecia”. Wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot określiła go mianem wizjonera, lidera i wzoru samorządowca. Włodarz gminy zachowuje powściągliwość w ocenie tych słów, choć zna jednocześnie swoją wartość.

- Wszędzie, gdzie zarządzałem, podejmowałem wielkie wyzwania. Jak choćby w oświacie, którą zastałem tu w opłakanym stanie. Wymagała kompletnej przebudowy, do tego doszło wybudowanie przedszkola. Największym problemem w oświacie jest Karta Nauczyciela, która ogranicza rozwój oświaty. Ponadto zrealizowana została cała infrastruktura urzędnicza, wybudowaliśmy centrum kultury wraz z biblioteką. Myślę, że uda nam się wkrótce przyciągnąć także większy biznes. O ile urzędnicy znów czegoś nie zablokują, nastąpi to lada moment – mówi.

Nowe perspektywy

W rozwoju gminy z pewnością pomóc może przeprawa na Narwi. W ogólniejszym zakresie w założeniu na ona spowodować zwiększenie spójności komunikacyjnej w regionie północno-wschodniego Mazowsza, usprawniając komunikację i łącząc drogi krajowe nr 61, 60 oraz drogę ekspresową S8. Most połączył gminę Rzewnie w powiecie makowskim z gminą Rząśnik w powiecie wyszkowskim, co ma wpłynąć pozytywnie na poprawę konkurencyjności regionu, dostępności komunikacyj-

Wyszkowa praktycznie nie ma bezrobocia, a u nas prawie 16%. Dojazd do Wyszkowa zajmował godzinę, teraz to będzie 20 minut. Nastąpi rozwój ekonomiczny - wymiany handlowej itd., jak również mamy tu aspekt społeczny, począwszy od połączenia parafii, po lepszy dostęp do wielu rzeczy. W ciągu pięciu lat ten rejon zmieni się znacznie – przekonuje wójt.

Spiritus movens

Stało się coś, w co mało kto wierzył. Nic więc dziwnego, że 21 sierpnia na otwarciu mostu zjawili się mnóstwo mieszkańców i prominentnych gości, a przecięcia wstęgi dokonano wspólnie. Kto taki zjawiał się na wydarzeniu, obok wójtów Wiesława Chrzanowskiego i Marka Leszczyńskiego oraz starostów Marzeny Dyl i Mirosława Augustyniaka? Choćby wiceminister kultury Bożena Żelazowska, posłowie Grzegorz Wozniak i Mariusz Popielarz, wicemarszałek Wiesław Raboszuk, wicewojewoda Robert Sitnik, przewodniczący sejmiku Ludwik Rakowski, czy członek zarządu Ewa Orzełowska. A wśród zarówno decydentów, jak i zwykłych mieszkańców, królowała jedna opinia, wyrażona zresztą owacyjną reakcją, kto jest największym spiritus movens całego tego zamieszania.

Nie da się ukryć, że most jest dumą wójty Wiesława Chrzanowskiego i jednocześnie dowodem na to, że nie rzuca on słów na wiatr.

- Już w trakcie kampanii obiecałem mieszkańcom, że doczekają się tej



„Ojciec sukcesu”, czyli wójt Wiesław Chrzanowski

prawy mostowej, pozostaje mnóstwo innych, nie mniej ważnych zadań, które nie mogą czekać. Co takiego zatem w gminie piszczy?

- Cały czas realizujemy infrastrukturę wodociągową, asfaltową, doposażamy świetlice, normujemy prawnie część świetlic. Modernizujemy prawie 5 km dróg asfaltowych i projektujemy następne rejon. Udało nam się w ostatnim czasie wybudować 30 km wodociągu, a jeszcze nam została podobna infrastruktura do zrealizowania. Jeśli zaś chodzi o długofalową strategię, ważne jest przede wszystkim dokończenie planu ogólnego, którego nie uchwaliliśmy na czas – wymienia wójt.

Jak zaznacza, planu ogólnego nie udało się dokończyć z uwagi na biurokrację.

- W państwie polskim to biurokraci decydują o pewnych rzeczach i nie liczą się ze społeczeństwem. Tworzenie nie do końca zrozumiałych map zalewowych, gdzie ludzie żyją od ponad 300 lat i występują braki wody, poziom wód spadł o około półtora metra, a w ewidencji prawie ¼ gminy to teren zalewowy. Chciałbym zobaczyć tych urzędników odpowiedzialnych za nanoszenie terenów zalewowych i uzgadniających plan ogólny, by tu przyjechali i spotkali się z tymi ludźmi. Część tych terenów, oznaczonych jako zalewowe nawet podczas powodzi tysiąclecia nie były zalane – wskazuje wójt.

Jak widać, przed Wiesławem Chrzanowskim jeszcze niejedno wyzwanie, choć trudno będzie przebić coś tak spektakularnego, jak most na Narwi. Zdaje się jednak, że nie ma nawet takiej potrzeby, bo i po co? Jak mówił wójt Marek Leszczyński, ludzie budują za dużo murów, a za mało mostów. A jak przekazywało makowskie starostwo, most to coś więcej, niż połączenie dwóch brzegów rzeki – to bliżej do siebie, dla mieszkańców, rodzin, przedsiębiorców i całych lokalnych społeczności. To realne połączenie ludzi, miejsc i możliwości. Czy istnieje potrzeba, by coś takiego przebić? Pozostaje już tylko zwykła i konsekwentna praca dla społeczności, która choć może mniej medialna, z pewnością nie jest mniej ważna.

Czy jednak w świetle sukcesu, jakim jest przeprawa mostowa na Narwi, ambicje wójty sięgają wyżej, niż obecne stanowisko? Co po zakończeniu kadencji?

- To, co w gwiazdach zapisane. Czas pokaże... – kwituje Wiesław Chrzanowski.

RK

Młyn – nowy początek

Rozmowa z dyrektorką Parku Kultury Młyn w Ciechanowie **Emilią Olszewską** o pierwszych tygodniach działalności nowej instytucji, planach na jesień, ofercie dla mieszkańców i ambicjach sięgających daleko poza Ciechanów.



– każdy powinien znaleźć tutaj coś dla siebie.

*** Wspomniała pani o Barze Miło. To miejsce, które również szybko zdobyło popularność.**

– Warto podkreślić, że właścicielem Baru Miło jest Joanna Rynkowska i to ona razem z Łukaszem Gruntmejerem tworzy wspaniałą atmosferę i energię tego miejsca. Widok na Zamek Książąt Mazowieckich oraz teren zielony przyciąga tłumy.

*** Co było dla pani największym wyzwaniem na starcie?**

– Tworzenie całej instytucji kultury od podstaw. Wszystko budujemy sami, razem z moim zespołem. Nie wchodzimy w czyjeś buty, tylko tworzymy własne miejsce, własną ofertę i własny sposób działania. Ta możliwość tworzenia czegoś od podstaw daje mi największą satysfakcję. Wszystko, co tutaj powstaje, będzie nasze – moje i mojego zespołu. Mamy olbrzymie wsparcie ze strony władz miasta. Bardzo ważna jest dla nas aprobata dla pomysłów, które rodzą się w Młynie. Dzięki temu możemy działać i rozwijać kolejne inicjatywy.

*** Które z dotychczasowych wydarzeń szczególnie zapadło pani w pamięć?**

– Na pewno „Podwieczorek z Halką”. Było to bardzo ważne przedsięwzięcie –

spotkanie z aktorami i realizatorami „Halki” Stanisława Moniuszki. Odkryło się u nas dzień przed premierą na hali sportowej przy Kraszewskiego i cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Bardzo się cieszę, że artyści dobrze się u nas czuli. Zależy nam na tym, żeby zarówno publiczność, jak i osoby występujące w Młynie miały poczucie, że jest to miejsce otwarte, profesjonalne i przyjazne.

Warto wspomnieć również o koncercie naszej miejskiej orkiestry dętej, który odbył się na terenie zielonym Młyna. Także przyciągnął bardzo wielu mieszkańców.

*** Czy mieszkańcy mogą zgłaszać własne pomysły na wydarzenia, zajęcia czy inicjatywy?**

– Zdecydowanie tak. Młyn należy do Ciechanowian. Jesteśmy bardzo otwarci na każdy głos – mieszkań-

ców, szkół, lokalnych stowarzyszeń, artystów czy organizacji społecznych. Chcielibyśmy tworzyć program wspólnie.

*** Co czeka mieszkańców jesienią?**

– Jesień będzie upływała pod znakiem uruchamiania stałych sekcji zajęciowych i cyklicznych wydarzeń. Szykujemy koncerty i wiele innych wydarzeń, ale na razie nie chciałabym zdradzać wszystkich szczegółów. Niech część z nich pozostanie niespodzianką dla mieszkańców. Będziemy pracować przez cały tydzień. Planujemy także wydarzenia, które będą odbywały się cyklicznie w niedziele. Nie będzie to każda niedziela, ale można się spodziewać, że mniej więcej jedna niedziela w miesiącu będzie okazją do spotkania w Młynie podczas specjalnego wydarzenia.

*** Czy chcecie zapraszać przede wszystkim lokalnych artystów, czy również twórców spoza Ciechanowa?**

– Chcemy zachować zdrową równowagę. Z jednej strony chcemy być domem dla ciechanowskich twórców, dawać im przestrzeń do rozwoju i możliwość prezentowania swojej twórczości. Z drugiej strony zależy nam na otwieraniu okna na świat i sprowadzaniu do naszego miasta ciekawych artystów oraz inspirujących projektów z całej Polski.

*** Jak chciałaby pani, żeby Młyn wyglądał za rok? Czy będzie, podobnie jak Opinogóra, „trzecim miejscem o będzie oznaczało sukces?”**

– Chciałabym, żeby Młyn za rok był kultowym miejscem na mapie Ciechanowa i naszego regionu. Żeby kojarzył się z wydarzeniami organizowanymi na wysokim poziomie, również z kulturą wyższą. Chciałabym, żeby Ciechanowianie traktowali Młyn jako swoje „trzecie miejsce”. Pierwszym jest dom, drugim praca, a trzecim właśnie Młyn – przestrzeń, do której można przyjść, spotkać się z ludźmi i znaleźć coś dla siebie. Chciałabym, aby Młyn był miejscem także dla kultury wyższej. Żeby Ciechanowianie nie musieli jeździć do dużych miast, aby znaleźć interesującą ich ofertę kulturalną. Chcemy, żeby mogli znaleźć ją tutaj, na miejscu. Chciałabym, żeby Młyn stał się ważnym miejscem dla Ciechanowian, ale również dla mieszkańców całego regionu. Chciałabym również, żeby Młyn był miejscem, które przyciąga ludzi także spoza Ciechanowa. Mamy ambicję organizowania wydarzeń na wysokim poziomie i budowania marki tego miejsca.

*** Zatem przed Młynem bardzo pracowity czas.**

– Zdecydowanie tak. Prowadzimy rozmowy i pomysły dotyczące przyszłych wydarzeń. Chcemy, żeby były czymś więcej niż lokalna inicjatywa – wydarzenie otwarte na twórców i uczestników z całej Polski. Dopiero zaczynamy, a już widzimy, jak duże jest zainteresowanie mieszkańców. To dla nas ogromna motywacja, ale również zobowiązanie. Chcemy tę energię wykorzystać i konsekwentnie budować Młyn jako miejsce ważne dla Ciechanowa i regionu.

Rozmawiał KRZYSZTOF BIENKOWSKI

Książka dla Ciebie

Hilke Sellnick Gdańsk. Lata wolności

Trzeci i ostatni tom gdańskiej sagi Hilke Sellnick zamyka historię, którą niemiecka autorka rozpięła na trzy części pełne portowego wiatru, krzyckich intryg i zbyt długo tłumionych uczuć. Jeśli śledziliście losy Johanny Berend od „Początku drogi” przez „Czas burzy”, to właśnie na ten moment czekaliście. Jeśli nie znacie wcześniejszych tomów, lepiej zacząć od pierwszego, ponieważ bez tego kontekstu część emocjonalnego ciężaru opowieści może umknąć.

Johannę poznajemy w jednym z najtrudniejszych momentów jej życia. Po śmierci męża, Bertholda, musi walczyć o swoje miejsce w stoczni Forsterów – przedsiębiorstwie, które współtworzyła własną pracą, choć formalnie należy ono teraz do jej pasierba



Pawła. Mężczyzna od dawna skrywa wobec niej uczucie, które próbuje stłumić w imię obowiązku i społecznych konwenansów.

Do tego dochodzi Augusta, przyjaciółka Johanny, która za wszelką cenę chce nie dopuścić do zbliżenia wdowy z pasierbem. Podsuwa jej więc kandydata uchodzącego za bardziej odpowiedniego. Sellnick nie oszczędza swojej bohaterki. Gdańskim towarzystwem wstrząsa skandal, przyszłość stoczni staje pod znakiem zapytania, a rodzące się uczucie zostaje wystawione na próbę przez dumę, obowiązek i obyczajowość epoki.

Mocną stroną całej trylogii, a także jej finałowego tomu, pozostaje sam Gdańsk. Wąskie uliczki, gwar kupieckiego miasta, powiew znad Motławy oraz napięcie między tradycją a aspiracjami kobiety, która nie chce ograniczać się do roli żony, tworzą przekonujące tło opowieści.

Sellnick buduje ten świat z wyrazną dbałością o historyczny szczegół. Dziewiętnastowieczny Gdańsk staje się dzięki temu pełnoprawnym bohaterem powieści, a nie jedynie dekoracją dla romansu.

Joanna Kapica-Curzytek, recenzentka „Esensji”, trafnie zauważyła, że książka utrzymuje napięcie do samego końca, ale pozostawia czytelnika z pewnym niedosytem. Trudno się z tym nie zgodzić.

Finał sagi rozgrywa się według dość przewidywalnego schematu gatunkowego: pojawiają się kolejne przeszkody, niespodziewany sprzymierzeniec i rozwiązanie emocjonalnego konfliktu w ostatniej chwili. Czytelnik oczekujący od zakończenia większego rozmachu może więc poczuć rozczarowanie właśnie tam, gdzie spodziewał się najmocniejszej kulminacji.

To propozycja dla miłośniczek sag obyczajowo-historycznych utrzymanych w stylu niemieckiej literatury popularnej. Powieść jest ciepła, wciągająca, ma silną bohaterkę i solidnie zbudowane tło historyczne.

Nie należy szukać w niej literackiego eksperymentu ani zaskakującej gry z formą. To po prostu dobrze skrojona opowieść, która sprawdzi się podczas wakacyjnego wypoczynku albo długiego wieczoru z filiżanką herbaty.

Co się odwlecze, to nie uciecze, czyli wesele po staropolsku

DOŻYNKI GMINY CIECHANÓW

Za nami „Wesele po staropolsku”, czyli dożynki gminy Ciechanów, które odbyły się 19 września w Rydzewie. Było to drugie podejście do święta plonów, gdyż jak pamiętamy w pierwotnym terminie plany pokrzyżowała wichura. Tym razem pogoda zdecydowanie dopisała, dzięki czemu impreza odbyła się bez przeszkód, a mieszkańcy bawili się doskonale.

Korowód wieńców

Wydarzenie rozpoczął dożynkowy korowód, a ze sceny poprowadził je Michał Wulczyński.

Gospodarzami tegorocznych dożynek były sołectwa Rzeczek oraz Grędzice. Swoje wieńce zaprezentowały także sołectwa Chotum, Chruszczewo, Gąski, Gorysze, Gumowo, Kanigówek, Kownaty Żędowe, Mieszki Atle, Mieszki Wielkie, Modła, Niechodzin, Niestom, Nużewko, Prążewo, Rydzewo, Sokołówek, Ujazdówek i Wola Pawłowska. Wieńce zostały następnie poświęcone, po czym przyszedł czas na tradycyjny ceremonialny dożynkowy. Chleb na ręce wójta Stefana Pawłowskiego przekazali starostowie dożynek, Barbara i Arkadiusz Bieńkowscy.

Następnie odbyła się uroczysta msza święta w intencji rolników, celebrowana przez ks. Michała Zadornego i ks. Adama Gnypa, po zakończeniu której wójt ze starostami dokonali podzielenia chleba z uczestnikami dożynek.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. parlamentarzyści - Wioletta Kulpa i Rafał Romanowski, dyrektorem biur Krzysztofa Bieńkowskiego i Anny Cicholskiej - Cezary Bobowski i Robert Piotrowski, wicestarosta Robert Morawski, członek zarządu powiatu Tadeusz Wieczorek, przewodniczącą powiatowej rady Elżbieta Szymanik wraz z radnymi, przewodniczącą gminnej rady Karol Makijonko z radnymi, dyrektor ciechanowskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Rafała Woźnowski, kierownik ciechanowskiej delegatury Urzędu Wojewódzkiego Janusz Szymańczyk, wicewójt Krzysztof Głowacki, pracownicy gminy, wójtowie okolicznych gmin, przedstawiciele lokalnych instytucji, służb, oświaty, sponsorzy oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy.

Co się odwlecze...

- Mieliliśmy spotkać się wcześniej - przypominał wójt. - Pogoda

pokrzyżowała nam plany i pokazała po raz kolejny, że człowiek może wiele zaplanować, ale ostatnie słowo bardzo często należy do natury. Ale jak mówi stare polskie powiedzenie: Co się odwlecze, to nie uciecze. I dlatego tym bardziej cieszę się, że dzisiaj jesteśmy razem. Bo można zmienić termin dożynek, można przesunąć koncert czy zabawę, ale nie można zrezygnować z tego, co w polskiej tradycji dożynkowej jest najważniejs-



Starostowie dożynek Barbara i Arkadiusz Bieńkowscy

ze - z podziękowania Panu Bogu za plony i podziękowania polskiemu rolnikowi za jego pracę.

Włodarz gminy podkreślił, że chleb nigdy nie był dla Polaków zwykłym produktem - był symbolem pracy, rodziny, bezpieczeństwa, polskiego domu. Dlatego podchodzimy do niego z szacunkiem, jak nas uczyli nasi ojcowie i dziadkowie, a tradycję tę musimy przekazywać naszym dzieciom i wnukom.

- Wieś bez tradycji przestanie być wsią, a Polska bez silnej polskiej wsi przestaje być Polską, jaką znamy - zaznaczył Stefan Pawłowski.

Wsi trzeba pomagać

Wójt mówił jednak nie tylko o zabawie. Wspominał o proble-



Nie można zrezygnować z podziękowania Bogu za plony i rolnikom za ich pracę - mówił wójt Stefan Pawłowski



Mieszkańcy nawiązali do hasła tegorocznych dożynek

mach, takich jak koszty produkcji i działania władz przypominając, że polski rolnik chce uczciwie pracować i otrzymywać uczciwą cenę za produkt, który wytworzył.

- Dlatego trzeba powiedzieć jasno: nie ma naszej zgody na politykę, która będzie rozwijała handel kosztem polskiego rolnika. Nie może być tak, że polskiemu gospodarzowi nakłada się kolejne normy, ograniczenia i koszty, a jednocześnie otwiera europejski rynek na produkty wytwarzane tam, gdzie takich wymogów nie ma - mówił, apelując o uczciwą konkurencję.

Wójt zwrócił się do władz, jako zarówno samorządowiec, jak i rolnik, o właściwe traktowanie polskiego rolnictwa.

pracę w upale, deszczu i mrozie, za pracę w niedzielę i święta, bo przecież zwierzęta gospodarstwo nie znają wolnego weekendu. Dziękuję wam za polski chleb. Dziękuję również żonom, mężom, dzieciom i całym rodzinom, bo gospodarstwo rolne bardzo często nie jest miejscem pracy



Sołectwa zaprezentowały swoje wieńce

- Bezpieczeństwo Polski zaczyna się również tutaj, na polskim polu, w oborze, w gospodarstwie, w sadzie. Państwo, które nie potrafi samo wyprodukować żywności dla swoich obywateli, nigdy nie będzie państwem w pełni bezpiecznym. Dlatego polskiej wsi trzeba pomagać, a nie ją pouczać. Trzeba jej słuchać, a nie narzucać rozwiązania zza urzędniczego biurka. Trzeba inwestować w drogi, wodociągi, kanalizację, szkoły, bezpieczeństwo, strażę pożarną i infrastrukturę. I właśnie tak chcemy patrzeć na rozwój gminy Ciechanów. Chcemy gminy nowoczesnej, ale jednocześnie pamiętającej o swoich korzeniach. Gminy, w której można prowadzić gospodarstwo, rozwijać przedsiębiorstwo, wychowywać dzieci i spokojnie patrzeć w przyszłość. Gminy, w której mieszkańcy wiedzą, że samorząd jest dla nich,

jednej osoby. To jest wspólne dzieło całej rodziny - powiedział wójt.

Wieś potrafi świętować

Nawiązując do hasła „Wesele po staropolsku”, wójt przypomniał jednocześnie, że polska wieś potrafiła także świętować. Zaapelował także, aby nie wstydzić się naszych korzeni.

- Możemy być nowoczesną gminą, nowoczesną wsią i nowoczesnym państwem pozostając jednocześnie wierni temu, co otrzymaliśmy od naszych ojców i dziadków (...) Usiadłmy przy wspólnym stole, porozmawiajmy, zaśpiewajmy, zatańczmy, bo przecież po całym roku ciężkiej pracy należy nam się również odrobina radości. Niech dzisiejszy dożynkowy chleb będzie symbolem tego, co nas łączy. Wiara, rodzina, praca, ziemia, wspólnota Polska. Niech Pan Bóg błogosławi wszystkim rolnikom, ich rodzinom i całej naszej gminie Ciechanów. Szczęść Boże polskiemu rolnikowi. Szczęść Boże polskiej wsi - podsumował wójt.

Podczas oficjalnej części list od prezydenta RP Karola Nawrockiego odczytała Dorota Filipowicz, po czym głos zabrali zaproszeni goście.

Następnie na scenę wyszli seniorzy z Klubu Senior+ w Gumowie, a po nich Chór Sonata z Gołotczyzny i Ludowy Zespół Artystyczny. Nim na scenie pojawił się MiłyPan, był czas na biesiadne przyspiewki w staropolskim stylu. Nie zabrakło tańców i mnóstwa dobrej zabawy.

Tego dnia zagrali jeszcze Beginners, Active i Defis, po czym zakończono zabawą taneczną z DJ-em.

O oprawę kulinarą zadbały koła gospożyn wiejskich z terenu gminy. Nie zabrakło też grilla i innych przysmaków, stoisk różnych instytucji, a najmłodsi - jak i ci nieco starsi - mieli do dyspozycji wesołe miasteczko i plac zabaw.

Mieszkańcy stawili się licznie, a zabawa w staropolskim stylu trwała do późnych godzin nocnych. Zdecydowanie polska wieś potrafi świętować.



Przy okolicznych drogach na dożynki zapraszały przygotowane dekoracje



a nie odwrotnie. Dzisiaj chcę więc bardzo serdecznie podziękować wszystkim rolnikom naszej gminy za każdy hektar obsianego pola, za każdą godzinę spędzoną w ciagniku, za



**POWIAT
CIECHANOWSKI**

Miejski projekt doceniono w kategorii architektury i budownictwa drewnianego. Konkurs organizują Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalny Konserwator Zabytków, a za jego przebieg odpowiada Narodowy Instytut Dziedzictwa. Celem przedsięwzięcia jest promowanie właściwej opieki nad zabytkami oraz najlepszych przykładów ich konserwacji, badań i adaptacji do współczesnych funkcji.

Miasto nagrodzone za ratowanie zabytku

Ciechanów został wyróżniony w tegorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu „Zabytek Zadbane” za rekonstrukcję i adaptację XIX-wiecznego budynku dawnej Kolei Nadwiślańskiej. Statuetkę podczas gali odebrał prezydent miasta Krzysztof Kosiński.

Budynek u zbiegu ulic Fabrycznej i Sienkiewicza powstał około 1880 roku jako dom dla pracowników Kolei Nadwiślańskiej. Przez lata pozostawał opuszczony i niszczał. Do 2009 roku należał do PKP, a po przejęciu przez miasto został objęty ochroną konserwatorską. W 2017 roku, w związku z inwestycjami w rejonie dworca, obiekt rozebrano i zabezpieczono z myślą o jego odbudowie.

Rekonstrukcja rozpoczęła się w lutym 2024 roku i zakończyła w połowie 2025 roku. Budynek został

przeniesiony w rejon ulic Sienkiewicza i Fabrycznej, zgodnie z zaleceniami konserwatora. Zachowano oryginalne elementy konstrukcji i dekoracji, odtwarzając dawną kolorystykę oraz charakterystyczne detale snycerskie. Dziś budynek pełni nowe funkcje społeczne i edukacyjne i stał się jedną z ciekawszych pamiątek związanych z historią kolei w Ciechanowie.

Kiedy miasto przejęło ten obiekt od PKP, był on w tragicznym stanie. Dach kryła papa, a poszarżała, drewniana konstrukcja zupełnie nie

rokowała na wizualną perełkę architektury. Po cennych detalach sztuki snycerskiej prawie nie było śladu. Jednak przywróciliśmy mu dawny blask, oryginalne kolory i niepowtarzalne walory wizualne - mówił podczas gali prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. Jak podkreślał, równie ważne jak odtworzenie zabytku było nadanie mu nowych funkcji.

- Dziś widzimy, że stworzenie nowej atrakcji turystycznej i edukacyjnej, opartej na historii dawnej kolei na Mazowszu, to był strzał w dziesiątkę - dodał prezydent.

Inwestycja kosztowała blisko 3 mln zł. Jak informuje miasto, około 1,3 mln zł stanowiła dotacja



z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, a kolejne 1,3 mln zł pozyskano z Funduszy Europejskich dla Mazowsza. Projekt został więc niemal w całości sfinansowany ze środków zewnętrznych.

To nie pierwsze wyróżnienie dla miejskiej rewitalizacji w tej części Ciechanowa. W ubiegłym roku wśród finalistów konkursu „Zabytek Zadbane” znalazł się sąsiedni budynek, dawnej spółdzielni „Łydynia”, a obecnie miejsce gdzie znajduje się m.in. bar mleczny przy ul. Fabrycznej 2.

erem

Pół wieku WOPR nad wodą

50 lat działalności to tysiące godzin służby, setki akcji, szkolenia kolejnych pokoleń ratowników i codzienna praca na rzecz bezpieczeństwa nad wodą.

Ciechanowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe obchodziło jubileusz 50-lecia utworzenia organizacji w Ciechanowie.

Uroczystość była okazją do przypomnienia jej historii, podsumowania ostatnich lat działalności oraz podziękowania tym, którzy wspierają WOPR na północnym Mazowszu.

Choć początki ruchu WOPR na ziemi ciechanowskiej sięgają pierwszej połowy lat 60., przełomowym momentem był rok 1976. 7 czerwca powołano w Ciechanowie Zarząd Wojewódzki WOPR, a 9 lipca stowarzyszenie zostało oficjalnie zarejestrowane. Pierwszym prezesem został Ryszard Walczak. Dwa lata później odbył się I Zjazd Delegatów WOPR województwa ciechanowskiego.

Historię organizacji podczas jubileuszu przypominał były prezes WOPR, a później prezydent miasta, Marcin Stryczyński. Jak podkreślał, w pierwszych latach działalności szybko się rozwijała - przybywało członków i sprzętu, a ratownicy zdobywali kolejne kwalifikacje.



Ratownicy ciechanowskiego WOPR

Pod koniec 1985 roku organizacja wojewódzka liczyła już 526 członków. Z czasem rozwijały się także szkolenia specjalistyczne, m.in. dla instruktorów ratownictwa, motorowodniaków i pletwonurków.

Duże zmiany przyniosła reforma administracyjna kraju. Po likwidacji województwa ciechanowskiego organizacja straciła status wojewódzkiej. W 1998 roku Zjazd Nadzwyczajny przyjął zmiany statutowe i nazwę Ciechanowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, a teren jego działania objął również powiaty przasnyski i makowski.

Podczas jubileuszu podsumowano także działalność WOPR w ostatnich latach. Obecny prezes, Igor Wiloch, zwracał uwagę, że od 2018 roku organizacja konsekwentnie rozwija zaplecze potrzebne do prowadzenia

działań ratowniczych. Inwestowano w sprzęt, szkolenia i przygotowanie ratowników do pracy na wodzie. Rozwijano również działalność profilaktyczną i edukacyjną, współpracując m.in. ze szkołami i innymi instytucjami. Jak podkreślał, bezpieczeństwo nad wodą zaczyna się nie dopiero w chwili akcji ratunkowej, ale wcześniej - od wiedzy, odpowiedniego przygotowania i świadomości zagrożeń.

Jubileusz był również okazją do podziękowania osobom i instytucjom, które przez lata wspierały działalność WOPR i przyczyniały się do jego rozwoju na północnym Mazowszu. Uroczystość, która odbyła się w hali sportowo-widowiskowej przy ul. Kraszewskiego, uświetnili młodzi artyści.

erem

100-lecie sztandaru Krasiniaka

I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasinińskiego w Ciechanowie uroczystie świętowało 100-lecie sztandaru szkoły, który stał się symbolem jej historii, tradycji i ciągłości pokoleń.

Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele św. Tekli, której przewodniczył biskup płocki Mirosław Milewski. Nabożeństwo odprawiono w intencji nauczycieli i uczniów Krasiniaka. Wybór świątyni miał szczególne znaczenie - właśnie w 1926 roku sztandar został poświęcony. Po wielu dziesięcioleciach uznawany za zaginiony, został odnaleziony w 2018 roku, a następnie poddany renowacji.

Druga część uroczystości odbyła się w auli Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Był to czas oficjalnych wystąpień, uroczy-

stego ślubowania oraz ceremoniału wbicia gwoździ sztandarowych przez darczyńców. W imieniu marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika uroczystość reprezentowała Elżbieta Szymanik, przewodnicząca Rady Powiatu Ciechanowskiego. Wręczyła ona także Medale Pro Mazovia dla I LO oraz dyrektor szkoły Marzanny Zmysłowskiej, a nauczyciele otrzymali listy gratulacyjne.

Podczas uroczystości odbył się również wykład historyczny „Sztandar jako symbol ciągłości tradycji - od 1926 do dziś”, który wygłosił Lech Zduńczyk, dyrektor Publicznej Biblioteki Powiatowej w Ciechanowie, oraz promocja broszury okolicznościowej „Sztandar, który powrócił”. Ważnym punktem była prezentacja zabytkowego sztandaru i przypomnienie jego niezwykłych losów - od ufundowania przez magistrat i rodziców w 1926 roku, przez dramatyczne lata wojny, aż po odnalezienie i renowację.

erem



Uroczystości poprzedziła msza w klasztorze

W piątek wernisaż prac Kasi Nawotki

Wszystko krąży

W piątek, 25 września, w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie odbędzie się wernisaż wystawy prac Kasi Nawotki zatytułowanej „Everything Is a Circle / Wszystko krąży”. Początek o godz. 17.

Ekspozycja jest efektem projektu artystycznego realizowanego w ramach stypendium artystycznego Województwa Mazowieckiego.

Kasia Nawotka pochodzi z Ciechanowa. Urodziła się w 1999 roku i jest graficzką oraz artystką wizualną. Ukończyła prawo, a obecnie studiuje grafikę artystyczną na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Zajmuje się również projektowaniem książek i okładek.

W swojej twórczości korzysta między innymi z sitodruku i cyjanotypii. Tworzy także książki artystyczne i obiekty. Ważnym obszarem jej zainteresowań jest portret, który traktuje nie tylko jako sposób przedstawiania człowieka, ale także jako przestrzeń eksperymentu z wizerunkiem, cielesnością i sposobami pokazywania postaci. W swoich pracach sięga również po motywy związane z duchowością i sacrum, interesują ją gesty, rytuały oraz symbole zaczerpnięte z różnych tradycji.

Jej artystyczne osiągnięcia zostały już docenione. Za cykl sitodruków



Kasia Nawotka zajmuje się też projektowaniem książek i okładek

„Dekonstrukcje” otrzymała trzy nagrody w 43. Konkursie im. Władysława Strzebińskiego - Sztuki Piękne, w tym Nagrodę Hotelu Pietryna, Nagrodę Starej Drukarni oraz Nagrodę OFF Piotrkowska Center. Jest również autorką projektu artystycznego „Everything Is a Circle / Wszystko krąży”.

Wystawa w ciechanowskiej bibliotece koncentruje się wokół poszukiwania sensu i pytania o to, jakie formy może przyjmować współczesna duchowość. Punktem wyjścia jest przekonanie, że potrzeba duchowości nie znika, lecz zmienia sposób, w jaki jej doświadczamy i nadajemy znaczenie obrazom, przedmiotom czy gestom.

Tytułowe „Wszystko krąży” odnosi się do cykliczności - nie tylko rozumianej jako powtarzalność, ale również jako powrót w innym kształcie. W pracach Nawotki pojawiają się motywy światła, ciała i śladu oraz symbole zaczerpnięte ze sfery religijnej, które artystka przekształca i umieszcza w nowych kontekstach.

Potrzeba duchowości nie znika, zmieniają się jedynie sposoby, w jakie jej doświadczamy i nadajemy znaczenia obrazom, przedmiotom czy gestom - tłumaczy Kasia Nawotka.

Artystka podkreśla również znaczenie przypadku i nieprzewidy-

walności procesu twórczego. Jak mówi, prace są próbą wyjścia poza „demiurgię” - próbą bycia blisko światła, ale nie w jego centrum. To właśnie przestrzeń pomiędzy tym, co trwa, a tym, co się rozpada, staje się jednym z ważnych tematów jej twórczości.

Wernisaż wystawy „Everything Is a Circle / Wszystko krąży” odbędzie się w piątek, 25 września, o godz. 17 w Powiatowej Bibliotece Publicznej przy ul. Warszawskiej 34 w Ciechanowie.

erem



**POWIAT
MŁAWSKI**

Komisarz wyborczy w Ciechanowie II, Paweł Fabisiak, wydał postanowienie, w którym odrzucił wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Mławskiego przed upływem kadencji.

Powód? Brak wystarczającej liczby prawidłowo złożonych podpisów mieszkańców popierających tę inicjatywę. To postanowienie można zaskarżyć do sądu administracyjnego.

Referendum zainicjowała 19-osobowa grupa obywateli, w skład której weszli m.in. były poseł Jerzy Pękała

Wniosek odrzucony

Nie będzie referendum?

i prezes Klubu Seniora „Pogodny Uśmiech” Henryk Kacprzak, a jej pełnomocnikiem został Wojciech Mroczkowski, mieszkaniec Parceli Łomskich. Ten swoisty komitet zawiązał się na fali protestów – zwłaszcza części pracowników szpitala – przeciwko odwołaniu przez Zarząd Powiatu Piotra Parjaszewskiego ze stanowiska dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Formalnie rozpoczął działalność 17 czerwca br. Podpisy zbierał m.in. przy sklepach i kościołach.

Oto jak uzasadniał tę akcję: „Powodem wystąpienia z inicjatywą referendalną jest całkowita utrata zaufania mieszkańców do Rady Powiatu Mławskiego, brak dialogu społecznego, rażące zaniedbania w nadzorze nad kluczowymi obszarami działalności powiatu, w tym ochroną zdrowia, a także brak transparentności w zarządzaniu środkami publicznymi”. Są to więc dość ogólne zarzuty.

Wyjaśnijmy. Referendum lokalne przeprowadza się na wniosek

co najmniej 10 proc. mieszkańców danego terenu uprawnionych do głosowania. W tym wypadku chodziło o minimum 5 501 obywateli. Na kartach (według ustawowego wzoru) powinny znajdować się następujące dane każdego z nich: imię i nazwisko, adres zamieszkania (zgodny z Centralnym Rejestrem Wyborców, w skrócie: CRW), numer ewidencyjny PESEL, data udzielenia poparcia i własnoręczny podpis.

27 sierpnia do komisarza wyborczego w Ciechanowie II wpłynął pisemny wniosek mieszkańców o odwołanie Rady Powiatu Mławskiego przed upływem kadencji. W załączniku znajdowało się 380 kart z podpisami 7 335 osób popierających referendum.

W toku weryfikacji tego materiału pracownicy ciechanowskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, upoważnieni przez komisarza wyborczego, ustalili, iż „2 379 podpisów nie spełniało wymogów wynikających z ustawy o referendum lokalnym oraz uchwały nr 61/2021 Państwowej Komisji Wyborczej”.

I tak w 988 przypadkach stwierdzono „brak lub wadliwie podany adres („również niezgodny z adre-

sem ujęcia w CRW”), a w (uwaga!) 673 przypadkach – „wielokrotny podpis tego samego mieszkańca po uznaniu jednego podpisu, jako prawidłowy”. Weryfikatorzy dopatrzili się też innych niedostatków: braku podpisów wyborców (19), braku albo wadliwie podanego nazwiska lub imienia (72), braku lub błędnego numeru PESEL (374), braku prawa wybierania do właściwej rady (251).

Słowem, według komisarza liczba prawidłowo złożonych podpisów wyniosła 4 956, do wymaganego minimum zabrakło więc 545.

W minionym tygodniu nie udało się nam skontaktować z pełnomocnikiem inicjatywy referendalnej. Zamierzaliśmy go zapytać – po pierwsze – o to, jak to się stało, że 673 razy na liście popierających referendum „znalazł się podpis tego samego mieszkańca”. Po drugie – chcieliśmy się dowiedzieć, czy zaskarży postanowienie komisarza do sądu.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, poseł Rafał Romanowski, który na jednej z ostatnich sesji Rady Powiatu Mławskiego skrytykował politykę władz tego samorządu wobec szpitala, złożył interwencję w Państwowej Komisji Wyborczej. Domaga się w niej przede wszystkim wyjaśnienia sposobu weryfikacji adresów i innych danych obywateli, którzy poparli zamiar przeprowadzenia referendum.

K.J.

Mława, 17 września

Pamięć o agresji ze Wschodu

- Choć przez dziesięciolecia prawda była zakłamywana, co i dzisiaj niestety ma miejsce, my Polacy musimy mówić głośno i jednoznacznie, że 1 września i 17 września 1939 roku Polska padła ofiarą niemieckiego i sowieckiego zbrodniczego systemu.

Te dwie daty na zawsze wpisały się w historię naszego narodu, jako dni, w których nasza ojczyzna doświadczyła nieludzkiej tragedii, cierpienia i zdrady. Musimy pamiętać i przekazywać, tak jak dziś, tę prawdę kolejnym pokoleniom, by nigdy nie zapomnieli o ofiarach i bohaterach tamtych czasów – mówił Grzegorz Dzikowski,

prezes oddziału Związku Sybiraków w Mławie, na tutejszych obchodach 87. rocznicy napaści Związku Sowieckiego na Polskę i Światowego Dnia Sybiraka.

Uroczystość przebiegała według ceremoniału wojkowego. W kościele Świętej Trójcy stały się kopania

honorowa ze sztandarem 1. Batalionu Składowania w Ciechanowie i orkiestra wojskowa z Torunia. Obecne były też poczty sztandarowe miasta, szkół i stowarzyszeń społecznych. Nie zabrakło przedstawicieli parlamentu, samorządów lokalnych i służb mundurowych.



Przemarsz z kościoła na cmentarz



Wartę honorową pod pomnikiem Golgoty Wschodu trzymali żołnierze

Mszy św., koncelebrowanej przez miejscowych kapłanów, przewodniczył ks. prob. Sławomir Kowalski. Homilię wygłosił ks. Marek Wiśniewski. Wzywał w niej do pamięci i modlitwy za ofiary zbrodniczych systemów.

Zaraz po liturgii uformował się długi orszak, który przemaszerował pod pomnik Golgoty Wschodu na starym cmentarzu parafialnym. Tutaj, odegrano hymn RP i wciągnięto na maszt biało-czerwoną flagę.

Prezes Dzikowski, mówiąc o skutkach wrześniowej napaści na Polskę dwóch mocarstw, przytoczył fragment poruszających wspomnień swego ojca Stefana Dzikowskiego. W 1945 roku, jako 20-letni chłopiec, ujawnił się z grupą żołnierzy Armii Krajowej w okolicach Skępego, został aresztowany i deportowany na „nieludzką ziemię”.

Do cierpień milionów Polaków, zadanych im przez obu agresorów, nawiązał również Jan Domański z Rodziny Katyńskiej w Olsztynie.

Przy okazji Grzegorz Dzikowski udekorował dwie osoby Złotą Honorową Odznaką, a sześć kolejnych Krzyżem Sybiraka, przyznanych im przez prezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Wśród oznaczonych była Krystyna Fedyna, wdowa po mławskim Sybiraku Franciszku Fedynie. Sześć innych osób otrzymało okolicznościowe podziękowania. W ten sposób zostali uhonorowani ci, którzy kultywują pamięć o Golgotcie Wschodu.

W trakcie uroczystości odczytano imiona i nazwiska 33 - już nieżyjących - mławskich Sybiraków i apel pamięci. Orkiestra natomiast zagrała Marsz Sybiraków i melodię „Spój kolego w ciemny grób”. Kampania honorowa zaś oddała salwę z broni strzeleckiej. Na zakończenie delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze pod pomnikiem. **(kj)**

Interesująca wystawa o XIX - wiecznej pianistce i kompozytorce

Bądarzewska mławska i światowa

W parku miejskim w Mławie otwartą plenerową wystawę „Romantyczny salon Tekli Bądarzewskiej”, przygotowaną przez Archiwum Państwowe w Warszawie.

Rzecz opowiada o XIX-wiecznej pianistce i kompozytorce, do niedawna bardziej znanej za granicą, np. w Japonii, niż w Polsce.

Na dziesięciu planszach możemy śledzić jej życie i twórczość. Tekst – w językach polskim i angielskim – ilustrują manuskrypty i okładki wydań utworów artystki oraz zdjęć miejsc z nią związanych.

Wbrew temu, co jeszcze kilkanaście lat temu mogliśmy przeczytać nie tylko w lokalnych mediach, Tekla przyszła na świat nie w Mławie, lecz w Warszawie, 17 września 1823 roku. Świadczy o tym - w końcu odnaleziony w archiwum parafii Matki

Bożej Loretańskiej na stołecznej Pradze – akt jej chrztu. Rodzicami tego dziewczęcia byli Andrzej Bądarzewski i Tekla z Chrzanowskich. Nazwiska sugerują, że oboje wywodzili się z drobnej szlachty, zapewne mazowieckiej. W Mławie natomiast urodziły się matka kompozytorki i jej starsza siostra Julianna.

Tekla juniorka, jak wiele ówczesnych dziewcząt z bogatszych domów, odebrała tylko edukację domową, a w każdym razie nie ukończyła szkoły czy wyższej uczelni muzycznej. Niewątpliwie w tej dziedzinie była obdarzona wrodzonym, naturalnym talentem.

Oczywiście, jak wtedy niemal każda panienka wyszła za mąż, w 1852 roku (miała wówczas 19 lat), za Jana Baranowskiego, urzędnika intendencji armii rosyjskiej. Z tego związku na pewno urodziły się trzy córki: Maria, Bronisława i Janina. Być może Baranowcy mieli jeszcze dwoje dzieci, które zmarły w okresie



Fragment wystawy

niemowlęcym. Bohaterka tej wystawy, niestety, zmarła przedwcześnie, 29 września w 1861 roku w Warszawie, w wieku zaledwie 38 lat. Została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim. Na jej grobie znajduje się

figura kobiety trzymającej rulon nut. O miejsce wiecznego spoczynku artystki troszczy się Towarzystwo Miłośników Warszawy.



Tekla Bądarzewska - Baranowska prawdopodobnie - a raczej na pewno - zaczęła grać na instrumentach już jako dziewczynka. Przypisuje się jej kompozycję 41 salonowych utwo-

rów na fortepian. W większości są to miniatury. Rozgłos przyniosł jej utwór pt. „Modlitwa dziewczicy”. Jej partytura, wydana drukiem w 1851 roku w Warszawie, została następnie upowszechniona w wielu krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych i Australii.

W bliższych nam czasach twórczość Bądarzewskiej była bardziej znana i ceniona w Japonii aniżeli w Polsce.

W naszym kraju autorka „Modlitwy dziewczicy” została odkryta dopiero w obecnym stuleciu. Przyczyniła się do tego biografia pianistki i kompozytorki pióra Beta Michalec, wydana w 2012 roku. Wtedy też ukazała się pierwsza w Polsce płyta z muzyką Bądarzewskiej pt. „Zapomniany dźwięk” w wykonaniu Marii Pomianowskiej i jej przyjaciół.

Tak czy inaczej, Mława wręcz spontanicznie „adoptowała” Teklę i uznawała ją za „swoją”. Dość powiedzieć, że nadała jej imię estradzie w parku i skwerowi w śródmieściu. Mało temu, tutaj się zawiązało – i aktywnie działa – Towarzystwo Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej. **K.J.**



**POWIAT
PŁOŃSKI**



Płoński samorząd planuje modernizację targowiska – w efekcie tej inwestycji przy ulicy Pułtuskiej ma powstać nowoczesne targowisko, na którym będzie 1100 miejsc dla handlujących. Na ostatniej sesji, po bardzo długiej dyskusji, rada miasta zdecydowała o zaciągnięciu dwóch pożyczek na sfinansowanie tej inwestycji.

Długą dyskusję podczas środowej sesji rady miasta Płońsk (16 września) wzbudziły dwie uchwały, zwią-

zane z finansowaniem planowanej modernizacji targowiska miejskiego przy ul. Pułtuskiej.

Ma być to jedna z większych planowanych inwestycji najbliższych lat, ale sposób jej finansowania wywołał emocjonalną dyskusję.

Burmistrz Płońsk Andrzej Pietrasik przypominał, że od wielu lat miasto szukało dofinansowania na modernizację płońskiej targowicy, a teraz jest możliwość, by obietnicę tej inwestycji można było spełnić.

Wartość powyższego zadania to ponad 24,5 mln zł. Miasto planuje zaciągnięcie pożyczki – ponad 17,5 mln zł z Banku Gospodarstwa Kra-

jowego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027, a jak przekonuje ratusz, jest to finansowanie preferencyjne – bez opłat i prowizji bankowych, z możliwością umorzenia do 35 proc. kapitału, jeżeli projekt spełni wymagane kryteria. Spłatę tej pożyczki zaplanowano na lata 2029–2041.

Pozostałe blisko 7 mln zł, miasto planuje zabezpieczyć drugą pożyczką długoterminową, przeznaczoną na wkład własny. Spłatę zaplanowano na lata 2029–2038.

W ramach zadania teren został by utwardzony kostką betonową, wydzielonych zostałoby 1100

miejsc dla handlujących, 350 miejsc postojowych oraz stanowisk gastronomicznych. Zakres prac obejmuje również wykonanie oświetlenia, kanalizacji deszczowej i sieci wodociągowej, budowę portierni z sanitariatami, zagospodarowanie zieleni, a także budowę kładki pieszo-rowowej nad Płonką, która połączyłaby targowisko i tereny za rzeką, gdzie planowana jest budowa parkingu. Miasto planuje rozpoczęcie prac w przyszłym roku.

Ratusz dysponuje już dokumentacją projektową, kosztorysami i prawomocnymi pozwoleniami na budowę. Droga formalna zajęła ponad pięć lat, m.in. ze względu na uwarunkowania tego terenu i kwestie związane z jego położeniem na obszarze zalewowym.

Jednym z założeń modernizacji jest stworzenie przestrzeni, która będzie mogła być wykorzystywana nie tylko podczas wtorkowego i niedzielnego handlu. W dokumentacji projektu przewidziano możliwość organizowania w dni nietargowe m.in. koncertów, pokazów, wystaw sprzętu rolniczego, prezentacji samochodów sportowych i zabytkowych, targów tematycznych, kiermaszów, giełd, wydarzeń motoryzacyjnych czy innych okazjonalnych wydarzeń.

Projekt zakłada również, że podczas realizacji prac handel na

targowisku będzie utrzymany, choć okresowo może odbywać się w ograniczonym zakresie, tak aby możliwe było jednocześnie prowadzenie robót.

Po modernizacji miałyby się również zmienić zasady naliczania opłaty targowej – dzierżawa miejscówek przez kupujących odbywałaby się poprzez licytację.

Część radnych uważa, że inwestycji nie powinno się finansować z kredytu, w sytuacji, gdy miasto ma do spłaty zobowiązania z tytułu inwestycji z ostatnich lat, a sprawa nie powinna być procedowana w pośpiechu.

Środowa decyzja radnych nie była jednomyślna. W obu głosowaniach wynik był taki sam: 11 radnych głosowało za, 9 przeciw, a 1 radna wstrzymała się od głosu.

Za uchwałami głosowali: Arkadiusz Barański, Marta Golacik-Rybka, Agnieszka Gzylewska, Mateusz Kacprowski, Patryk Kowalski, Grzegorz Krupiński, Kamila Skotak, Ewa Sokółska, Marzanna Stasiak, Magdalena Wyrzyńska, Monika Zimnawoda. Przeciw: Ryszard Antoniewski, Wojciech Bluszcz, Grzegorz Czerniawski, Andrzej Ferski, Aneta Jerzak, Marcin Kośmider, Benedykt Nowakowski, Marcin Pankowski, Henryk Zienkiewicz. Od głosu wstrzymała się radna Bożena Dzitowska. **KO**

Nowy dyrektor raciąskiego MCK

Miejskim Centrum Kultury w Raciążu pokieruje Robert Szymborski. Zastąpił na tym stanowisku Magdalенę Grzywacz, która została dyrektorem centrum kultury w Iławie.

W środę, 16 września stanowisko dyrektora raciąskiego MCK objął Robert Szymborski – jego kandydaturę wskazała komisja konkursowa. Urząd Miejski w Raciążu ogłosił konkurs z uwagi na fakt, że dotychczasowa dyrektorka Magdalena Grzywacz, wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Iławskiego Centrum Kultury.

Robert Szymborski współpracuje z MCK w Raciążu od dawna, jest m.in. opiekunem chóru. **KO**



Nowym dyrektorem raciąskiego MCK został Robert Szymborski

Stadion w Raciążu już otwarty

Stadion Miejski im. Jerzego Arceusza w Raciążu został uroczystie otwarty po modernizacji. W pierwszym od 295 dni meczu ligowym Błękitni Raciąż zmierzyli się z Huraganem Bodzanów.

W niedzielę, 13 września uroczystie otwarto Stadion Miejski im. Jerzego Arceusza w Raciążu. Oficjalnemu otwarciu zmodernizowanego boiska towarzyszyła część sportowo-artystyczna, poczęstunek, atrakcje dla dzieci, a najważniejszym elementem był, pierwszy od 295 dni mecz ligowy Błękitnych Raciąż – rywalem podopiecznych Krzysztofa Taflńskiego był Huragan Bodzanów, w którym gospodarze pokonali gości 9:0.

Przypomnijmy, że modernizację największego obiektu sportowego w Raciążu wykonało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Raciążu, miejska spółka.

W ramach inwestycji przeprowadzono modernizację płyty głównej boiska, powstało również boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią, oświetlenie i monitoring.

Koszt modernizacji stadionu to blisko 2 mln zł – są to środki pozyskane przez ratusz w ramach rządowego programu Polski Ład.

KO



Na zmodernizowanym obiekcie rozegrany pierwszy mecz

Wyróżnią statuetką „Sochociński Guzik”

Płońsk ma swoje Płońskie Wieże, gmina Płońsk - Złote Kłosa, Baboszewo - Baboszewskie Sokółki, a Sochocin będzie miał Sochocińskie Guziki.

Sochociński samorząd chce nagrodzić osoby, organizacje, instytucje i przedsiębiorców, którzy działają na rzecz rozwoju miasta i gminy Sochocin.

Urząd Miasta i Gminy ogłosił właśnie nabór zgłoszeń kandydatów do wyróżnień w różnych kategoriach. Mieszkańcy mogą je składać do 9 października drogą elektroniczną (email: gmina@sochocin.pl) lub w formie papierowej w sekretariacie UM i G Sochocin. Regulamin i wzór formularza zgłoszeniowego dostępne są na stronie internetowej urzędu. Decyzję w sprawie wyróżnień zgłoszonych przez mieszkańców kandydatów podejmie kapituła konkursu, a uroczysta gala ma się odbyć w listopadzie.

Statuetki „Sochociński guzik” będą przyznawane w następujących kategoriach:

SPOŁECZNOŚĆ I LUDZIE: „Razem Możemy Więcej” - nagroda dla stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, jednostki OSP, fundacji,

grupy mieszkańców lub innej organizacji, która poprzez swoją działalność buduje lokalną wspólnotę, odpowiada na potrzeby mieszkańców i pokazuje, że wspólne działanie może zmieniać najbliższe otoczenie; „Młody Sochocin” - nagroda dla młodej osoby (do 25 roku życia), która poprzez swoje osiągnięcia, talent, pasję, działalność społeczną lub zaangażowanie w życie lokalnej społeczności pokazuje, że młodzi mieszkańcy mają wpływ na przyszłość Sochocina; „Serce dla Sochocina” - nagroda dla osoby, która bezinteresownie działa na rzecz mieszkańców, pomaga innym, angażuje się w życie lokalnej społeczności i swoją codzienną postawą pokazuje, że troska o drugiego człowieka i „małą Ojczyznę” jest jedną z najważniejszych wartości.

KULTURA, SZTUKA I DZIEDZICTWO: „Mecenas Kultury” - nagroda dla osoby, przedsiębiorcy, firmy, instytucji lub organizacji, która w szczególny sposób wspiera kulturę, sztukę i lokalne inicjatywy kulturalne, tworząc przestrzeń do działania dla twórców i mieszkańców; „Twórca Kultury” - nagroda dla artysty, animatora, instruktora, zespołu, twórcy lub osoby związanej z kulturą, której działalność wzbogaca życie kulturalne Sochocina i promuje Ziemię Sochocińską poprzez sztukę, twórczość i działalność artystyczną; „Strażnik Historii i Lokalnego Dziedzictwa” - nagroda dla osoby, organizacji lub instytucji, która w szczególny sposób pielęgnuje historię, tradycje, zwyczaje, pamięć o mieszkańcach oraz materialne i niematerialne dziedzictwo Ziemi Sochocińskiej, przekazując je kolejnym pokoleniom.

GOSPODARKA I ROZWÓJ: „Przedsiębiorczy dla Sochocina” - nagroda dla przedsiębiorcy lub firmy, która poprzez swoją działalność przyczynia się do rozwoju gospodarczego gminy, tworzy miejsca pracy, inwestuje lokalnie i jedno-

częśnie aktywnie uczestniczy w życiu społeczności; „Lokalny Mecenaz” - nagroda dla firmy, przedsiębiorcy lub instytucji, która systematycznie wspiera lokalne inicjatywy, wydarzenia, organizacje, sport, kulturę lub działania społeczne, aktywnie uczestnicząc w życiu gminy; „Dla Naszej Ziemi” - nagroda dla osoby, organizacji, firmy lub instytucji podejmującej działania na rzecz ochrony środowiska, ekologii, rzeki Wkry, lokalnej przyrody, estetyki przestrzeni publicznej oraz poprawy jakości życia mieszkańców.

SPORT, PASJA I ROZWÓJ: „Sportowa Duma Sochocina” - nagroda dla zawodnika, trenera, drużyny, działacza lub organizacji sportowej za wybitne osiągnięcia, rozwój sportu i aktywność fizyczną oraz godne reprezentowanie Sochocina na arenie lokalnej, regionalnej, ogólnopolskiej lub międzynarodowej; „Pasja, która Inspiruje” - nagroda dla osoby, organizacji, klubu lub grupy, która dzięki wyjątkowej pasji, talentowi i osiągnięciom wyróżnia się w swojej dziedzinie, rozwija ją i inspiruje innych do podążania własną drogą. Wyróżnienie dla tych, którzy swoją działalnością, sukcesami lub twórczością stanowią przykład konsekwencji, zaangażowania i realizowania własnych ambicji; „Aktywni za Pasją” - nagroda dla osoby, organizacji, klubu lub grupy, która poprzez swoją aktywność i zaangażowanie zachęca innych do wspólnego działania, aktywnego spędzania czasu, rozwijania zainteresowań i uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności.

ZASŁUGI DLA ZIEMI SOCHOCIŃSKIEJ: „Ambasador Sochocina” - nagroda specjalna dla osoby, która poprzez swoje osiągnięcia, działalność zawodową, artystyczną, społeczną, sportową lub naukową promuje Sochocin i Ziemię Sochocińską poza granicami gminy, budując jej pozytywny wizerunek; „Honorowy Laur Sochocina” - najwyższe wyróżnienie „Sochocińskiego Guzika”, przyznawane za całokształt działalności, wieloletnie zaangażowanie oraz szczególne i trwałe zasługi dla Miasta i Gminy Sochocin i jej mieszkańców. **KO**



**POWIAT
PUŁTUSKI**

18 września br. na terenie Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku odbyły się Pułtuskie Targi Pracy i Przedsiębiorczości 2026.

Wydarzenie po raz kolejny stało się przestrzenią bezpośrednich spotkań lokalnych pracodawców z osobami poszukującymi zatrudnienia i nowych ścieżek rozwoju zawodowego. Targi odbyły się pod honorowym patronatem Starosty Pułtuskiego i Burmistrza Miasta Pułtusk, we współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusku.

Pułtuskie Targi Pracy i Przedsiębiorczości 2026



Uczestnicy targów mieli okazję zapoznać się z aktualnymi ofertami pracy w regionie, skonsultować się z przedstawicielami lokalnego biznesu oraz uzyskać praktyczne informacje dotyczące zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Uroczystego otwarcia dokonała Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku Agata Łojek. W imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego głos zabierała Wicestarosta Emilia Gąsecka, a do zgromadzonych zwrócili się również Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Józwiak oraz Starszy Cechu Janusz Borzyński. W wydarzeniu uczestniczyli także m.in. Sekretarz Powiatu Pułtuskiego Katarzyna Jankowska, dyrektorzy szkół i jednostek organizacyjnych



powiatu oraz uczniowie lokalnych szkół ponadpodstawowych.

Targi pracy to przede wszystkim skuteczna platforma skracająca dystans między pracodawcami a osobami wkraczającymi na rynek zatrudnienia. Bezpośredni kontakt pozwala kandydatom, w tym licznie obecnej młodzieży, poznać realne wymagania lokalnego biznesu, skonsultować swoje plany zawodowe i złożyć dokumenty aplikacyjne bez barier formalnych. Dla przedsiębiorców i instytucji to z kolei sprawdzony sposób na pozyskanie zmotywowanej kadry oraz realny impuls wspierający rozwój gospodarczy całego regionu.

BH

Zakończyła się przebudowa drogi w Koziegłowach

Bezpieczniej, wygodniej i nowocześniej

Mieszkańcy Koziegłów w gminie Pokrzywnica oraz wszyscy kierowcy korzystający z lokalnych tras zyskali nowoczesną, w pełni zmodernizowaną infrastrukturę drogową.

Pomyślnie przeprowadzono odbiór końcowy i oficjalnie oddano do użytku odnowiony odcinek drogi gminnej – o czym poinformował Urząd Gminy Pokrzywnica. Inwestycja ta w realny sposób wpłynie na podniesienie komfortu codziennych dojazdów oraz znaczącą poprawę bezpieczeństwa ruchu.

W ramach zrealizowanego przedsięwzięcia kompleksową metamorfozę przeszedł odcinek o długości blisko 775 metrów. Drogowcy przygotowali solidną podbudowę z kruszywa łamanego, na której ułożono nową, równą nawierzchnię asfaltową o szerokości czterech i pół metra, składającą się z pięciocentymetrowej warstwy wiążącej oraz czterocentymetrowej warstwy ścieralnej. Zakres prac objął także wyprofilowanie i utwardzenie poboczy z kruszywa, wykonanie czytelnego oznakowania pionowego i poziomego, a także zabezpieczenie przebiegającej w pasie drogowym sieci teletechnicznej.

Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 525 tysięcy złotych.

Przedsięwzięcie zrealizowano dzięki skutecznemu pozyskaniu przez Gminę Pokrzywnica dofinansowania z budżetu Województwa Mazowieckiego w kwocie 100 tysięcy złotych, dedykowanego modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wykonawcą robót budowlanych było wyspecjalizowane przedsiębiorstwo Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk z Kacici.

Nowo oddany odcinek to kolejna udana inwestycja drogowa w gminie, która przyczynia się do zrównoważonego rozwoju regionu i sprawia, że codzienne podróże mieszkańców stają się płynniejsze i bezpieczniejsze.

BH



Teraz plac budowy, niebawem nowoczesny Ośrodek Zdrowia

Plac budowy w Pniewie tętni życiem, a prace nad nowym budynkiem usługowym nabierają coraz większego rozpędu.

Ciężki sprzęt i ekipy budowlane nie zwalniają tempa, dzięki czemu postępy widać już gołym okiem. Z ziemi wylaniają się pierwsze, solidne zarysy przyszłego obiektu – obecnie wykonawcy realizują jeden z kluczowych etapów całej inwestycji, jakim jest betonowanie fundamentów.

Krok po kroku powstaje przestrzeń, która już niebawem całkowicie odmieni lokalny dostęp do opieki medycznej. W nowym obiekcie swoją siedzibę znajdzie nowoczesny Ośrodek Zdrowia oraz punkt apteczny. Połączenie przychodni z apteką w jednym miejscu zapewni pacjentom leczenie i obsługę w komforto-

wych, w pełni współczesnych standardach, umożliwiając również szybki zakup niezbędnych leków tuż po wizycie lekarskiej.

Przedsięwzięcie pn. „Budowa budynku usługowego w Pniewie” to strategiczny projekt dla lokalnego samorządu, którego całkowity koszt szacowany jest na 4 876 000,00 zł. Realizacja tak dużego zadania jest możliwa dzięki skuteczności Gminy Zatory, która pozyskała aż 2 miliony złotych dofinansowania z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Instrument Wsparcia Inwestycji Samorządowych – Mazowsze Pomaga”. Inwestycja prowadzona jest na podstawie partnerskiego porozumienia pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego.

Nowa infrastruktura zdrowotna ma fundamentalne znaczenie nie



tylko dla samego Pniewa, ale również dla mieszkańców okolicznych miejscowości, które pozostają pod opieką placówki. Inwestycja realnie podniesie jakość życia w całym regionie, a dynamicznie postępujące prace fundamentowe przybliżają moment otwarcia bezpiecznej i nowoczesnej przestrzeni dla pacjentów.

BH

KRONIKA POLICYJNA

Śmigłowiec LPR zabrał 9-latkę do szpitala Nieszczęśliwy wypadek w Gołdkowie

Chwile grozy rozegrały się w środowy wieczór na terenie powiatu pułtuskiego. Podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej ciężkich obrażeń doznał 9-letni chłopiec. Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który



przetransportował poszkodowanego dziecko do stolicy.

Do niebezpiecznego wypadku doszło w środę, 16 września, krótko po godzinie 19:00 w miejscowości Gołdkowo. Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że 9-letni chłopiec przemieszczał się hulajnogą elektryczną jezdnią. Mimo że miał na głowie kask ochronny, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, co przyczyniło się do groźnego wypadku.

- W nieustalony na tę chwilę sposób stracił panowanie nad pojazdem, a następnie przewrócił się na jezdnię. W wyniku upadku dziecko doznało obrażeń ciała. Na miejsce wezwano helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do specjalistycznego szpitala w Warszawie - informuje nadkom. Milena Kopczyńska oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Na miejscu zdarzenia policjanci przeprowadzili oględziny oraz zabezpieczyli ślady, które pozwolą ustalić przebieg i przyczyny tego nieszczęśliwego wypadku.

Restrykcyjne przepisy i odpowiedzialność

- To tragiczne zdarzenie pokazuje, jak niebezpieczne potrafią być z pozoru niegroźne zabawy czy codzienne podróże na jednośladach. Godziny wieczorne, w których doszło do wypadku, to czas pogorszonej widoczności, co dodatkowo zwiększa ryzyko na drodze. Hulajnoga – zarówno tradycyjna, jak i elektryczna – to pojazd, który wymaga olbrzymiej uwagi, odpowiedniego przygotowania oraz bezwzględnej przestrzegania zasad bezpieczeństwa – przypominają pułtuscy funkcjonariusze.

Przepisy ruchu drogowego jasno określają zasady korzystania z hulajnogi elektrycznej. Dzieci poniżej 13 roku życia nie mogą korzystać z niej na drodze publicznej – nawet pod opieką dorosłego. Osoby w wieku 13–18 lat muszą posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 albo T. Po ukończeniu 18 lat takie uprawnienia nie są wymagane.

Od 3 czerwca obowiązuje również przepis nakładający obowiązek jazdy w kasku dla osób do 16. roku życia kierujących hulajnogą elektryczną, rowerem lub urządzeniem transportu osobistego. To ważne, ponieważ głowa jest najbardziej narażona na poważne obrażenia podczas upadku lub zderzenia.

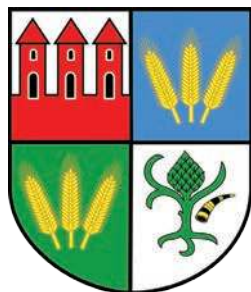
Apel pułtuskiej policji

Funkcjonariusze przypominają, że chwila nieuwagi lub brak odpowiedniego zabezpieczenia na jednośladzie mogą prowadzić do tragedii – szczególnie po zmroku, gdy widoczność gwałtownie spada. Apelują również do dzieci i młodzieży:

„Chroncie swoją głowę. Zanim wsiadziecie na hulajnogę lub rower, zawsze zakładajcie kask ochronny i mocno go zapinajcie. To nie jest powód do wstydu – to dowód na to, że jesteście mądrymi i odpowiedzialnymi uczestnikami ruchu”.

Mundurowi podkreślają, że rozważa i bezwzględne respektowanie przepisów to podstawa, by wolny czas spędzany na świeżym powietrzu nie kończył się interwencją służb medycznych.

BH



**POWIAT
PRZASNYSKI**

Zatrzymano dwóch mężczyzn podejrzanych o zabójstwo 56-latkę, którego zwłoki znaleziono w pustostanie przy ulicy Świerczewo w Przasnyszu.

Zabójstwo w Przasnyszu – podejrzani w areszcie

W sobotę, 12 września, około godz. 18:30, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu został powiadomiony o znalezieniu ciała w pustostanie przy ul. Świerczewo w Przasnyszu. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów, którzy potwierdzili, że znajdują się tam zwłoki mężczyzny w stanie znacznego rozkładu.

Policjanci, pod nadzorem prokuratora, przeprowadzili oględziny, zabezpieczyli ślady i dowody. Wstępne ustalenia wskazały, że na



ciele mężczyzny znajdowało się kilka ran klutych.

Już następnego dnia, 13 września, policjanci ustalili tożsamość zmarłego. Okazał się nim 56-letni mężczyzna w kryzysie bezdomności.

- Od chwili znalezienia ciała mężczyzny przasnyscy policjanci intensywnie pracowali nad wyjaśnieniem okoliczności jego śmierci. W działaniu zaangażowani byli również funkcjonariusze Wydziałów Zamiejscowych Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu oraz Sekcji Zamiejscowej w Ciechanowie. Współpraca policjantów z różnych jednostek pozwoliła na sprawnie prowadzenie czynności i skuteczne weryfikowanie kolej-

nich ustaleń – informuje asp. Ilona Cichocka z KPP w Przasnyszu.

Funkcjonariusze analizowali zgromadzone informacje i skrupulatnie weryfikowali każdą pojawiającą się w sprawie okoliczność. Wszystko po to, aby ustalić przebieg zdarzenia oraz osoby odpowiedzialne za śmierć 56-latka.

Działania policjantów, prowadzone na terenie kilku powiatów, doprowadziły do odnalezienia i zatrzymania sprawców już po trzech dniach od znalezienia zwłok.

- We wtorek 15 września, funkcjonariusze zatrzymali w Szczycie dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie tego przestępstwa, którzy ukrywali się w pustostanie. Zatrzymani to mieszkańcy powiatu przasnyskiego w wieku 31 i 60 lat – przekazuje asp. Ilona Cichocka.

W środę, 16 września, policjanci doprowadzili zatrzymanych mężczyzn do Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu, gdzie usłyszeli zarzut zabójstwa. Tego samego dnia sąd aresztował ich na trzy miesiące.

KO

Tropem Przaśnika

Wzdłuż Węgierki w Przasnyszu powstaje nowa przestrzeń do spacerów, odpoczynku i rekreacji. Trasa „Tropem Przaśnika” jest już wyraźnie widoczna w terenie.

Inwestycja rozpoczęła się w sierpniu i prace sprawnie postępują. Nowa ścieżka biegnie wzdłuż prawego brzegu Węgierki, tworząc atrakcyjny szlak spacerowy. Jednym z charakterystycznych elementów inwestycji będą drewniane kładki i tarasy widokowe oraz miejsca przeznaczone do odpoczynku. W rejonie mostów zaplanowano łagodne zejścia wykonane w formie drewnianych konstrukcji. W miejscach o stabilnym podłożu zaplanowano utwardzone alejki wykonane z kruszywa naturalnego. Ma na celu promowanie polskiej kuchni regionalnej, lokalnych

w trzech miejscach z zabytkami, a także z już funkcjonującą infrastrukturą. Nie jest to zwykła ścieżka. Pojawia się ławki, hamaki, siedziska i huśtawki, a także pergole. Wzorem innych miast powstają: społeczna biblioteczka z fotelami, stojaki na rowery oraz stacja umożliwiająca ich podstawową naprawę. Trasa zostanie oświetlona i objęta monitoringiem wizyjnym. Projekt zakłada także nowe nasadzenia zieleni. Infrastruktura, mała architektura i oznakowanie mają zostać dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Budowa trasy „Tropem Przaśnika wzdłuż rzeki Węgierki” realizowana jest w formule „projektuj i buduj”. Za wykonanie zadania odpowiada firma SORTED Sp. z o.o., która zaoferowała realizację inwestycji za 3,8 mln zł. Przedsięwzięcie otrzymało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.

ESKA

Złote gody

W dniu 12 września w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu odbyła się uroczystość 50-lecia pożycia par małżeńskich. Uroczystość poprzedziła msza święta w intencji Jubilatów w kościele farnym.

Uroczystość zainaugurował burmistrz Chrostowski, po czym obecnym na sali 18 parom małżeńskim wręczono Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Medal nadawany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na mocy ustawy z dnia 16 października 1992 r. osobom, które przeżyły w jednym związku 50 lat, ma kształt sześcioramienną gwiazdy, w środku której z jednej strony jaśnieje napis „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, a z drugiej widnieją dwie srebrzyste róże.

Odznaczenia odebrały z rąk burmistrza, wiceburmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej pary małżeńskie: Alina i Leszek Chodkowsky, Anna i Henryk Chodkowsky, Stanisława i Piotr Gabryccy, Elżbieta i Bogdan Gołaszewscy, Jadwiga i Kazimierz Grabowsky, Jadwiga i Jan Grzymkowie, Barbara i Jerzy Guzdajowie, Teresa i Tadeusz

Kaszubowsky, Jolanta i Stanisław Królowie, Henryka i Zygmunt Misztalowie, Jadwiga i Stanisław Nałęczowie, Regina i Wiesław Prusikowie, Wiesława i Stanisław Przybyłkowie, Zenobia i Lech Strachowsky, Urszula i Zdzisław Szacherzcy, Danuta i Jan Szczepański oraz Urszula i Kazimierz Winnicy. Jubilaci oraz licznie zgromadzeni goście wysłuchali kilku znanych piosenek w wykonaniu Magdaleny Goliasz-Zagajewskiej. W rodzinnej, ciepłej atmosferze Jubilaci otrzymali życzenia i kwiaty także od najbliższych. Na zakończenie podzielono się jubileuszowym tortem.

ESKA



KGW Wygodni Zakociacy znów na podium

KGW „Wygodni Zakociacy” z Zakocia, podczas wojewódzkiego półfinału konkursu kulinarnego „Polska Smakuje”, po raz kolejny stanęli na podium.

Konkurs ten to tegoroczna odsłona dobrze znanej od 2015 roku „Bitwy Regionów”. Wydarzenie organizowane jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Ma na celu promowanie polskiej kuchni regionalnej, lokalnych

surowców oraz aktywizację społeczności wiejskich.

„Zakociacy” zdobyli III miejsce, pokonując w kulinarnym rywalizacji koła z całego regionu. Jury konkursowe zachwyciła ich autorska potrawa pod nazwą: „Ślimaki Gajowego Boruchy z sosem biało-czerwonym”.

- Konkurencja była naprawdę ogromna – poinformował Urząd Gminy Przasnysz, – w zmaganiach udział wzięły aż 23 Koła Gospodyń Wiejskich. Tym bardziej cieszy sukces naszych reprezentantów.

Ekspertów kulinarni oceniali potrawy pod kątem kompozycji smakowej, aromatu, tekstury oraz sposobu zaprezentowania dania. Danie urzekło nie tylko wybitnym smakiem, ale również estetyką i podkreśleniem naszych barw narodowych.

ESKA



Wyprowadzili kobietę z płonącego mieszkania

Przasnyscy policjanci jako pierwsi dotarli do budynku, w którym powstał pożar. Wyprowadzili z płonącego mieszkania 41-letnią kobietę.

We wtorek, 15 września, po godzinie 18, dyżurny KPP w Przasnyszu otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwej kobiecie, która miała podpalić łóżko w swoim mieszkaniu na jednym z osiedli w Przasnyszu. Na miejsce skierowano patrol WRD w składzie: mł. asp. Małgorzata Piotrowska oraz sierż. Patryk Trzciniński.

Policjanci jako pierwsi dotarli do budynku. Mieszkańcy poinformowali ich o zadymieniu na klatce schodowej. Z mieszkania wydobywał się intensywny dym, a przebywająca w środku kobieta nie chciała otworzyć drzwi.

- W obliczu realnego zagrożenia funkcjonariusze natychmiast pod-



Od lewej mł. aspirant Małgorzata Piotrowska i sierż. Patryk Trzciniński

jeli działania i dostali się do środka. W mieszkaniu zauważyli płonącą kanapę, obok której siedziała 41-letnia kobieta, odmawiająca opuszczenia lokalu. Policjanci, wykazując się odwagą i opanowaniem, wyprowadzili kobietę w bezpieczne miejsce. Następnie przystąpili do gaszenia

kanapy, ograniczając rozwój pożaru do czasu przyjazdu straży pożarnej – informuje asp. Ilona Cichocka z KPP w Przasnyszu.

Na miejsce dotarli zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz zespół

ratownictwa medycznego. Kobieta została przewieziona do szpitala w Przasnyszu na dalsze badania. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że była pod wpływem alkoholu. Po udzieleniu pomocy medycznej została zatrzymana i osadzona w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych KPP w Przasnyszu.

- Postawa policjantów zasługuje na szczególne uznanie. Ich odwaga, opanowanie i szybka reakcja potwierdzają, że słowa „Pomagamy i chronimy” są codzienną praktyką, a nie tylko hasłem – dodaje asp. Ilona Cichocka.

KO



**POWIAT
MAKOWSKI**

W 86. rocznicę mordu na Wąskim Lesie odbyła się uroczystość upamiętniająca ofiary tych tragicznych wydarzeń.

Głównym punktem obchodów było uroczyste złożenie wieńców oraz

Pamięci ofiar mordu

zniszczyć pod pomnikiem pamięci. Dopelnieniem i zwieńczeniem całej uroczystości była msza święta odprawiona w intencji pomordowanych.

- Wspólne spotkanie było okazją do refleksji oraz oddania należnego szacunku tym, którzy stracili życie w tamtych okrutnych czasach. Podniosły charakter uroczystości podkreśliła obecność pocztów sztandarowych reprezentujących lokalne szkoły i instytucje (...) Pamięć o bohaterach tamtych dni pozostaje na zawsze żywa w naszych sercach, stanowiąc bezcenną lekcję historii oraz wieczne zobowiązanie dla kolejnych pokoleń – przekazuje powiat makowski.

Uroczystość współorganizowali starosta Mirosław Augustyniak i wójt gminy Czerwonka Paweł Kacprzykowski.

- 12 lutego 1940 roku ludność powiatu makowskiego została eksterminowana do Wąskiego Lasu w ramach akcji T-4. Niemiecki

okupant pod pretekstem udzielenia darmowej pomocy medycznej, zapisał na listy wszystkich, którzy się zgłosili, a w szczególności osoby z niepełnosprawnością. Po rzekomym pobycie „pacjentów” w utworzonym przez okupanta szpitalu w Makowie, 12 lutego 1940 roku przewieziono ich do lasu, po czym rozstrzelano i zakopano w dwóch wcześniej przygotowanych dołach. Pod koniec II wojny światowej Niemcy ekshumowali ciała około 500 osób i wywieźli w stronę Makowa Mazowieckiego, a następnie w nieznanym kierunku. Analiza dokumentów podobnych zbrodni dokonanych na terenie północnego Mazowsza, pozwala przypuszczać, że szczątki mogły zostać wywiezione do Lasu Białuckiego, gdzie w 2022 roku zostały odkryte masowe groby, w których odnaleziono około 17 ton prochów – informuje powiat.

RK



Pomnik pamięci

Piknik militarny po raz 15

W dniach 11/12 września miał miejsce XV Różański Piknik Militarny, organizowany przez burmistrza gminy Różan, Gminny Ośrodek Kultury i Czytelnictwa w Różaniu, Hotel Avangarda, Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych oraz Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej.

Pierwszego dnia wieczorem w Forcie nr 1 przy ul. Szkolnej odbył się plenerowy pokaz filmowy w organizacji Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych. Uczestnicy obejrzeli film „Pojedynki”, w reżyserii Łukasza Palkowskiego.

Drugi dzień pikniku odbywał się w Forcie nr 4 przy ul. Królowej Bony.

Przed południem rozpoczęły się Dni Otwarte Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych. Uczestnicy mogli w trzech grupach zwiedzać KSOP. O aspektach militarnych i historii fortu opowiadał dr Bogusław Perzyk, ekspert w dziedzinie ochrony i opieki nad zabytkami techniki wojskowej.

Pojawiły się stoiska edukacyjne – w tym stoisko gminne poświęcone ochronie ludności i obronie cywilnej, stoiska grup rekonstrukcyjnych,



Pokaz kawalerski

a na Przystani Avangarda stanęły dmuchańce i inne atrakcje dla dzieci.

W południe odbył się konkurs strzelecki, pojawiła się także kuchnia polowa. Popołudnie to czas pokazów przy placu zabaw – karate MKKK Shinkyokushin oraz pokaz kawalerski. Następnie na Grillowsku Avangarda wręczono nagrody w konkursie strzeleckim, w ramach Narodowego Czytania czytano „Dziady”, odbył się konkurs wiedzy o KSOP, a wieczorem przyszedł czas na ognisko.

Wieczór to także występy zespołów muzycznych – zagrały grupy

Dead Man's Switch, Bez Poręczy oraz Tupolev.

W organizacji pikniku uczestniczyli także: Muzeum II Korpusu Polskiego w Józefowie, GRH 13 Pułk Piechoty Pułtusk, GRK Grupa Rekonstrukcji Konnej Zagończycy, GRH Krasnosielec, Stowarzyszenie Kulturalno-Historyczne – „Ostoya” Pamięć i Tożsamość, Związek Piłsudczyków RP – Towarzystwo Pamięci J. Piłsudskiego – Okręg Nadbużański w Wyszkowie, Przasnyskie Stowarzyszenie Historii Żywności i Ostrołęckie Stowarzyszenie Historyczne Czwartacy.

RK

Modernizacja szkolnego zaplecza

W Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Czerwonce trwają prace związane z remontem zaplecza szatniowo-sanitarnego.

Inwestycja realizowana jest przez gminę Czerwonka w ramach programu „Szatnia na medal - Edycja 2026”, przy wsparciu finansowym ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Jak przekazuje gmina, zakres zadania obejmuje kompleksowy remont zaplecza szatniowo-sanitarnego, wymianę drzwi i okien, a także remont niezbędnych instalacji.

- Pomieszczenia przechodzą obecnie gruntowną modernizację. Wykonywane są prace przygotowawcze i budowlane, przebudowywana jest przestrzeń oraz przygotowywane są instalacje i pomieszczenia sanitarne do kolejnych etapów realizacji. Celem inwestycji jest stworzenie nowoczesnego, funkcjonalnego i komfortowego zaplecza dla naszych uczniów oraz osób korzystających z infrastruktury sportowej przy szkole. Po zakończeniu remontu dotychczasowe

pomieszczenia zyskają zupełnie nowy standard, odpowiadający współczesnym wymaganiom użytkowym i sanitarnym – informuje urząd.

Całkowita wartość zadania wynosi ponad 367 tys. zł, z czego dofinansowanie to 183,5 tys. zł. Pozostała część to środki własne i inne źródła finansowania. Zakończenie realizacji planowane jest do 30 października br.



Remontowane pomieszczenia sanitarne

- Modernizacja zaplecza szatniowo-sanitarnego to kolejna inwestycja poprawiająca warunki do prowadzenia zajęć sportowych i aktywności fizycznej w Szkole Podstawowej w Czerwonce. Dzięki realizacji zadania uczniowie oraz użytkownicy obiektu będą mogli korzystać z bardziej funkcjonalnej i estetycznej przestrzeni – dodaje gmina.

Dysponentem środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej jest Minister Sportu i Turystyki. **RK**

KRONIKA POLICYJNA

W piątek 11 września około godziny 21:30, na drodze krajowej nr 57 w Krasińcu (gm. Płonia-Bramura) doszło do wypadku drogowego. Według ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia, w wyniku wypadku cztery osoby zostały poszkodowane i z obrażeniami ciała trafiły do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że 24-letni kierujący samochodem marki Opel, jadąc drogą krajową nr 57 w kierunku Makowa Mazowieckiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Dacia i uderzył w jego tył. Następnie zderzył się z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki Hyundai, po czym zjechał do przydrożnego rowu i dachował. Badanie trzeźwości kierujących

Dacia i Hyundai wykazało, że byli trzeźwi, natomiast badanie kierującego Oplem wykazało 2 promile alkoholu w organizmie – informuje kom. Monika Winnik.

Od mężczyzny pobrano krew do dalszych badań. Na miejscu wypadku policjanci wykonali czynności, które pozwolą ustalić dokładny przebieg i przyczynę wypadku.

11 września policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki BMW, do którego podłączona była laweta. Podczas kontroli funkcjonariusze sprawdzili uprawnienia kierującego.

- Okazało się, że 55-letni kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania takim zestawem. Z uwagi na jego parametry powinien posiadać prawo jazdy kategorii B+E. Mężczyzna był świadomy, że nie posiada wymaganej kategorii prawa jazdy, a mimo to zdecydował się kierować pojazdem z lawetą –



Auto z lawetą bez odpowiednich uprawnień

przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy, a także sporządzili dokumentację, która zostanie przekazana do sądu wraz z wnioskiem o ukaranie za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień.

Policjanci przypominają, że samo posiadanie prawa jazdy kategorii B nie zawsze oznacza, że możemy kierować każdym samochodem

z przyczepą. W przypadku cięższych zestawów może być konieczne posiadanie dodatkowych uprawnień. Sąd, oprócz kary finansowej, może w tej sytuacji orzec również zakaz prowadzenia pojazdów.

Makowscy policjanci ostrzegają przed oszustami, którzy telefonicznie podają się za funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim. Do kilku mieszkańców powiatu zadzwoniły osoby twierdzące, że kontaktują się w związku z rzekomą kradzieżą danych osobowych w banku.

Jak podaje policja, oszuści podczas rozmowy przedstawiali się za policjantów makowskiej komendy i informowali, że prowadzą rzekomą „weryfikację danych” w związku z kradzieżą danych osobowych, do której miało dojść w banku. W ten sposób próbują wzbudzić niepokój i nakłonić rozmówcę do przekazania informacji dotyczących jego tożsamości lub finansów.

- Stanowczo informujemy, że nie są to telefony od policjantów Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim. Przypominamy, że policjanci nie proszą telefonicznie o podawanie haseł, loginów, kodów autoryzacyjnych, numerów kart płatniczych, danych do kont bankowych ani innych poufnych informacji – przekazują funkcjonariusze.

65-letnia mieszkanka powiatu padła ofiarą oszustwa podczas zakupów, kiedy za pośrednictwem mediów społecznościowych znalazła ogłoszenie o sprzedaży szafy.

- Kobieta wpłaciła kilkaset złotych, jednak zakupionego mebla nie otrzymała. Kontakt ze sprzedającym nagle się urwał, a pieniądze również nie odzyskała – przekazuje kom. Monika Winnik.

Policjanci apelują o zachowaniu czujności zarówno podczas kupowania, jak i sprzedawania w internecie, przypominając o zasadzie ograniczonego zaufania.

RK

GMINA LUBOWIDZ PODZIĘKOWAŁA ROLNIKOM

Dożynki Gminne w Lubowidzu już za nami! Tegoroczne święto plonów miało wyjątkową oprawę, choć pogoda postawiła przed uczestnikami nie lada wyzwanie. Deszczowa aura nie zdołała jednak przytłumić dożynkowej atmosfery.

początek tegorocznych obchodów. Następnie uczestnicy wzięli udział w uroczystej Mszy Świętej, będącej wyrazem wdzięczności za zebrane plony i trud pracy rolników.

O godzinie 14 Burmistrz Gminy i Miasta Lubowidz Jarosław Czaplński dokonał oficjalnego otwarcia uroczystości, witając mieszkańców oraz przybyłych gości i zapraszając



Burmistrz Gminy i Miasta Lubowidz Jarosław Czaplński ze starostami dożynek: Dorotą Bartkowską i Marianem Osikiem

Uroczystość początkowo miała odbyć się 22 sierpnia, jednak z powodu gwałtownego załamania pogody w tym dniu musiała zostać przełożona.

Gminne dożynki odbyły się w niedzielę, 20 września i zgromadziły mieszkańców oraz licznie przybyłych gości, wśród nich: posłanki na sejm, przedstawiciele sąsiednich, samorządów, administracji państwowej, instytucji i organizacji rolniczych.

Dożynkowe świętowanie rozpoczął barwny korowód, w którym uwagę przyciągały rozmaite wieńce dożynkowe. Był to symboliczny



wszystkich do wspólnego świętowania.

- *Dziękuję Wam, Rolnicy Miasta i Gminy Lubowidz, za tegoroczne żniwa i za chleb, który dzięki Wam*

jest na każdym stole w naszej Gminie. (...) Ten rok nie oszczędzał nikogo – susza, ulewę, niskie ceny skupu, wysokie koszty nawozów... Wiem, ile Was to kosztowało nerwów, pieniędzy



i snu. Wiem, że nie każdy zebrał tyle, na ile liczył. Tym większy jest mój szacunek dla Was, bo mimo wszystko wyjechaliście w pole i wykonaliście swoją pracę." – mówił burmistrz

Po części oficjalnej, przemówieniach zaproszonych gości na scenie zaprezentowały się orkiestry dęte OSP Zieluń i OSP Lubowidz, którym towarzyszyła oprawa taneczna. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych – zespół „Maskotki” zadbał o dobrą zabawę dzieci, zapewniając im mnóstwo radości i uśmiechu.

Ważnym punktem wydarzenia było rozstrzygnięcie konkursów dla Kół Gospodyń Wiejskich i sołectw na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Misternie wykonane kompozycje po raz kolejny pokazały, jak wiele pra-



cy, pomysłowości i przywiązania do tradycji kryje się za przygotowaniem każdego z nich.

Wieczorem przyszedł czas na muzyczną część wydarzenia. Na scenie wystąpili Stachursky, Bayera oraz Wacłója, zapewniając publiczności dużą dawkę muzycznych emocji i wspólnej zabawy.

Tegoroczne dożynki gminne w Lubowidzu były nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale przede wszystkim wyrazem wdzięczności dla rolników za ich ciężką i pełną poświęcenia pracę. Mimo kapryśnej pogody mieszkańcy pokazali, że tradycja, wspólnota i radość ze spotkania potrafią połączyć całą lokalną społeczność.

MK

Na św. Tekli będziemy ziemniaki piekli

Nieuchronnie nadeszła jesień. Pustoszeją pola, na których pozostały jedynie dorodne, obszerne łany kukurydzy, poletka z ziemniakami, nieliczne dzisiaj plantacje buraków cukrowych i niewielkie zagony z kapustą.

Dawniej cykl jesiennych prac polowych wyglądał inaczej. Przede wszystkim w końcu września, po święcie Tekli na Mazowszu tradycyjnie rozpoczynały się wykopki ziemniaków. W powietrzu snuły się dymy, rozchodził się wspaniały aromat pieczonych kartofli.

23 września jeden z najstarszych ciechanowskich kościołów, dawniej powszechnie zwany klasztorkiem lub kościołem po-augustiańskim, obchodzi swoje święto odpustowe – uroczystość patronki parafii św. Tekli. Wybudowana w połowie XIV wieku świątynia klasztoru początkowo nosiła wezwanie św. Marcina, później znana była jako kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Po kasacie klasztoru augustianów w 1864 roku kościół poklasztorny stracił swoje znaczenie. Został włączony do parafii farnej, odprowadzono w nim tylko nieliczne msze i nabożeństwa. W latach międzywojennych i po II wojnie światowej pełnił funkcję kościoła dla młodzieży szkolnej. W 1977 roku erygowana została w Ciechanowie nowa parafia, a świątynia po-klasztorna uzyskała status kościoła parafialnego. Nowopowstałe jednostce nadano wezwanie św. Tekli.

Pochodzące z greki imię Tekla oznacza sławiącą Boga lub tę, która przynosi chwałę Bogu. W Polsce znane jest już od XII wieku i niegdyś było dość popularne, chociaż dzisiaj jest raczej zapomniane. Pochodząca z terenu dzisiejszej Turcji św. Tekla żyła w I wieku. Była jedną z najbardziej czczonych świętych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Ta zamożna i zaręczona pogan



według przekazów została uczennicą św. Pawła. Pod jego wpływem złożyła śluby czystości oraz dziewictwa. Prześladowana, wielokrotnie w cudowny sposób ocalała z tortur i uniknęła śmierci – ogień jej nie strawił, dzikie zwierzęta nie pożarły, woda nie wchłonęła do głębin. Ostatnie lata długiego życia spędziła jako otoczona czcią pustelnica. Jej kult podkreślał, że była pierwszą kobietą, która dała świadectwo wiaty aż po gotowość oddania życia.

Św. Tekla jest patronką umierających i dobrej śmierci. Jest orędowniczką chroniącą przed dzikimi zwierzętami i jadowitymi węzami. Wspomaga chorych, a zwłaszcza cierpiących na choroby oczu. Wzywana była na pomoc w czasie wszelkiego zagrożenia, a zwłaszcza podczas epidemii i zarazy. W przeszłości wierzono także, że ma moc chronienia przed pożarami – co wynikało zapewne z legendy o samodzielnym ugaszeniu stosu, w którym Tekla miała być spalona.

O wykopkach

W mazowieckiej, rolniczej tradycji ludowej z dniem św. Tekli wiązał się termin rozpoczęcia jesiennych wykopków. Prace polegały na zbiorze roślin okopowych z pola – przede wszystkim ziemniaków, a także rzepy, pasternaku, buraków i marchwi. W tradycy-

nej kulturze ludowej okres zbierania plodów ziemnych był jednym z najważniejszych zajęć jesiennych. Dobre zbiory odsuwały widmo głodu ludzi i zwierząt. W wydarzenie zaangażowane były całe rodziny, ponieważ jeszcze 50 – 60 lat temu większość prac wykonywana była ręcznie. Nierzadko korzystano również z wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, wspólnie kopano i zbierano kartofle na polu jednego gospodarza, aby następnie całą grupą przenieść się na zagon kolejnego właściciela. Zbiory wszystkich okopowych należało wedle tradycji zakończyć najpóźniej w dniu św. Jadwigi, w połowie października.

Ziemniaki uznawano za dojrzałe i gotowe do zebrania wówczas, gdy po potarciu bulwy palcami nie schodziła z nich już skórka. Najlepszą porą na wykopki był czas przed pełnią księżyca. Z domu należało wyjść rankiem, zanim opadła mgła. Pracę rozpoczynał symbolicznie gospodarz, od południowej strony pola, znacząc je najpierw znakami krzyża. Kobiety – każda „uzbrojona” w motykę i kosz wiklinowy z pałką stawały rzędem, okraczając poszczególne redliny. Rozpoczynając kopanie, pracujący obsypywali pierwszym zebraniem koszem kartofli właściciela pola lub gospodynię w przekonaniu, że ściąganie to szczęście i ziemniaki w przyszłym roku będą się pięknie rodziły. Gospodarzy obsypywano

ziemniakami również na zakończenie prac, aby w następnym roku były jeszcze dorodniejsze. Pracujący przy wykopkach pilnowali, żeby nie ominąć żadnej redliny. Wierzono, że taki przypadek może ściągnąć śmierć na jakiegoś członka rodziny.

W trakcie pracy rozkładano na kartofliskach ogniska, w których palono uschnięte łęty. Później w popiele pieczono kartofle. Posilali się nimi wszyscy pracujący, chociaż dla dzieci były największym przysmakiem. Zjadano je posypane solą, przegrzając surową cebulą i popijając zimną kawą zbożową.

O rzepie

Rzepa stanowiła jedną z podstawowych roślin, uprawianych dawniej w gospodarstwach wiejskich. Do czasu pełnego upowszechnienia ziemniaków była ważnym, jeśli nie najważniejszym warzywem korzeniowym w pożywieniu naszych przodków. Ze względu na krótki okres wegetacji, rzepa często była siana po zebraniu wczesnego jęczmienia, aby maksymalnie wykorzystać ziemię. Podczas siewu rzepy siewca zakładał luźne ubranie, bez wiązania supełów, co miało zapobiegać „zaciśnięciu się” bulwy i jej karłowaceniu. Wykopaną rzepę przechowywano w kopcach ziemnych lub piwnicach. Bulwy są wielkości większego jabłka, łagodne w smaku, a niektóre odmiany nawet lekko słodkawe. Jeżeli wyschły – co się często zdarzało – przed dalszą obróbką moczone je długo w wodzie.

Rzepa była pokarmem biedoty i chłopów, nie znana była na pańskich stołach. Spożywano ją głównie po ugotowaniu lub upieczeniu w popiele z ogniska. Stanowiła podstawę wielu polewek, jadano ją także na gęsto z kaszą lub kluskami. W medycynie ludowej zalecano sok odcisnięty ze świeżej rzepy z miodem jako skuteczne lekarstwo na kaszel i przeziębienie. Z ugotowanych, jeszcze ciepłych bulw przyrządzano okłady na ropnie i trudno gojące się rany. Dziewczyny chętnie myły włosy

w wywarze z liści rzepy, ponieważ były wtedy lśniące i nie wypadły. Wierzono, że zjedzenie kawałka surowej rzepy w poranek wigilijny zapewni siłę i zdrowie.

Wśród baśni ludowych popularne były bajania o Liczyrzepie – duchu Karkonoszy, który porwał pannę niezwyklej urody. Aby mieć czas na ucieczkę, dziewczyna namówiła władcę gór, aby policzył wszystkie okoliczne rzepy. Liczył, liczył, sprawdził, znowu liczył... Panna szczęśliwie uciekła, a do władcy Karkonoszy przylgnął przydomek Liczyrzepa.

Figa z makiem, z pasternakiem

Zapomnianym i zupełnie niedocenianym warzywem jest dzisiaj pasternak. Przez wieki, zanim ostatecznie upowszechniły się ziemniaki, czyli mniej więcej do połowy XIX wieku był – obok rzepy – kluczową rośliną okopową, uprawianą na wsi. Mrozoodporny, łatwy w uprawie, pasternak z wyglądu podobny jest do pietruszki, ale jadalny korzeń jest znacznie większy, lekko słodkawy i łagodny w smaku. Obrany i ugotowany korzeń pasternaku stanowił ważny element pożywienia wiejskiego. Rozgnieciony, podawany był z okrasą. Stanowił podstawę wielu polewek, był pieczony w popiele ogniska. Wierzono w jego silną moc uzdrawiającą i właściwości magiczne, zwłaszcza jako afrodyzjak. Napary z korzenia stosowano jako środek rozkurczowy i przeciwbólowy, a także podawano rekonwalescentom dla szybszego przywrócenia sił. Wywary z liści i nasion zalecano przy leczeniu dróg oddechowych, jako środek wykrztuśny przy ciężkim kaszlu oraz lek na suchoty, jak zwano gruźlicę.

Podobno specjal składający się z rozgotowanego pasternaku, dokładnie utartego maku i posiekanej figi sprowadzonej z Orientu dawno temu pojawiał się na wigilijnych stoach w domach magnackich i szlacheckich. Dzisiaj, kiedy pasternak jest czystą abstrakcją, to powiedzenie odnosi się najczęściej do gestu kiuka i oznacza coś nieprawdopodobnego, nierealnego.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Mieczysław Kurzypiński - Ciechanowianin, harcerz i żołnierz

W Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie odbyła się promocja najnowszej książki dyrektora placówki Lecha Zduńcyzka, poświęconej Mieczysławowi Kurzypięsiemu – ciechanowianinowi, harcerzowi, działaczowi Polskiej Organizacji Wojskowej i żołnierzowi wojny polsko-bolszewickiej, odznaczonemu Krzyżem Orderu Virtuti Militari.



Mieczysław Kurzypiński – ur. w 1888 r. poległ pod Oranami w 1921

Spotkanie, które odbyło się 15 września, poprowadziła Grażyna Czaplicka, kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego i Wiedzy o Regionie. Autor opowiedział o pracy nad publikacją, poszukiwaniu materiałów źródłowych oraz o powodach, dla których postanowił przypomnieć sylwetkę młodego mieszkańca Ciechanowa. Podczas spotkania zaprezentowano także archiwalne fotografie związane z jego życiem.

Kurzypiński urodził się 1 stycznia 1900 roku w Ciechanowie. Od 1912 roku uczęszczał do miejscowego gimnazjum męskiego, dzisiejszego I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego. To właśnie w szkolnym środowisku kształtowały się jego zainteresowania działalnością niepodległościową i harcerstwem.

Był jednym z tych młodych ludzi, którzy w czasie zaborów angażowali się w działalność patriotyczną. Stał na czele pierwszej ciechanowskiej drużyny harcerskiej, a później związał się z Polską Organizacją Wojskową (POW). Młodzi powiać prowadzili działania wymierzone w niemieckiego okupanta, m.in. akcje małego sabotażu.

Jedną z najbardziej znanych akcji, w których uczestniczył Kurzypiński, było ukrycie przed Niemcami kościelnych dzwonów przeznaczonych do przetopienia. Wśród nich znajdowały się cztery duże dzwony z ciechanowskiej fary. Po tej akcji Kurzypiński musiał na pewien czas opuścić miasto.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie zakończyła się jego działalność wojskowa. W 1920 roku, mając zaledwie 20 lat, razem z grupą 36 ciechanowskich harcerzy zgłosił się ochotniczo do wojska. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, m.in. w bitwie warszawskiej, a następnie podczas walk na terenach dzisiejszej Białorusi.

W jednej z walk jego oddział został otoczony. Po śmierci dowodzącego nim oficera Kurzypiński przejął



dowodzenie i zdołał wyprowadzić żołnierzy z okrążenia. Za ten czyn został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Odznaczenia dokonał Józef Piłsudski 27 września 1920 roku.

Kilka dni później, 4 października 1920 roku, Mieczysław Kurzypiński zginął podczas walk pod Oranami (dzisiejsze tereny Litwy). Miał 20 lat. Po śmierci został uhonorowany tytułem Honorowego Harcerza Rzeczypospolitej.

Dzisiaj jego nazwisko wciąż obecne jest w przestrzeni Ciechanowa. Przy wejściu do I LO im. Zygmunta Krasińskiego znajduje się poświęcona mu tablica pamiątkowa. Pierwotnie ufundowali ją w latach 30. ciechanowscy harcerze. Tablica upamiętniała trzech młodych mieszkańców miasta, a po latach została odnowiona staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

Nowa książka Lecha Zduńcyzka jest próbą przywrócenia Kurzypięsiemu szerszej pamięci mieszkańców regionu. Jego historia pokazuje jednocześnie, jak dużą rolę w kształtowaniu postaw młodych ciechanowian na początku XX wieku odgrywały szkoła, harcerstwo i działalność niepodległościowa.

Erem



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Konferencja w Bieżuniu za nami

O Zamościu i Zamoyskich

15 września w Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu odbyła się Ogólnopolska Konferencja pt. „XVI - XVIII-wieczne założenia parkowo-pałacowo-obronne w kręgu Zamoyskich”.

To już siódma edycja wydarzenia poświęconego historii i dziedzictwu regionu, a trzecia odsłona skupiająca się na dziejach rodu Zamoyskich. Wybór tematu nie był przypadkowy – związki Bieżunia z tą znamienitą rodziną arystokratyczną sięgają czasów, gdy miasto znajdowało się w jej rękach. Szczególną rolę odegrał Andrzej Zamoyski, właściciel miejscowego pałacu i jedna z ważniejszych postaci w historii miasta. Jego działalność miała istotny wpływ na rozwój Bieżunia. Przyczynił się między innymi do uporządkowania i regulacji miejskiej zabudowy, a także ufundował murowany kościół Świętej Trójcy. Największą pamiątką po jego panowaniu pozostaje jednak pałac, który wraz z parkiem zajmuje powierzchnię około 12 ha. Przez lata niszczał i popadał w ruinę, ale teraz pojawiła się szansa, że odzyska dawny blask, gdyż w tym roku przedstawiono konkretne plany jego rewitalizacji.

Tęgoroczna konferencja pozwoliła spojrzeć na historię szerzej. Tematyka spotkania wykraczała poza sam Bieżuń i obejmowała również



Prelegenci przed pałacem Zamoyskich w Bieżuniu

Zamość oraz inne rezydencje związane z rodem Zamoyskich. Przybyli z różnych zakątków Polski prelegenci zaprezentowali szereg interesujących referatów, przybliżając uczestnikom zarówno historię dawnych założeń rezydencjonalnych, jak i ich współczesne znaczenie.

Szczególnym gościem spotkania był Marcin Zamoyski, syn Róży Zamoyskiej z domu Żółtowskiej i Jana Tomasza Zamoyskiego, ostatniego ordynata zamoyskiego. Jego obecność nadała wydarzeniu wyjątkowy charakter. Podczas swojego wystąpienia opowiedział o historii rodziny oraz o swojej rezydencji w Klemensowie, dzieląc się wiedzą i osobistymi wspomnieniami związanymi z tym miejscem.

- Od dziesięciu lat jestem oficjalnym właścicielem dóbr w Klemensowie. Pałac wciąż wymaga ogromnych nakładów i gruntownego remontu, ale krok po kroku widać postęp i jest coraz lepiej. To ogromne wyzwanie, ale jednocześnie niezwykle satysfak-



cjonujące i wspaniałe przedsięwzięcie - mówił Marcin Zamoyski.

Konferencję otworzyli dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Jan Rzeszotarski oraz dr hab. inż. Joanna Dudek-Klimiuk. Program spotkania został podzielony na trzy sesje panelowe, obejmujące różne aspekty dziedzictwa związanego z rodziną Zamoyskich.

Pierwszą z nich, zatytułowana „U źródeł rezydencji: archeologia i najstarsze fazy krajobrazu kulturowego Zamoyskich”, została przygotowana przez mgr Andrzeja Urbań-

skiego, mgr Ewę Prusicką, dr n. hum. Jacka Feduszkę, mgr Dominikę Lipską oraz mgr Marka Piotrowskiego. Podczas sesji poruszono m.in. temat dworu obronnego w Skokówce (a raczej jego pozostałości) oraz cze- rech innych posiadłości Zamoyskich.

dr hab. inż. Joannę Dudek-Klimiuk oraz dr inż. Annę Długozimę. W tej części spotkania dużo uwagi poświęcono zieleni i ogrodom Zamoyskich – m.in. założeniom w Warszawie, ich obecnemu stanowi oraz roli roślinności w kształtowaniu historycznych rezydencji. Jednym z tematów było również oddziaływanie dziedzictwa Zamoyskich na współczesne instytucje kultury, na przykładzie muzeum w Kozłowie. W prezentacji dotyczącej twierdzy w Zamościu zwrócono uwagę na znaczenie zieleni w historycznej przestrzeni miasta. Jak podkreślono, „Zieleń nie była jedynie tłem dla Twierdzy Zamość. Była elementem zmieniającym się krajobrazu miasta i twierdzy”.

Ostatnia sesja nosiła tytuł „Dzisiaj w ogrodach Zamoyskich. Współczesne rewitalizacje: ogrody i rezydencje Zamoyskich dziś”. Wystąpił podczas niej mgr inż. Emilia Chęć, dr inż. Maciej Świątkowski, mgr inż. Wojciech Januszczyk, mgr inż. Aleksandra Smolińska oraz mgr inż. Justyna Dziedzicko. Prelegenci opowiadali o rezydencji w Klemensowie i o Zwierzyńcu, a także o znaczeniu zamoyskich konserwatorskiej w procesie rewitalizacji. Na zakończenie mgr inż. Justyna Dziedzicko przedstawiła współczesne plany i podejście do rewitalizacji parku w Bieżuniu.

Konferencja była okazją do spojrzenia na dziedzictwo Zamoyskich zarówno z perspektywy naukowej, jak i osobistej. Obecność badaczy, specjalistów oraz przedstawicieli rodu pozwoliła połączyć wiedzę historyczną z doświadczeniem osób, które współcześnie zajmują się zachowaniem i pielęgnowaniem rodzinnego dziedzictwa. Na zakończenie prowadzący zapowiedział, że przyszłoroczna konferencja prawdopodobnie poświęcona będzie wnętrzem rezydencji Zamoyskich.

MARTYNA KĄKOLEWSKA

Pasja haftem czarowana

W klubokawiarni W18 w Ciechanowie odbył się wyjątkowy wernisaż poświęcony twórczości Mirosławy Heleny Ostaszewskiej.

obejrzenia niezwykle ciekawych prac, ale także do bliższego poznania artystycznej drogi autorki, jej pasji i ogromnego dorobku. Przed publicznością zaprezentowano wybrane spośród blisko 150 prac, które są efektem

wolitki, szydełkowanie, krawiectwo, prace na drutach, makatki, quilling oraz biżuterię wykonaną z koralików. Naszyjniki i bransoletki tworzone przez autorkę zachwycają pomysłowością, precyzją i dbałością o każdy



Pani Mira jest emerytowaną nauczycielką chemii w ciechanowskich szkołach. Stąd wśród obecnych na wernisażu było wielu jej uczniów. Spotkanie było okazją nie tylko do

Twórczość pani Mirosławy nie ogranicza się jednak do haftu. Artystka z ogromną swobodą sięga po różne techniki rękodzielnicze. Jej dorobek obejmuje między innymi fry-

wielu lat twórczej pracy z igłą, muliną, płótnem, lnem i bawełną. Wśród prezentowanych dzieł znalazły się m.in. haftowane obrazy, reprodukcje słynnych dzieł malarskich, klasyczne motywy kwiatowe oraz różnorodne kompozycje rękodzielnicze. Licznie zgromadzeni goście mieli okazję posłuchać o inspiracjach artystki, poznać jej twórczą drogę i przekonać się, ile różnorodnych talentów może kryć się w jednych dłoniach. Był to szczególnie wieczór również dlatego, że jest to pierwsza wystawa pani Mirosławy w naszym mieście. Spotkanie stało się piękną okazją do zaprezentowania mieszkańcom wyjątkowego dorobku artystki oraz pokazania, że rękodzieło może być nie tylko hobby, ale prawdziwą formą sztuki i sposobem na wyrażanie siebie. Wystawa pozostaje otwarta dla odwiedzających do 16 września. Można ją oglądać w dniach i godzinach otwarcia klubokawiarni W18.

KB

Smaki Mazowsza

Golądkowska śliwka w puchu

Dzisiaj w naszej kulinarnej rubryce przepis na golądkowską śliwkę w puchu. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie.

Składniki na 4 porcje:

Ziemniaki – 1000g
Mąka pszenna – 280g
Mąka ziemniaczana – 50g
Jaja – 2 szt.
Śliwki – 400g
Sól – do smaku
Mąka pszenna na podsypkę – 50g
Bułka tarta – 20g
Cukier – 30g
Masło – 40g

Sposób wykonania:

- Przeprowadź obróbkę wstępną surowców.
- Sporządź ciasto ziemniaczane.
- Uformuj walek o średnicy około 4 cm i pokrój na kawałki 2 cm.



- Splaszcz ciasto, na środku połóż owoc, zlepij, nadając ciastu kształt kuli.
- Gotuj powoli na małym ogniu kilka minut, odcedź.
- Sprawdź stopień ugotowania.
- Polej stopionym masłem ze zrumienioną bułką tartą i posyp cukrem.
- Czas gotowania knedli zależy od ich wielkości, przeważnie gotuje się je około 10 minut, we wrzącej, osolonej wodzie.

KO



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

LESZEK
ZYGNER

Mazowieckie impresje historyczne

Inkorporacja Mazowska do Korony (sejm warszawski 1526 r.)

W minionym tygodniu w Muzeum Mazowieckim w Płocku odbyła się trzydniowa konferencja naukowa poświęcona 500-leciu włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego, przygotowana wspólnie z Instytutem Historii PAN. Było to podsumowanie projektu badawczego prowadzonego od 2022 r., w którym wzięło udział kilkudziesięciu badaczy – historyków, archeologów, antropologów i historyków sztuki – z ośrodków naukowych całego kraju. Tydzień wcześniej otwarto tam wystawę czasową, na której oglądać można bezcenne zabytki obrazujące rozwój cywilizacyjny i kulturę duchową dawnego Mazowsza, nie tylko ze zbiorów płockich, ale także zwiezione z archiwów, bibliotek i muzeów Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Ciechanowa, Pułtuska, Mławy, Przasnysza, Łomży, Liwa czy Rawy Mazowieckiej. A wszystko po to, by przybliżyć dzisiejszym mieszkańcom regionu wydarzenia sprzed pół tysiąclecia.

Dla wielu Mazowszan żyjących w XVI wieku rok 1526 otwierał nową epokę. Odnosiło się to zwłaszcza do mieszkańców wschodniego Mazowsza i do Warszawy, która już wtedy powoli wyrastała na przyszłą stolicę. Nie brakowało jednak i takich, dla których toczące się wówczas wydarzenia oznaczały utratę wolności. Echa tych opinii słychać do dziś: „dramat w Warszawie”, „koniec wolności”, „ostatni akt niezależności”. Również wśród historyków nie brak badaczy, którzy sceptycznie podchodzą do świętowania kresu wielowiekowej odrębności księstwa mazowieckiego. W ożywionej rozprawie dyskusji medialnej pojawiają się więc rozmaite ujęcia i interpretacje tamtych wydarzeń. I tu właśnie rodzi się pytanie: które z wydarzeń sejmów obradujących w dniach 10–20 września 1526 r. uznać należy za najważniejsze i który dzień przyjąć za właściwą datę inkorporacji? Czy 10 września, czyli dzień otwarcia obrad i królewskich nadań ziemskich dla księżnej Anny, czy 13 września, kiedy

monarcha odebrał przysięgę wierności od przedstawicieli szlachty mazowieckiej? Aby na to odpowiedzieć, spójrzmy na szerszy kontekst.

Niespełna trzy tygodnie przed rozpoczęciem sejmowych obrad, w sobotę 25 sierpnia 1526 r., w warszawskiej kolegiacie św. Jana Chrzciciela – dzisiejszej archikatedrze – odbył się pogrzeb ostatniego z Piastów mazowieckich, księcia Janusza III, zmarłego w nocy z 9 na 10 marca. Wśród żałobników byli siostra zmarłego, niedawna pretendentka do mazowieckiego tronu, księżna Anna Konradówna, oraz król Polski Zygmunt Stary w otoczeniu licznych dygnitarzy. Po ceremonii król nie opuścił Warszawy. Trwały wtedy pertraktacje i układy. Natomiast na 10 września zwołano do stolicy księstwa sejm mazowiecki, który uchodzi za wydarzenie przełomowe w dziejach regionu, podczas niego bowiem dokonano włączenia księstwa do Korony. W świetle obowiązującego wówczas prawa akt inkorporacji dopełnił się 13 wrze-

śnia, gdy przedstawiciele szlachty mazowieckiej sprawujący urzędy w księstwie złożyli na ręce króla przysięgę wierności. Jak czytamy w Metryce Koronnej, przechowywanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, przysięgali marszałek księstwa mazowieckiego oraz starostowie, a wśród nich Feliks Brzeski z Baboszewa i Brześcia herbu Prawda, wojewoda mazowiecki i starosta ciechanowski, którego 20 września 1526 r. Zygmunt Stary ustanowił tymczasowym namiestnikiem księstwa, zwanym odtąd wiceregentem mazowieckim.

W Metryce Koronnej zachowała się do dziś formuła przysięgi. Zapisano ją w dwóch wersjach – łacińskiej i staropolskiej – i tę drugą warto tu przytoczyć. Brzmiała mniej więcej tak: „Ja [...] ślubuję i przysięgam iż najjaśniejszemu księżciu a panu, panu Zygmuntovi z Bożej miłości królowi polskiemu, wielkiemu księżciu litewskiemu, ruskim, pruskim panu i dziedzicu, panu memu miłościwemu i Jego Królewskiej

Miłości potomkom, królom polskim, będąc wierzen, poddan i posłuszen, a Jego Królewskiej Miłości dobre i użyteczne, i Jego Królewskiej Miłości potomków, królów polskich, będę jedna i obmyślał, a co będę wiedział szkodliwego Jego Królewskiej Miłości i potomkom Jego Królewskiej Miłości a Koronie Polskiej, to ostrzegę, a wedle możności mojej ochronię i odwrócę, i to wszystko będę jedna i czynił, co na dobrego i wiernego poddanego przysłużę. Tak mi Panie Boże pomóż i wszyscy święci”.

Na koniec chciałem dodać, że wrzesień 1526 r. nie zamknął procesu inkorporacji, który trwał – przypomnijmy – już od drugiej połowy XV wieku. Po tym, co stało się w Warszawie, potrzeba było jeszcze kilku lat, zanim sejm koronny inkorporację potwierdził, a szlachta koronna zgodziła się przysięgnąć szlachcie mazowieckiej pełnię ich praw i przywilejów, z zachowaniem części dawnych uprawnień nadanych przez książąt mazowieckich. Do ugody szlachty mazowieckiej z delegatami koronnymi doszło dopiero na początku 1529 r., a 27 grudnia tego roku król Zygmunt Stary zatwierdził ją przywilejem piotrkowskim. Wydarzenia z 1526 r. otworzyły zatem ostatnią fazę inkorporacji, zamkniętą trzy lata później. To jednak właśnie przysięgę złożoną przez przedstawicieli księstwa mazowieckiego 13 września 1526 r. uznaje się za datę włączenia Mazowsza do Korony. I to właśnie rocznicę tego wydarzenia dziś wspominamy.

Sto lat pod jednym sztandarem

I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie uroczystie świętowało 100-lecie sztandaru szkoły, który stał się symbolem jej historii, tradycji i ciągłości pokoleń.

Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele św. Tekli, której przewodniczył biskup płocki Mirosław Milewski. Nabożeństwo odprawiono w intencji nauczycieli i uczniów Krasiniaka. Wybór kościoła miał szczególne znaczenie – właśnie w 1926 roku sztandar został poświęcony. Po wielu dziesięcioleciach uznawany za zaginiony, został odnaleziony w 2018 roku, a następnie poddany renowacji.

Druga część uroczystości odbyła się w auli Państwowej Akademii

Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Był to czas oficjalnych wystąpień, uroczystego ślubowania oraz ceremoniału wbicia gwoździ sztandarowych przez darczyńców. W imieniu marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika uroczystość reprezentowała Elżbieta Szymanik, przewodnicząca Rady Powiatu Ciechanowskiego. Wręczyła ona także Medale Pro Mazovia dla I LO oraz dyrektora szkoły Marzanny Zmysłowskiej, a nauczyciele otrzymali listy gratulacyjne.

Podczas uroczystości odbył się również wykład historyczny „Sztandar jako symbol ciągłości tradycji – od 1926 do dziś”, który wygłosił Lech Zduńczyk, dyrektor Publicznej Biblioteki Powiatowej w Ciechanowie, oraz promocja broszury okolicznościowej „Sztandar, który powrócił”. Ważnym punktem była prezentacja zabytkowego sztandaru i przypomnienie jego niezwykłych losów – od ufundowania przez magistrat i rodziców w 1926 roku, przez dramatyczne lata wojny, aż po odnalezienie i renowację.

Erem

Sztandar przed renowacją



Mazowieckie zabytki

Kościół w Jońcu

Kościół w Jońcu, którego fundatorem był biskup płocki, zbudowano w 1784 r. Znajdziecie tu unikalną ciekawostkę – wmurowaną na dzwonnicy tablicę edukacyjną – elementarz.

Joniec – urokliwa miejscowość nad Wkrą, był własnością biskupstwa płockiego od XII wieku i wówczas nazywał się Junczem. Joniecka parafia powstała prawdopodobnie w połowie XIV w., a pierwsza wzmianka o tutejszym kościele pochodzi z 1381 r. Drewniana świątynia spłonęła w 1705 r., a następną wybudowano 9 lat później, staraniem biskupa płockiego Ludwika Żalskiego, stąd też patronem kościoła stał się św. Ludwik.

Obecny kościół, ufundowany przez biskupa płockiego, Michała Jerzego Poniatowskiego, zbudowano w 1784 roku. Przeszedł wiele renowacji, m.in. w 1899 r., kiedy to dobudowana została zakrystia. Polichromię wykonał Władysław Drapiewski, a w 1971 r. odnowił ją Edward Pluciński.

Na cmentarzu przykościelnym można podziwiać klasycystyczną, zbudowaną wraz z kościołem w 1784 roku, murowaną dzwonnice. Znajdziecie tu unikalną ciekawostkę – murowaną tablicę edukacyjną, ufundowaną przez biskupa



cyjną, ufundowaną przez biskupa Poniatowskiego. Unikalną, bowiem są bowiem w Polsce tylko dwie takie tablice – ta w Jońcu, a druga w Kielcach, a obydwoje ufundował najmłodszy brat króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, biskup Michał Poniatowski.

Tablica – elementarz na jonieckiej dzwonnicy przedstawia polski alfabet. Wyrzyto na niej litery i cyfry oraz wierszyk następującej treści: „Czytać Pisać Rachować ucz się z tej Tablice. Pomogą ci do tego Proboszcz, Pan, Rodzice. Chceszli dokładniej poznać tę naukę walną. Wraz z inszemi Xiążeczkę masz Parafijalną. Korzystaj z daru który czyni Rzad Krayowy. Będiesz z niego majątny, gospodarny, zdrowy. Proście Boga za Króla, Ojczyznę, Panów i Dobrodziejów oraz za Biskupa X. Poniatowskiego, autora tej Tablicy. Roku 1784.”

KO



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura



Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Pocztą elektroniczną:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,

Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bienkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Anna Beata Jukłaniuk,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Stupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygmunt, Janusz Zalewski,
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Pocztą Polską
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

OGŁOSZENIA
DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń
panelowo-siatkowych. 692 718 009
FC-0812/26

Sprzedam stemple budowlane oraz
inne drzewo na opał. 665 870 347
PC-00426/26

Sprzedam blachę 180x94x3 sztuk 6,
po 450 zł, 160x50x3 sztuki 2 za 300
zł. 506 609 280
PC-00428/26

Zlecę ułożenie kostki brukowej.
500 158 692
FC-0823/26

Tygodnik
ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie
ogłoszenia nadawane
do wersji papierowej TC
ukazują się również
na portalu
tygodnikciechanowski.pl
w zakładce
– ogłoszenia drobne

**olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą**
Tel: 501 680 623

**Garaże
Blasowane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.**

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż Gratis!

Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl

**GARAŻE Blasowane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**
Najniższe **GENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec



Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165

Kontakt w sprawach pilnych poza
godzinami pracy Urzędu
oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20

pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl



muzeumplock.eu
Mazowsze
serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumski 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumski 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolejowa 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia
międzywojennego - art déco
• Galeria płockan XX wieku.
Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
• Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowska
w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Więźmierz Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa
Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej
i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)



www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze
serce Polski

**BUDYNEK
EKSPOZYCYJNY MUZEUM
W CIECHANOWIE
(REMONT)**
ul. Warszawska 61

**ZAMEK KSIĄŻĄT
MAZOWIECKICH
W CIECHANOWIE**
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

**ODDZIAŁ
MUZEUM POZYTYWIZMU
W GOŁOTCZYŃNIE**
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

KOPIRANS⁸⁸
CIECHANÓW

**Ciechanów
ul Mazowiecka 9A**

**Kamień
ozdobny
do ogrodu**

**Ziemia
do ogrodu**

**Kruszywa
budowlane**

Tel. 608 737 451



Sprzedam krajową na 220 V.
668 447 476

NS-41

Sprzedam Volvo S60, 2024 r,
USA 128 tys. 785 340 140
PC-00411/26

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Opel-Meriva A 1.6
benzyna+gaz 2005 r. 692 718 009
PC-00438/26

NS-40

OGŁOSZENIE

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

**projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla fragmentów obrębów Turowo,
Załęże i Łęg w gminie Wieczfnia Kościelna
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) oraz art. 6e ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr XVIII/99/2025 Rady Gminy Wieczfnia Kościelna z dnia 3 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Turowo, Załęże i Łęg w gminie Wieczfnia Kościelna, **ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Turowo, Załęże i Łęg w gminie Wieczfnia Kościelna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w terminie od 7 października 2026 r. do 6 grudnia 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego;
- 2) ankietę, która dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna: <https://ugwieczfnia.bipgmina.pl/> (zakładka: Miejscowe plany > W trakcie sporządzania > MPZP dla fragmentów obrębów Turowo, Załęże i Łęg w gminie Wieczfnia Kościelna, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa);
- 3) spotkanie otwarte prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, które odbędzie się **27 października 2026 r.** o godz. **16:15** – poprzez platformę komunikacji internetowej Microsoft Teams. Link do spotkania zostanie podany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna: <https://ugwieczfnia.bipgmina.pl/> (zakładka: Miejscowe plany > W trakcie sporządzania > MPZP dla fragmentów obrębów Turowo, Załęże i Łęg w gminie Wieczfnia Kościelna, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa);
- 4) spotkanie otwarte w formie spotkania bezpośredniego, które odbędzie się **27 października 2026 r.** o godz. **17:15** w siedzibie Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna, **w sali konferencyjnej.**

Uwagi do Wójty można składać w postaci papierowej (na adres: Urząd Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: sekretariat@wieczfniakoscielna.pl) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, ze wskazaniem, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą. Proszę podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna: <https://ugwieczfnia.bipgmina.pl/> (zakładka: Miejscowe plany > W trakcie sporządzania > MPZP dla fragmentów obrębów Turowo, Załęże i Łęg w gminie Wieczfnia Kościelna, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa).

Z projektem planu miejscowego i prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w Urzędzie Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna, w pokoju nr 14, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna: <https://ugwieczfnia.bipgmina.pl/> (zakładka: Miejscowe plany > W trakcie sporządzania > MPZP dla fragmentów obrębów Turowo, Załęże i Łęg w gminie Wieczfnia Kościelna, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna: <https://ugwieczfnia.bipgmina.pl/> (zakładka: Klauzula informacyjna).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wieczfnia Kościelna danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY WIECFNIA KOŚCIELNA
Mariusz Gębala

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 46,5 m
nowe Ciechanów ul. Witosza 29.
Tel. 888 849 337

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088

Wynajmę mieszkanie w Warszawie
na Bielanych przy metrze 50m².
511 935 487

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555

Kupię m3

PRACA

Przyjmę do pracy dekarza
lub pomocnika dekarza
z doświadczeniem zawodowym.
511 480 459

Praca w gospodarstwie.
512 704 741

Zatrudnię w gospodarstwie
zakwaterowanie, wyżywienie.
500 270 610

Zatrudnię brukarzy i pomocników

Dam pracę w Gospodarstwie
794 052 720

ROLNICZE

Sprzedam jałówki cielne.
503 740 656

Wezmę w dzierżawę grunty orne.
511 447 222

Wywóz obornika i wapna Fligel
20t z załadunkiem. Usługi
beczką 20 t. 513 705 855

Sprzedam młode kury i kaczki.
510 147 497

Sprzedam maszt widlaka z widłami
przystosowany do ciągnika, Ursus
C-330. 665 870 347

Sprzedam grykę, pług 4, siewnik
4 Białoruś. 660 838 585

Sprzedam prosięta, tuczniki.
661 544 341

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek  instalgol.pl

BETON TOWAROWY

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków

- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne

- ROBOTY ZIEMNE



RÓŻNE

Wczasy dla Seniora
z dojazdem
- Krynica Morska/Stegna
- zapisy
- Marszałkowska 81/25 Warszawa
- Tel. 690 283 853 / (22) 834 95 29

Sprzedam las, Gościszka gmina
Kuczbork. 692 141 261

Oprawa muzyczna + imieniny/
urodziny, spotkania rodzinne DJ.
692 718 009

Balie sauny altany producent
505 594 469 www.cudownechwile.pl

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348

Poznam kobietę w wieku około 70lat
z okolic Ciechanowa na dobre i na
złe. 505 786 100

Praca dla pań. 733 028 016

Poznam Pana 70-77 lat do życia,
Ciechanów. 732-333-050

Poznam Panią z Ciechanowa 30-37
lat. Tel. 574 692 000

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych,
lodówki, zamrażarki, lody
chłodnicze, schładzalniki do mleka.
697 342 132

Remonty i wykończenia poddasza
w płycie GK. 609 088 723

Odnawianie wanien. 600 979 826

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS

Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów



SIGMA-MAX

NAJLEPSZY START ZACZYNA SIĘ TUTAJ!

ARTYKUŁY PLASTYCZNE | ARTYKUŁY SZKOLNO-BIUROWE | PLECAKI I PIÓRNIKI

ZESZYTY I BLOKI | DŁUGOPISY I KREDKI | I WIELE WIĘCEJ!

Wszystko czego potrzebujesz, aby skompletować całą wyprawkę w jednym miejscu!

sklep.sigma-max.pl | Sigma-Max Ciechanów | ul. Augustańska 35

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

**Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).

Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

Skup bydła

Marcin
Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKĄ

SKUP BYDŁA

ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonzewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

**skupuje krowy
oraz młode bydło**

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737

Skup bydła rzeźnego



Odbiór z gospodarstwa

Płatność w 3 dni!

500 224 312

ŚRODA • 23 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:20 Seriale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w jedyńce, odc. 3/5 14:00 Splątane losy, odc. 51 15:00 Serwis Info 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 1035 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Klan, serial, odc. 4739 18:40 Akcyjowa 38, odc. 962 19:30 Program informacyjny 20:10 Sport, Pogoda 20:30 Felicità, serial, odc. 9 21:05 Prawdziwa zbrodnia, film 23:25 Tsunami 2004. Azjatycka apokalipsa, film dok. 00:25 Dom pod Dwoma Orłami. Kłamstwa Zofii, film	07:30 Pytanie na śniadanie 11:45 Gwiazdorska kuchnia Ani 12:25 Koto fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 204 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 924 15:05 La Promesa, odc. 483 16:00 Koto fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 205 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3403 20:05 Barwy szczęścia, odc. 3404 20:40 Przepis dnia 20:50 Na dobre i na złe, odc. 998 21:50 Na sygnale, odc. 926 22:20 Magazyn Reporterów 23:15 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych 23:40 Ślub na medal, komedia 01:15 Peaky Blinders, odc. 5	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy, odc. 758 09:00 Dłaczego ja? odc. 1312 10:05 Wypasiona kuchnia 10:20 Dłaczego ja? odc. 1313 11:20 Dłaczego ja? odc. 1314 12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 16 13:25 Gliniarze, odc. 974 14:25 Gliniarze, odc. 975 15:30 Wydarzenia 24, Pogoda 15:55 Gliniarze, odc. 1231 16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 17 18:00 Pierwsza miłość, odc. 4251 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:25 Wypasiona kuchnia 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Milionerzy, teleturniej 20:30 Kabaret K2 22:00 Sami swoi, komedia 23:50 Jutro będzie futro 2, film	05:40 Uwaga! 05:55 Ukryta prawda, odc. 1484 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień Dobry TVN 11:20 Doradca smaku 11:30 Kuchenne rewolucje 12:35 Kuchenne rewolucje 13:40 Ukryta prawda, odc. 1630 14:40 Ukryta prawda, odc. 1631 15:45 Ukryta prawda, odc. 1766 16:50 Szpital św. Anny, odc. 147 17:55 Detektywi, odc. 348 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej, odc. 4282 20:50 The Floor, teleturniej 21:30 Top Model 23:05 Kolory zła: Czerwień, film 01:20 Klara, serial, odc. 7 02:00 Klara, serial, odc. 8	05:55 Republika, wstajemy! 06:10 Kto tu rządzi? 06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 24 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:20 Seriale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:30 Agropogoda 12:40 To się optaca 12:55 Natura w jedyńce, odc. 4/5 14:00 Splątane losy, odc. 52 15:00 Serwis Info 15:10 Reporterzy 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 1036 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Klan, serial, odc. 4740 18:40 Akcyjowa 38, odc. 963 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, Pogoda 20:30 Ojciec Mateusz, odc. 453 21:25 Sprawa dla reportera 22:30 Czas niedokonany, serial, sensacyjny odc. 3/8	05:30 M jak miłość, odc. 1845 06:25 Operacja zdrowie 06:55 Barwy szczęścia, odc. 3404 07:30 Pytanie na śniadanie 11:45 Jedzenie ma znaczenie 12:25 Koto fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 205 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 925 15:05 La Promesa, odc. 484 16:00 Koto fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 206 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3404 20:05 Barwy szczęścia, odc. 3405 20:40 Postaw na milion 21:40 Europa da się lubić 22:35 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych 22:55 Prawo Bronxu dramat 01:05 Rodzinka.pl, odc. 315	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy, odc. 759 09:00 Dłaczego ja? odc. 1315 10:05 Wypasiona kuchnia 10:20 Dłaczego ja? odc. 1316 11:20 Dłaczego ja? odc. 1317 12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 17 13:25 Gliniarze, odc. 976 14:25 Gliniarze, odc. 977 15:30 Wydarzenia 24 15:50 Pogoda 15:55 Gliniarze, odc. 1232 16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 18 18:00 Pierwsza miłość, odc. 4252 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:25 Wypasiona kuchnia 19:35 Sport, Pogoda 19:55 Milionerzy, teleturniej 20:30 Nasz nowy dom 21:40 Zdrada, serial, odc. 4 22:55 Złodziej życia, thriller	06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień Dobry TVN 11:20 Doradca smaku 11:30 Kuchenne rewolucje 12:35 Kuchenne rewolucje 13:40 Ukryta prawda, odc. 1632 14:40 Ukryta prawda, odc. 1633 15:45 Ukryta prawda, odc. 1767 16:50 Szpital św. Anny, odc. 148 17:55 Detektywi, odc. 349 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej, odc. 4283 20:50 The Floor, teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje 22:40 Miss Agent, komedia sensacyjna 00:55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, odc. 16 02:00 Bartosz Zmarzlik. Ścigając marzenia, film	05:55 Republika, wstajemy! 06:10 Kto tu rządzi? 06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 25 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:20 Okrasa łamie przepisy 08:55 Seriale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:40 Magazyn rolniczy rolniczy 13:00 Natura w jedyńce, odc. 5 14:00 Splątane losy, odc. 53 15:00 Serwis Info 15:10 Reporterzy 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 1037 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Klan, serial, odc. 4741 18:40 Akcyjowa 38, odc. 964 19:30 Program informacyjny 20:10 Sport, Pogoda 20:25 Mecz: Polska - Bośnia i Hercegowina 23:10 Prawdziwa zbrodnia, thriller	06:50 Barwy szczęścia, odc. 3405 07:30 Pytanie na śniadanie 11:45 Operacja zdrowie 12:25 Koto fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 206 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 926 15:05 La Promesa, odc. 485 16:00 Koto fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 207 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3405 20:05 Barwy szczęścia, odc. 3406 20:40 Kocham Cię, Polsko! 22:15 Gabi Drzewiecka zaprasza 23:15 To jest grane 23:50 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych 00:10 Nieznajoma, serial, odc. 5 01:05 Nieznajoma, serial, odc. 6	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 halo tu polsat 11:40 Ewa gotuje 12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 18 13:20 Gliniarze, odc. 978 14:25 Gliniarze, odc. 979 15:30 Wydarzenia 24 15:50 Pogoda 15:55 Gliniarze, odc. 1233 16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 19 18:00 Pierwsza miłość, odc. 4253 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:25 Wypasiona kuchnia 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Twoja twarz brzmi znajomo 22:05 Lucy, film sensacyjny 00:00 Szybcy i wściekli 10 film sensacyjny 03:05 Nasz nowy dom	05:55 Ukryta prawda, odc. 1486 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień Dobry TVN 11:25 Kuchenne rewolucje 12:35 Kuchenne rewolucje 13:40 Ukryta prawda, odc. 1634 14:40 Ukryta prawda, odc. 1635 15:45 Ukryta prawda, odc. 1768 16:50 Szpital św. Anny, odc. 149 17:55 Detektywi, odc. 350 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 Colombiana, dramat sensacyjny 22:20 San Andreas, dramat katastroficzny 00:45 Kuba Wojewódzki 02:00 Uwaga! 02:20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, odc. 18	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:30 Polityczne podsumowanie 18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:45 Agora Klarenbacha 22:00 Piachem w tryby 22:45 Kulisy manipulacji

SOBOTA • 26 WRZEŚNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:05 Rok w ogrodzie extra	07:30 Pytanie na śniadanie	05:25 Telezakupy TV Okazje	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Przyjaciele Republiki
08:20 Pełnosprawni	11:15 Super Gary	06:00 Nowy dzień z Polsat News	11:30 Dobrze zrobione w domu	09:20 Rewolwer
08:50 Seriale TV	12:00 W poszukiwaniu dobrego filmu, magazyn	08:00 halo tu polsat	11:35 Na Wspólnej, odc. 4280	11:55 Salonik Ziemkiewiczza
12:20 Dobre strony	12:35 Informacje kulturalne	12:00 Shrek ma wielkie oczy, film animowany	12:05 Na Wspólnej, odc. 4281	13:15 Republika dzień
12:35 Vera Cruz, western	13:00 Panna młoda, odc. 207	12:25 Jak wytresować smoka 2, film animowany	12:35 Na Wspólnej, odc. 4282	13:30 Polityczne podsumowanie
14:25 Okrasa tamie przepisy	14:00 Familiada, teleturniej	14:50 Zaginiony Świat: Jurassic Park, film przygodowy	13:05 Na Wspólnej, odc. 4283	14:00 Republika dzień - serwis
15:00 Rolnik szuka żony	14:35 Koło fortuny, teleturniej	17:30 Awantura o kasę	13:35 Kobieta na krańcu świata, serial, odc. 2/8	14:10 1410 Bitwa polityczna
16:00 Zaraz wracam, odc. 146	15:15 Szansa na sukces	18:50 Wydarzenia	14:10 MasterChef	15:00 Republika dzień
16:25 Zaraz wracam, odc. 147	16:20 Na dobre i na złe, odc. 998	19:15 Prezydenci i premierzy	15:45 Chtopiec z burzy, film	15:10 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 208	19:25 Wypasiona kuchnia	17:55 Taskmaster	15:20 Republika dzień
17:35 Ojciec Mateusz, odc. 453	18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	19:35 Sport, Pogoda	19:00 Fakty	16:50 Klub sportowy
18:20 Przed ekranem	19:25 Rodzinka.pl, odc. 315-316	19:55 Kabaret na żywo	19:30 Sport	16:55 Express Republiki
18:40 Jaka to melodia?	20:30 The Voice of Poland 17	22:00 Jeden gniewny człowiek, thriller	19:40 Pogoda	17:45 Republika dzień
19:30 Program informacyjny	23:00 Program rozrywkowy	00:40 Ghost Rider, thriller	19:45 Azja Express	18:50 Klub sportowy
20:05 Sport, Pogoda	23:25 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych		21:35 Elvis, dramat biograficzny	19:00 Dzisiaj, serwis
20:25 Komisarz Alex, odc. 324			00:50 Nostalgia aniota, dramat obyczajowy	20:20 Gość „Dzisiaj”
21:25 Gala Filmów Fabularnych				20:50 Jastrząb show
22:40 Czysta nocna, horror				22:15 Piachem w tryby

NIEDZIELA • 27 WRZEŚNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Tydzień rolniczy	05:45 Barwy szczęścia, odc. 3406	05:40 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	07:50 Smaki Polski
08:30 Seriale TV	06:25 M jak miłość, odc. 1942	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1488	08:05 Przyjaciele Republiki
11:55 Między ziemią a niebem	07:30 Pytanie na śniadanie	08:00 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	09:05 Miłosz Kłeczek
12:00 Anioł Pański	11:00 Jak to się mówi	11:30 Kevin sam w domu 4, film	07:45 Dzień Dobry TVN	10:35 13. piętro
12:15 Między ziemią a niebem	11:35 The Voice of Poland 17	13:05 Kraina lodu, film animowany	11:30 Kobieta na krańcu świata, serial, odc. 5/8	12:10 Studio prasowe
12:45 Taize. Dom serca, reportaż	14:00 Familiada, teleturniej	15:35 Twoja twarz brzmi znajomo	12:35 Co za tydzień	13:20 Republika dzień
13:05 Ssaki, serial, odc. 1	14:35 Koło fortuny, teleturniej	17:30 Awantura o kasę	13:05 Azja Express	14:10 1410 Bitwa polityczna
14:10 Rolnik szuka żony	15:10 Szansa na sukces	18:50 Wydarzenia	14:45 Kuchenne rewolucje	15:10 Republika dzień - serwis
14:35 Lalka, serial, odc. 04	16:10 Europa da się lubić	19:15 Wypasiona kuchnia	15:50 Wojna z dziadkiem, komedia	15:20 Klub sportowy
16:00 Zaraz wracam, odc. 148	17:10 Tak to leciało!	19:20 Sport	17:55 Nowa Szelągowska	15:25 Republika dzień
16:25 Zaraz wracam, odc. 149	18:10 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	19:25 Pogoda	19:00 Fakty	16:30 Lewy z bicipsem
17:00 Teleexpress, Pogoda	19:10 Kocham Cię, Polsko!	19:35 Być Gwiazdą	19:30 Sport	16:50 Klub sportowy
17:35 Daję słowo - Maciej Ortoś	20:40 Rozgrywka, film sensacyjny	19:55 Taniec z gwiazdami	19:40 Pogoda	16:55 Express Republiki
18:40 Jaka to melodia?	22:55 Ludzie, których nie cierpimy na weselach, film	22:40 Erin Brockovich, dramat obyczajowy	19:45 MasterChef	17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
19:30 Program informacyjny	00:45 Będziemy mieszkać razem, serial, odc. 4	01:30 Zła kobieta, komedia	21:25 Rozwodnicy, komediodramat	18:50 Klub sportowy
20:05 Sport, Pogoda			23:30 Na twoim miejscu, komedia	19:00 Dzisiaj, serwis
20:25 Gra z Cieniem, odc. 17			01:40 Uwaga!	20:20 Gość „Dzisiaj”
21:25 Rolnik szuka żony				20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 28 WRZEŚNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie	05:55 Nowy dzień z Polsat News	07:45 Dzień Dobry TVN	07:05 Przyjaciele Republiki
08:25 Seriale TV	11:45 Okrasa tamie przepisy	08:00 Trudne sprawy, odc. 760	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:00 Serwis Info	12:25 Koło fortuny, teleturniej	09:00 Dlaczego ja? odc. 1319	11:30 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
12:10 Agrobiznes, Agropogoda	13:15 Panna młoda, odc. 208	10:05 Wypasiona kuchnia	12:35 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
12:35 Rok w ogrodzie extra	14:05 Va banque, teleturniej	10:20 Dlaczego ja? odc. 1318	13:40 Ukryta prawda, odc. 1636	12:01 Po 12:00
12:50 Ssaki, serial, odc. 1	14:35 Na sygnale, odc. 926	11:20 Dlaczego ja? odc. 1320	14:40 Ukryta prawda, odc. 1637	13:00 Trzynasta...
14:00 Splątane losy, odc. 54	15:05 La Promesa, odc. 486	12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 19	15:45 Ukryta prawda, odc. 1769	13:35 Republika dzień
15:00 Serwis Info	16:00 Koło fortuny, teleturniej	13:20 Gliniarze, odc. 980-981	16:50 Szpital św. Anny, odc. 150	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Reporterzy	16:35 Familiada, teleturniej	15:30 Wydarzenia 24, Pogoda	17:55 Detektywi, odc. 351	15:00 Republika dzień
15:35 Gra słów. Krzyżówka,	17:20 Panna młoda, odc. 209	15:55 Gliniarze, odc. 1234	18:55 „Lalka” - relacja z premiery	15:20 Klub sportowy
16:00 Dziedzictwo, odc. 1038	18:15 Va banque, teleturniej	16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 20	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	18:50 Jeden z dziesięciu	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4254	19:30 „Lalka” - relacja z premiery	16:45 Klub sportowy
17:25 Jaka to melodia?	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3406	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport, Pogoda	16:55 Express Republiki
18:05 Klan, serial, odc. 4742	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3407	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:55 Uwaga!	17:30 Ewa Bugała.
18:40 Akacyjowa 38, odc. 965	20:40 Kulisy „M jak miłość”	19:25 Wypasiona kuchnia	20:15 Na Wspólnej, odc. 4284	18:00 Gabinet Sakiewiczza
19:30 Program informacyjny	20:50 M jak miłość, odc. 1943	19:35 Sport, Pogoda	20:50 The Floor, teleturniej	18:50 Klub sportowy
20:10 Sport, Pogoda	21:50 Na sygnale, odc. 927	19:55 Milionerzy, teleturniej	21:30 Taskmaster	19:00 Dzisiaj, serwis
20:25 Mecz: Szwecja - Polska	22:20 Berlin Ku’damm 77, odc. 22	20:30 2012, film katastroficzny	22:40 Godziny szczytu 2, film	20:20 Gość „Dzisiaj”
23:15 Film dokumentalny	23:20 Matlock, serial, odc. 17	23:55 Koszmarna noc, thriller	00:35 Rozwodnicy film	20:50 W punkt

WTOREK • 29 WRZEŚNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	06:50 Barwy szczęścia, odc. 3407	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
08:20 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	08:00 Trudne sprawy, odc. 761	05:55 Ukryta prawda, odc. 1490	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	11:45 Rosół polski	09:05 Dlaczego ja? odc. 1321	06:50 Kuchenne rewolucje	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:25 Koło fortuny, teleturniej	10:05 Wypasiona kuchnia	07:45 Dzień Dobry TVN	10:01 Po 10:00
12:40 Magazyn rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 209	10:20 Dlaczego ja? odc. 1322	11:20 Doradca smaku	11:01 Po 11:00
12:55 Planet Weird, odc. 1/6	14:05 Va banque, teleturniej	11:20 Dlaczego ja? odc. 1323	11:30 Kuchenne rewolucje	12:01 Po 12:00
14:00 Splątane losy, odc. 55	14:35 Na sygnale, odc. 927	12:25 Gliniarze Śląsk, odc. 20	12:35 Kuchenne rewolucje	13:00 Trzynasta...
15:00 Serwis Info	15:05 La Promesa, odc. 487	13:25 Gliniarze, odc. 982-983	13:40 Ukryta prawda, odc. 1638	13:35 Republika dzień
15:10 Reporterzy	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:30 Wydarzenia 24, Pogoda	14:40 Ukryta prawda, odc. 1639	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:35 Gra słów. Krzyżówka	16:35 Familiada, teleturniej	15:55 Gliniarze, odc. 1235	15:45 Ukryta prawda, odc. 1770	15:00 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 1039	17:20 Panna młoda, odc. 210	16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 21	16:50 Szpital św. Anny, odc. 151	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	18:15 Va banque, teleturniej	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4255	17:55 Detektywi, odc. 352	15:25 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	18:50 Jeden z dziesięciu	18:50 Wydarzenia	19:00 Fakty	16:45 Klub sportowy
18:05 Klan, serial, odc. 4743	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3407	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:35 Sport	16:55 Express Republiki
18:40 Akacyjowa 38, odc. 966	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3408	19:25 Wypasiona kuchnia	19:45 Pogoda	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
19:30 Program informacyjny	20:40 Kulisy „M jak miłość”	19:35 Sport, Pogoda	19:55 Uwaga!	18:50 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	20:50 M jak miłość, odc. 1944	19:55 Milionerzy, teleturniej	20:15 Na Wspólnej, odc. 4285	19:00 Dzisiaj, serwis
20:10 Sport, Pogoda	21:50 Na sygnale, odc. 928-929	20:30 Niezniszczałni 4, film	20:50 The Floor, teleturniej	20:20 Gość „Dzisiaj”
20:30 Felicità, odc. 10	22:55 Matlock, serial, odc. 19	22:50 Wielki Mur, film fantasy	21:30 Kuba Wojewódzki	20:50 W punkt
21:05 Sekielski wieczorową porą	23:50 Człowiek z magicznym pudełkiem. dramat SF	01:00 Pierwszy śnieg, film	22:45 Diabelska jazda, thriller	22:15 Piachem w tryby
22:10 W sieci zła, thriller		03:35 Kabaretowa Ekstraklasa	00:30 Superwizjer	23:20 Codziennie *****burza

III liga

Mławianka wreszcie wygrała u siebie

Dopiero za czwartym podejściem piłkarze Mławianki Mława odnieśli pierwsze zwycięstwo na własnym boisku w tym sezonie. W 9. kolejce Mławianka pokonała KS CK Troszyn 4:1, przełamując tym samym serię nieudanych domowych występów.

Gospodarze od początku spotkania ruszyli do ataku. Na pierwszego gola nie trzeba było długo czekać. W 5. minucie Maddox Sobociński dynamicznie wbiegł w pole karne i potężnym uderzeniem pod poprzeczkę dał Mławiance prowadzenie.

Po zmianie stron gospodarze szybko podwyższyli przewagę. W 49. minucie Franciszek Lewandowski zdecydował się na strzał z dystansu. Piłka po drodze odbiła się jeszcze od nogi jednego z zawodników Troszyna, a zmieniony tor lotu całkowicie zaskoczył bramkarza.

Goście nie zamierzali jednak rezygnować. Po błędzie defensywy Mławianki rezerwowi Alex Protaziuk zdobył bramkę kontaktową i zrobiło się 2:1. Gospodarze szybko odpowiedzieli jednak kolejnym trafieniem. Michał Strykowski po indywidualnej akcji znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem i skutecznie ją wykorzystał.

Wynik spotkania ustalili w 74. minucie Tomasz Rojkowski. Napast-

FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI



Mławianka przełamała się na własnym boisku wygrywając z KS CK Troszyn

nik Mławianki precyzyjnie uderzył w długi róg bramki, zdobywając swoją szóstą bramkę w obecnym sezonie. **erem**

9. kolejka (18-20 września): Mazovia - Wisła II 3:2, Wigry - Widzew II 6:3, Warta - Olimpia 2:2, Pelikan - Polonia 1:0, Wesoła War-

1. Wesoła Warszawa	9	25	22:6
2. Mazovia Mińsk Maz.	9	20	26:15
3. Wigry Suwałki	9	16	16:10
4. Żąbkovia Żąbki	9	16	16:14
5. Pelikan Łowicz	9	16	13:11
6. Wisła II Płock	9	15	20:16
7. Jagiellonia II Białystok	9	15	21:18
8. Warta Sieradz	9	14	17:15
9. Świt Nowy Dwór Maz.	9	14	12:10
10. Widzew II Łódź	9	13	20:17
11. Olimpia Zambrów	9	11	19:23
12. Lechia Tomaszów Maz.	9	10	18:20
13. ŁKS II Łódź	9	10	15:18
14. Olimpia Elbląg	9	10	13:18
15. Mławianka Mława	9	7	16:25
16. KS CK Troszyn	9	6	11:23
17. Polonia Lidzbark W.	9	5	13:20
18. ŁKS Łomża	9	3	10:19

szawa - Olimpia 2:1, Lechia - Świt 1:2, ŁKS Łomża - Żąbkovia 0:2, Mławianka - Troszyn 4:1, Jagiellonia II - ŁKS II 2:3.

10. kolejka (25-27 września): Wisła II - Jagiellonia II, Troszyn - ŁKS II, Żąbkovia - Mławianka, Świt - Łomża, Olimpia - Lechia, Polonia Lidzbark Warmiński - KTS Wesoła, Olimpia - Pelikan, Widzew II - Warta, Mazovia - Wigry.

IV liga

MKS Przasnysz wreszcie zwycięski

Aż osiem kolejek musieli czekać piłkarze MKS Przasnysz na pierwsze zwycięstwo w tym sezonie IV ligi. Przełamanie przyszło w spotkaniu z rezerwami Polonii Warszawa.

Zespół Wojciecha Kordka wygrał na własnym boisku 4:3, choć o losach meczu rozstrzygał dopiero gol zdobyty w samej końcówce.

Spotkanie lepiej rozpoczęli goście, którzy w 11. minucie objęli prowadzenie. Przasnyszanie szybko jednak odpowiedzieli. Najpierw Tomasz Kamiński wykorzystał rzut karny, a w 30. minucie Maciej Smoliński wprowadził gospodarzy na prowadzenie.

Po przerwie inicjatywę przejęli warszawianie. W 50. minucie Adam Mesjasz doprowadził do remisu, a pięć minut później Mariusz Gabrych trafił po raz trzeci dla Polonii II. MKS ponownie znalazł się więc w sytuacji, w której musiał odrabiać straty.

Gospodarze nie zamierzali jednak rezygnować. W 66. minucie drugiego gola w tym meczu zdobył Tomasz Kamiński, doprowadzając do remisu 3:3. Kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, w 89. minucie decydujący cios zadał Nazar Rusiak. Jego trafienie zapewniło MKS-owi długo wyczekiwane trzy punkty.

Na ostatnie miejsce w tabeli spadła natomiast Nadnarwianka Pułtusk. Zespół pozostaje jedyną drużyną w lidze bez zwycięstwa. Tym razem pułtuszczykanie przegrali na wyjeździe z MKS Piaseczno 0:3.

Piąty remis w sezonie zanotowała z kolei Makowianka Maków Mazo-

1. MKS Piaseczno	8	19	24:13
2. Hutnik Warszawa	8	19	18:10
3. Ursus Warszawa	8	17	20:9
4. Podlasie Sokół Pod.	8	16	23:9
5. Legionovia Legionowo	8	15	19:12
6. Energia Koźnice	8	12	17:19
7. Mazur Karczew	8	12	12:9
8. Polonia II Warszawa	8	12	14:9
9. Makowianka Maków Maz.	8	11	11:8
10. Oskar Przysucha	8	11	13:16
11. Broń Radom	8	10	15:11
12. Błonianka Błonie	8	10	8:10
13. Talent Warszawa	8	10	14:18
14. Mszcz. Mszczonów	8	7	8:14
15. KS Łomianki	8	6	8:21
16. Victoria Sulejów	8	5	11:16
17. MKS Przasnysz	8	3	8:23
18. Nadnarwianka Pułtusk	8	2	4:20

wiecki. To najwięcej nierozstrzygniętych spotkań spośród wszystkich zespołów IV ligi. W domowym meczu z Legionovią gospodarze mieli świetną okazję, by szybko objąć prowadzenie, ale rzutu karnego nie wykorzystał Kolumbijczyk Jose Medina. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. **erem**

8. kolejka (18-20 września): Podlasie - Mszczonowianka 6:0, MKS Piaseczno - Nadnarwianka 3:0, Victoria - Oskar 1:2, Broń - Błonianka 1:0, KS Łomianki - Hutnik Warszawa 0:2, Mazur - Energia 2:3, MKS Przasnysz - Polonia II Warszawa 4:3, Makowianka Maków Maz. - Legionovia 0:0, Talent - Ursus 1:3.

9. kolejka (25-27 września): Ursus - Podlasie, Legionovia - Talent, Polonia - Makowianka, Energia Koźnice - Przasnysz, Hutnik - Mazur, Oskar Przysucha - Broń Radom, Nadnarwianka - Victoria, Mszczonowianka - Piaseczno, KS Łomianki - Błonianka.

Jurand przegrywa po prowadzeniu

Jurand Ciechanów poniósł drugą porażkę w sezonie Ligi Centralnej.

Tym razem lepszy okazał się beniaminek z Żukowa. Ciechanowianie, podobnie jak przed tygodniem w domowym spotkaniu z Gwardią Koszalin, prowadzili do przerwy, jednak po zmianie stron inicjatywę przejęli rywale.

Gospodarze z Żukowa po przerwie byli bardziej zdeterminowani

i skuteczniejsi, dzięki czemu odwrócili losy spotkania i sięgnęli po zwycięstwo. Jurandowi po raz kolejny nie udało się utrzymać przewagi wypracowanej w pierwszej części meczu.

Kolejna okazja do zdobycia pierwszych punktów w sezonie nadarzyła się już przed własną publicznością. W sobotę, 26 września, podopieczni Jakuba Olszewskiego podejmą prowadzącą w tabeli Zagłębie Lubin. **rdk**

KPR Żukowo - Jurand Ciechanów 32:31 (14:17)



Bartosz Hardzina zdobył w Żukowie 8 bramek, ale Jurand przegrał z beniaminkiem

1. MKS Zagłębie Lubin	2	6	82:65
2. Sandra Spa Pogoń Szczecin	2	6	64:47
3. AZS AGH Kraków	2	6	70:60
4. AURUM Gorzów	2	6	59:56
5. MKS Niebła Wągrowiec	2	3	69:63
6. AZS AWF Białą Podlaską	2	3	66:65
7. KPR Żukowo	2	3	65:68
8. Gwardia Koszalin	2	3	60:64
9. PURINA Kąty Wrocławskie	2	3	67:74
10. Grunwald Poznań	2	1	66:68
11. Siódemka Miedź Legnica	2	1	57:65
12. SMS ZPRP I Kielce	2	0	56:59
13. Jurand Ciechanów	2	0	63:69
14. KPR Padwa Zamość	2	0	57:78

Jurand: Wiśniewski, Mirzejewski - Lewkowicz, Kujawa, Kosik, Bieńczyk, Stępień 1, Mierzwiński 1, Karczewski 1, Januszek 1, Wasilewski 3, Łukawski 4, Lewczyk 5, Fuksiński 7, Hardzina 8.

2. kolejka (19-20 września): Zagłębie Lubin - Padwa Zamość 45:32 (20:12), SPR Kąty Wrocławskie - Niebła Wągrowiec 38:36 (22:19), SMS ZPRP Kielce - AZS AGH Kraków 31:32 (19:16), AZS AWF Białą Podlaską - AURUM Gorzów 31:32 (18:15), Miedź Legnica - Grunwald Poznań 33:33 (19:19), k. 4:2, Gwardia Koszalin - Pogoń Szczecin 23:32 (12:9).

Chojnowski wicemistrzem Polski

Za nami udany występ młodych lekkoatletów z Płońska podczas Mistrzostw Polski U16, które w dniach 18-20 września odbyły się w Lubinie.

Największy powód do satysfakcji miał Oliwier Chojnowski (MKS Bank BS Płońsk), który wywalczył srebrny medal w konkursie pchnięcia kulą i został wicemistrzem Polski.

Podopieczny trenera Zbigniewa Wiśniewskiego osiągnął wynik 14,74 m, ustanawiając tym samym nowy rekord życiowy. Co więcej, najlepszą próbę oddał w ostatniej kolejce. To właśnie wtedy przesunął się na drugie miejsce i zapewnił sobie miejsce na podium.

Oprócz medalu reprezentanci klubu przywieźli z Lubina także kolejne dobre wyniki. Wiktor Szmajkowski w chodzie na 3 km oraz Filip Kłkiewicz w chodzie na 5 km zdobyli

po jednym punkcie do Systemu Sportu Młodzieżowego. Z kolei Damian Gawryliw ustanowił nowy rekord klubu w wieloskoku. **erem**

Pozostałe wyniki młodych zawodników: 11. miejsce - Damian Gawryliw, wieloskok - 11,83 m (rekord klubu), trener Piotr Kozera; 14. miejsce - Wiktor Szmajkowski, chód na 3 km - 17:51,35, trener Zbigniew Wiśniewski; 14. miejsce - Szymon Kuźniowski, pchnięcie kulą - 11,66 m, trener Zbigniew Wiśniewski; 14. miejsce - Filip Kłkiewicz, chód na 5 km - 34:19,38, trener Zbigniew Wiśniewski; 24. miejsce - Jan Woźnicki, bieg na 300 m - 38,32 s, trener Marcin Zaborowski.

Oliwier Chojnowski z trenerem Zbigniewem Wiśniewskim



FOT. MKS BANK BS FACEBOOK



Radość Przasnyszan po zwycięskim meczu z Polonia Warszawa

Liga okręgowa

Orzeł zatrzymał MKS, Mławianka nie zwalnia

Bramka Jakuba Kowalczyka zapewniła Orłowi Sypniewo zwycięstwo nad MKS-em Ciechanów. Gospodarze wygrali 1:0, przerywając tym samym serię dwóch kolejnych porażek bez strzelonego gola.

Ciechanowianie mieli swoje okazje do zdobycia bramki, jednak bardzo dobrze między słupkami spisywał się Bartosz Łaszczych, który rozegrał znakomite spotkanie i zachował czyste konto.

Kryzys piłkarze z Ciechanowa został jedynie trochę przysłonięty ostatnim zwycięstwem z Mazowszem Jednorozec. Zespół MKS przegrał już piąty mecz w bieżących rozgrywkach i zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli ligi okręgowej.

Lider tabeli, czyli rezerwy Mławianki Mława, nie zwalniamy tempa.



Piłkarze Wkry po zwycięskim meczu w Gliniojecku

Zespół Piotra Króla odniósł kolejne pewne zwycięstwo, tym razem pokonując na wyjeździe GKS Strzegowo. Była to już szósta wygrana z rzędu drużyny z Mławy, która umacnia się na pierwszym miejscu w tabeli.

Do czołówki coraz śmielej zbliża się również Opia Opinogóra. Pod-

opieczni Krzysztofa Kopcińskiego pokonali na własnym boisku rezerwy Narwi Ostrołęka 3:1. Bohaterem spotkania został Maciej Traczewski, który dwukrotnie znalazł drogę do bramki rywala. Jedno trafienie dołożył Krzysztof Pustola. Obaj

zawodnicy w przeszłości reprezentowali Makowiankę.

Po niemiłym początku sezonu na właściwe tory zdaje się wracać Wkra Żuromin. W minionej kolejce zespół z Żuromina pokonał na wyjeździe Krysztal Gliniojeck 2:1. Goście objęli prowadzenie w 37. minucie po trafieniu Tomasza Kamińskiego. Kwadrans po przerwie Kamil Skolmowski podwyższył wynik na 2:0. Krysztal próbował odrabiać straty i zdołał zdobyć kontaktowego gola, którego autorem był Damian Cytloch. Na więcej gospodarzy nie było już jednak stać.

erem

7. kolejka (18-20 września): Kurpik - Rzekunianka 2:1, Opia - Narew II 3:1, Krysztal - Wkra Ż. 1:2, Mazowsze - Korona 3:3, Orzeł Sypniewo - MKS Ciechanów 1:0,

1. Mławianka II Mława	7	15	18:11
2. Kurpik Kadzidło	7	14	14:10
3. Opia Opinogóra	7	14	14:12
4. Wkra Żuromin	7	13	15:9
5. ULKS Oldaki	7	12	17:9
6. Rzekunianka Rzekuń	7	11	21:8
7. Korona Szydłowo	7	11	11:12
8. Ostrovia Ostrow Maz.	7	10	14:11
9. Krysztal Gliniojeck	7	10	15:17
10. GKS Strzegowo	7	9	13:19
11. Orzeł Sypniewo	7	9	10:17
12. Żbik Nasielsk	7	8	14:16
13. Mazowsze Jednorozec	7	8	17:20
14. Narew II Ostrołęka	7	7	10:17
15. MKS Ciechanów	7	5	14:18
16. Konopianka Konopki	7	2	7:18

ULKS Oldaki - Ostrovia 0:1, GKS Strzegowo - Mławianka II 1:4, Żbik - Konopianka 3:0.

8. kolejka (26-27 września): Rzekunianka - Konopianka, Mławianka II - Żbik, Ostrovia - Strzegowo, Ciechanów - Oldaki, Korona - Orzeł, Wkra - Mazowsze, Narew II - Krysztal, Kurpik - Opia.

V liga

Pierwszej porażki na wyjeździe w tym sezonie doznał Gladiator Słozewo. Beniaminek przegrał w Wołominie z miejscowym Huraganem 1:2, choć przez większą część spotkania prezentował się bardzo dobrze i do końca walczył o doprowadzenie do remisu.

Mecz od początku był wyrównany, a oba zespoły miały swoje okazje do zdobycia bramki. Pierwsze trafienie padło w 37. minucie, gdy gospodarze wykorzystali rzut karny. Decyzja arbitra wzbudziła jednak sporo kontrowersji. Do przerwy Huragan prowadził 1:0.

Po zmianie stron w składzie Gladiatora doszło do wymuszonej zmiany. Z powodu odnowienia urazu na boisku nie pojawił się Filip Januszczyk, którego zastąpił Kamil Stańczyk. Kilka minut po wznowieniu gry gospodarze podwyższyli prowadzenie na 2:0.

Strata drugiego gola nie podłamała jednak

zespołu Pawła Mazurkiewicza. Gladiator zaczął grać odważniej i coraz mocniej naciskał na rywali. W 75. minucie po faulu na Michale Sobczaku sędzia ponownie wskazał na jedenasty metr. Rzut karny pewnie wykorzystał kapitan Daniel Mitura.

W ostatnich 15 minutach goście wyraźnie zdominowali wydarzenia na boisku i za wszelką cenę szukali wyrównującej bramki. Huragan skupiał się przede wszystkim na kontratakach, które również stwarzały zagrożenie. Mimo dużej determinacji Gladiatorowi nie udało się jednak zdobyć drugiego gola i wrócił z Wołomina bez punktów.

erem

1. ULKS Oldaki	5	12	17:7
2. Rzekunianka Rzekuń	5	10	19:5
3. Wkra Żuromin	5	10	13:7
4. Krysztal Gliniojeck	5	10	14:12
5. Mławianka II Mława	5	9	13:10
6. Kurpik Kadzidło	5	8	9:8
7. Opia Opinogóra	5	8	10:11
8. Korona Szydłowo	5	7	5:9
9. Mazowsze Jednorozec	5	7	12:14
10. Narew II Ostrołęka	5	7	8:11
11. GKS Strzegowo	5	6	10:14
12. Orzeł Sypniewo	5	6	9:13
13. Ostrovia Ostrow Maz.	5	4	9:11
14. Żbik Nasielsk	5	4	10:15
15. MKS Ciechanów	5	2	11:15
16. Konopianka Konopki	5	2	6:13



Gladiator Słozewo uległ w Wołominie Huraganowi

7. kolejka (18-20 września): Marcovia - Białe Orły 4:4, Wicher - Narew 0:2, Błękitni - Drukarz 1:4, Kasztelan - Escola 1:3, Znicz II - Bug 0:3, PAF Płońsk - Ożarówianka 0:3, Huragan - Gladiator 2:1, Sokół - Naprzód 1:2.

8. kolejka (26-27 września): Białe Orły - Naprzód, Gladiator - Sokół, Ożarówianka - Huragan, Escola - Znicz II, Drukarz - Kasztelan, Narew - Błękitni, Marcovia - Wicher, PAF Płońsk - Bug.

A klasa

Wkra Sochocin nie zwalnia. Lider wciąż bez strat

Pięć meczów, pięć zwycięstw i ani jednej straconej bramki – bilans Wkry Sochocin na początku sezonu A klasy robi ogromne wrażenie. Beniaminek rozgrywek w 5. kolejce pewnie pokonał na własnym boisku Wymakracz Długosiodło 4:0 i umocnił się na pozycji lidera.

Gospodarze od początku spotkania kontrolowali wydarzenia na boisku. Wynik otworzył Mateusz Żulewski, a chwilę później premierowego gola w A klasie zdobył Marcel Zieliński, podwyższając prowadzenie Wkry. Przed przerwą trzecią bramkę dla gospodarzy dołożył Rafał Dziegielewski. Po zmianie stron Sochocinianie dołożyli jeszcze jedno trafienie i ostatecznie zwyciężyli 4:0.

1. Wkra Sochocin	5	15	20:0
2. Makowianka II	5	10	17:9
3. Sona Nowe Miasto	5	10	15:10
4. Orz Goworowo	5	10	16:9
5. Żbik II Nasielsk	5	9	15:8
6. MKS II Przasnysz	5	9	12:15
7. GUKS Krasnosielec	5	7	9:15
8. Bartnik Myszyniec	5	6	17:16
9. Wkra Radzanów	5	5	11:11
10. Wkra Biezuń	5	4	9:18
11. Wymakracz Długosiodło	5	4	8:20
12. Wkra Cieksyn	5	4	6:12
13. Iskra Krasne	5	4	8:14
14. PAF II Płońsk	5	1	7:13



Zespół z Krasnosielca musi szybko wymazać z pamięci ostatni mecz z Makowianką

Wkra ma na koncie komplet 15 punktów i aż pięć punktów przewagi nad drugą w tabeli Makowianką II Maków Mazowiecki. Rezerwy Makowianki urządziły sobie prawdziwy festiwal strzelecki w derbowym starciu z GUKS Krasnosielec, wygrywając aż 7:0. Hat-trickiem popisał się Kamil Wnuk.

Dużo bramek padło również w Nowym Mieście. Miejscowa Sona pokonała Bartnika Myszyniec 6:2. Gospodarze od początku narzucili swoje warunki i pewnie sięgnęli po trzy punkty. Trzy gole zdobył Jakub Piłiński, dwa dołożył Kamil Roman, a na listę strzelców wpisał się również Igor Siek.

erem

5. kolejka (19-20 września): Żbik II Nasielsk - Wkra Cieksyn 0:0, Wkra Sochocin - Wymakracz Długosiodło 4:0, Sona Nowe Miasto - Bartnik Myszyniec 6:2, Iskra Krasne - MKS II Przasnysz 1:4, Orz Goworowo - Wkra Biezuń 4:0, Wkra Radzanów - PAF II Płońsk 2:2, Makowianka II Maków Mazowiecki - GUKS Krasnosielec 7:0.

6. kolejka (26-27 września): Wkra C. - Krasnosielec, PAF II Płońsk - Makowianka II, Wkra B. - Wkra R., MKS II Przasnysz - Orz Goworowo, Bartnik - Iskra, Wymakracz - Sona, Żbik II - Wkra S.

Mazovia Ciechanów ponownie Polski

Po raz trzeci z rzędu CLKS Mazovia Ciechanów wywalczyła drużynowy tytuł mistrza Polski w podnoszeniu ciężarów. Finał Drużynowych Mistrzostw Polski rozegrano w sobotę, 19 września, w Polkowicach.

Ciechanowski zespół reprezentowali Konrad Łazuga, Michał Jaworski, Marcin Ziółkowski, Daniel Goljasz, Kamil Andrzejewski oraz Iga Burda.

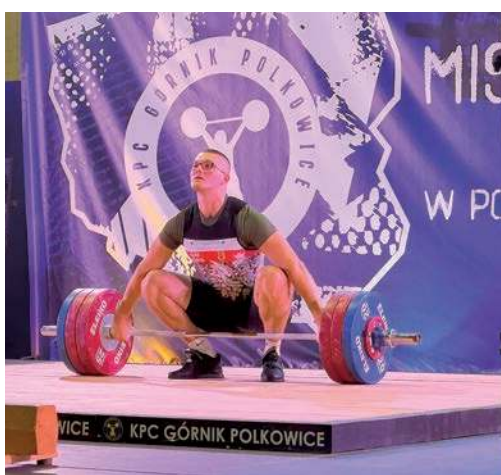
Finał w Polkowicach był wyjątkowy również pod względem rekordów. Sześciokrotnie poprawiano rekordy Polski, a autorami tych wyników byli Alicja Szaruga i Marcin Ziółkowski.

Zawodnicy Mazovii zgromadzili w finale łącznie 2061,75 pkt.,

co pozwoliło im wyprzedzić gospodarzy z Górnika Polkowice oraz LKS Polwice Wierzbo.

Dla CLKS Mazovia Ciechanów jest to już siódmy drużynowy tytuł mistrza Polski w historii rozgrywania tych zawodów. Tegoroczne zwycięstwo oznacza także trzeci kolejny triumf ciechanowskiego klubu.

erem



Marcin Ziółkowski z Mazovii Ciechanów



Między „Lalkami”

W ubiegłym tygodniu można było obejrzeć 6-odcinkowy serial „Lalka”, oczekiwany z niecierpliwością przez miłośników twórczości Bolesława Prusa. Zrealizowany został przez Netfiksa wg. scenariusza Pawła Demirskiego, Jagody Dutkiewicz oraz Pawła Maślony, który również jest reżyserem. W Stanisława Wokulskiego wcielił się Tomasz Schuchardt, a Izabelę Łęcką zagrała Sandra Drzymalska.

Najpierw były przecieki, a w miarę zbliżania się premiery serialu, coraz bardziej wiarygodne doniesienia, że będzie on odbiegał od powieściowego oryginału, od treści i intencji naszego wybitnego pisarza, który, jak wiadomo, pisał swoją powieść (najpierw w odcinkach w prasie) w końcu XIX wieku. Oczekiwano więc, że będzie to „Lalka” godna naszych czasów.

Nie mniej, to co obejrzałem przeszło moje oczekiwania. Pozytywnie! Na taką „Lalkę” liczyłem (sorry, panie Bolesławie), takich bohaterów chciałem zobaczyć, choć oczywiście nie miałem pojęcia, w którą stronę autorzy filmu mają zamiar się udać.

Jestem zachwycony, podobnie jak wtedy gdy oglądałem pierwszą ekranizację książki wg. scenariusza i w reżyserii Wojciecha Hasa z 1968 r., a po 10 latach latami drugą - serial telewizyjny w reż. Ryszarda Bera. Można powiedzieć - dojrzewamy razem z „Lalkami”.

Jak wiadomo dzieło Bolesława Prusa to portret społeczno-obyczajowy Warszawy ostatniej dekady XIX w. Przedstawia obraz polskiego społeczeństwa, jego warstw społeczno-zawodowych, ich hierarchie wartości, problemy, zwyczaje, konwenanse, przyzwyczajenia i zalety. Na przykładzie głównych bohaterów (i ich środowisk): kupca Stanisława Wokulskiego i arystokratki Izabeli Łęckiej. Historię ich obsesyjnej miłości, niespełnionego romansu.

Teraz ostrzeżenie do uczniów szkół średnich - uważajcie jak będziecie przy lekturze korzystać z gotowców i ściąg. Póki co nie korzystajcie z serialu Net-

fliksa, bo o ile dwie poprzednie ekranizacje przystają jakoś do fabuły „Lalki” Prusa, to wersja Pawła Maślony jest... zupełnym odjazdem. I klasyczna pani polonistka może się zdziwić.

Mamy tę samą XIX-wieczną Warszawę, pałace i sklepy, powozy i ulice, suknie, surduty, rekwizyty, ale postaci, ich postępy, język i sposób bycia są zupełnie współczesne. Łącznie z przekleństwami, obelgami i powiedzonkami, których nader często zdarza się im używać.

Ze starego Prusa zostało niewiele. Niektórzy bohaterowie otrzymali bardziej rozbudowane role, innych nie ma wcale. Za to są całkiem nowe wątki i bohaterzy (m.in. Eliza Orzeszkowa i jej emancypacyjne środowisko z redakcji „Bluszcza”). Serial płynnie zmienia konwencje, od kina obyczajowego do kryminału i thrillera, jest też trochę kina akcji. W dwóch ostatnich odcinkach zwroty akcji są tak dynamiczne, że trudno przewidzieć dokąd to wszystko zmierza i jak się skończy. Bela nie jest już tą mdłą arystokratyczną lalką i przekracza swoje klasowe ograniczenia, Wokulski gruboskórnym prostakiem, subiekt Rzecki, rówieśnik i prawdziwy druch Stacha, wcale nie wygląda na pocziwego, stetryczalego kombatanta... Czarne charaktery: hrabia Starski i baron Krzeszowski zachowują się jeszcze paskudniej, niż w książce i poprzednich ekranizacjach. A księżna Zasławska, która w książce i poprzednich wersjach filmowych była sprzymierzeńcem Stacha i pozytywną, ciepłą postacią, tu jest jego wrogiem, betonem arystokratycznym i egzemplifikacją poglądów całej tej sfery na porządek społeczny i próby jego zmian. I tak dalej...

Ale dość już o tej „Lalce”. Bo z niecierpliwością czekam na nową wersję powieści B. Prusa. Będzie to film kinowy w reżyserii Macieja Kawalskiego, a role główne zagrają Marcin Dorociński i Kamila Urzędowska. Premiera 30 września...

RYSZARD MARUT

Hula wiat

I siąpić począł deszcz dżdżysty, wiat lica fikuśnie smagać począł, Celsjusz nikczemnie przybrać raczył wartości, a słonko promienia superfioletowego szczeniść poczęło. Nie masz ci już boćka we krainie owej, gdzie bursztynowy świerzop, świerzop ci już nie bursztynowy i dzięciolina nie pała, a łosie, dziczyna i zwierz wszelaki tęsknie ku włościom człeczym bieją, ze człkiem się mijawszy, co natury zew posłyszawszy ku ostępom dzikim wojaż czyni, coby grzyba ubić. Nadejsza jesienna pora.

A kiedy na firmamencie słońca posucha, dzika natura człeczka jawić po wtóre się raczy, albowiem jako śpiewał trubadur Kazko, sarmaci także agresywni po temu, iż nie masz ci słońca we najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jeno ziąb i siąpi. Nierw się tedy jakowś uaktywnia, jako u Radko Sójki, coby cara ruskiego skarcić. Pamiętać jeno nam trzeba, iż we ruskiej krainie ziąb pokażny bardziej, a słońca posucha większa, przeto i agresyja ci u nich więcej, niżli we sarmatach, i agresyja owa agresywna bardziej, niżli pospolita agresyja. I nie masz ci u nich we tundrze dla lisów eliksiru.

Jeno na jankeskiej ziemi, jakoby na antypodach, albowiem tamże ludy północy przyjaźni szukać pragną przeze króla z południa nękanie. Dziwny tamże mikroklimat i fauna endemiczna.

Śpiewał onegdaj komik Tadko, iż we krainie Zulu-Gula wiat po górach hula, a we dolinach równy dym ze komina. Zaprawdę, zewu owego natury, co instynkty pierwotne wzbudzać raczy, genesis pośród sejmowych ław szukać trzeba. Tudzież wszak po korytarzach szczekanie się unosi, warczy jeden na drugiego i spode byka spoziera. A kiedy mury Sejmu Wielkiego opuścić raczy poseł, awantury wszczynać raczy petrynałem na farbę machawszy jako przyrodoznawcą, li po płotach jako kocur chadzawszy, coby pożywienie dostarczyć. Zaprawdę człek do zwierzowego królestwa przynależy, jeno co niektórzy o ewolucji pamiętać nie chcą.

Kiedy natura człeka wzywa, człek we watahę formować się raczy, albowiem mawiają, iż i Herkules dupa, kiedy ludu kupa. I tedy bieży takowy marsz traktem grodu, którym znasz, jako śpiewał trubadur Muńko. I także ode roków pańskich tuzina żywota ci on człeczego bronić raczy i zaślubin waćpanów i waćpanien. Jak świat światem każe wsak wiedzieć raczy, iż pukać raczą we wrota izb naszych waćpan z waćpanem, li waćpanna z waćpanną. Bądź waćc pozdrowion, rzecz, jam jeno przybył, coby waćci czeladź rozpieprzyć. Cóż tedy pozostaje? Jeno maszerować, może tedy we izbę nas nie zastaną.

Może po temu zwierz dziki leśne ostępy opuszczawszy ku człekowi podąża, coby człek refleksy zadość uczynił, iż głos ci on rozsądki ze natury zewem myli? Rymował onegdaj trubadur Łono, iż Pan niebieski zadzwonił do niego raczył. Przekaż waćc wżdy, iż czas już, coby oprzytomnieć, zakrzyknął ci on. Rzecz tedy trubadur, iż nie da rady, albowiem za daleko zaszło. Zaprawdę, nie sposób natenczas niezgody na dictum owo dać.

Jesienna pora przyszła, beze uchwały, beze konferencji, beze konsultacji i beze prasowego rzecznika. Wiat na transparenty nie zważa, deszcz hasła rozmyje, a po słowach wielkich jeno echo zostaje. Natura zawżdy triumfuje. A człekowi wciąż się zdaje, iż świat ci on królem.

Koń by się śmiał.

RADEKtor



Bicie brawo	Wyplaca pieniądze	Oszustwo (potocznie)	Poeta polski (El...y)	▼	Załoga bobslejów	▼	Młody Piłsudski (przydomek)	Do słownika diety	Pokład Łyska (lit.)	Sakramenko dobre piwo	Odpis dokumentu	▼	Kocie potomstwo	Syn Abrahama i Sary	▼
15					2	10	„Miodowe lata”	6			3			Gromada nerp	23
Wśród oper Verdiego			12		Mrzonka, fantazja		Film z Melem Gibsonem	8			Rzeka, nad którą leży Pisz				13
Odziedziczone dobro					11		Obszar ziemi uprawnej		Czarny ...; anty-reklama	9	Antonim obrony				
... brzusznia (anat.)							Jedna z wielu w banku	22			Technika w skoku wzwyż	Kolor jasnofioletowy	Magda, śpiewała poezję	21	Szarpana lub kluta
Malowidło na ścianie	5	Międzynarodowa waluta					Gra w karty (z liter: emir)				F w tablicy Mendelejewa				
			19				Szkieł literacki				Chłonka (fizjol.)		18		
Zwierzę polujące na kury															
20	Film z Beatą Tyszkiewicz	Na rosale lub pawie ...			17	Łajdak spod ciemnej gwiazdy				16	7	Samiec i samiczka	24		1

Aforyzm Talesa z Miletu.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Krzyżówka nr 38

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Selegimskiego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wydanej z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozdajemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 36: Sercem domu jest biblioteka. Nagrody wylosowali: Bożena Piatek, Sabina Kolańska, Marian Dolaga.



Najnowszy raport Urzędu Statystycznego w Warszawie nie zostawia złudzeń.

Województwo mazowieckie traci mieszkańców drugi rok z rzędu, a powiaty północnej części regionu – ciechanowski, mławski, żuromiński, przasnyski, sierpecki czy makowski – należą do obszarów, które od lat się kurczą. Metropolia warszawska pęcznieje, prowincja pustoszeje. To nie jest chwilowe wahnięcie, lecz utrwalony trend demograficzny.

W 2025 roku liczba mieszkańców Mazowsza zmniejszyła się o 2,5 tys. osób, po spadku o 2,2 tys. rok wcześniej. Jednocześnie różnice wewnątrz województwa są ogromne: ludności przybywa przede wszystkim w obszarze metropolitalnym Warszawy i strefach podmiejskich większych miast, a ubywa w miastach subregionalnych i na obrzeżach województwa.

Ciechanowskie traci ludzi rok po roku

Powiat ciechanowski od lat należy według klasyfikacji Webba do jednostek

regresywnych. W 2025 roku zarówno przyrost naturalny, jak i saldo migracji były tu ujemne. Także obraz całego okresu 2010–2025 jest jednoznaczny.

Skumulowany wskaźnik przyrostu naturalnego za lata 2010–2025 wyniósł -34,04 promila, a saldo migracji -37,72 promila. Ludzie nie tylko rzadziej się tu rodzą, niż umierają – z powiatu więcej osób wyjeżdża, niż się do niego sprowadza. Oba zjawiska w podobnym stopniu odpowiadają więc za jego wyludnianie.

Sąsiedzi w jeszcze gorszej kondycji

Jeśli komuś wydaje się, że gorzej być nie może, niech spojrzy na powiat żuromiński. Tam skumulowany ubytek naturalny w latach 2010–2025 sięgnął -50,53 promila, a saldo migracji aż -85,79 promila.

Podobnie dramatycznie wygląda sytuacja w przasnyskim, gdzie przyrost naturalny wyniósł -21,46 promila, ale saldo migracji aż -71,53 promila. Powiat mławski trzyma się nieco lepiej – tu większe znaczenie ma ubytek naturalny: -39,84 promila, wobec salda migracji -35,57 promila. Efekt końcowy jest jednak ten sam: mniej ludzi.

Powiat sierpecki notuje odpowiednio -47,31 i -59,77 promila, makowski -48,70 i -69,45 promila. Płoński wypada relatywnie najlepiej z tej grupy – saldo migracji wyniosło -19,19 promila, choć przyrost naturalny również jest mocno ujemny: -46,07 promila. Wszystkie te wartości są skumulowanymi wskaźnikami za lata 2010–2025.

Jasny punkt na mapie: powiat ostrołęcki

Na tle północnego Mazowsza wyróżnia się powiat ostrołęcki – ziemski, otaczający Ostrołękę. W ujęciu skumulowanym za lata 2010–2025 jako jeden z nielicznych na północy regionu osiągnął dodatnie wartości obu podstawowych wskaźników: przyrost naturalny wyniósł tu +2,73 promila, a saldo migracji +5,23 promila.

Trzeba jednak odróżnić ten wieloletni bilans od sytuacji w samym 2025 roku. Wtedy powiat ostrołęcki znalazł się już w grupie jednostek regresywnych według klasyfikacji Webba. W całym województwie tylko 9 spośród 42 powiatów zaludniało się w 2025 roku, i wszystkie dzięki przewadze napływu migracyjnego nad ubytkiem naturalnym.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja samej Ostrołęki. Miasto na prawach powiatu zanotowało w latach 2010–2025 jedno z najgorszych sald migracji w województwie – -111,54 promila, mimo dodatniego skumulowanego przyrostu naturalnego +9,85 promila. To klasyczny obraz suburbanizacji: część mieszkańców opuszcza miasto i przenosi się do jego otoczenia. Sam GUS wskazuje, że na Mazowszu znaczny przyrost ludności występuje na obszarach podmiejskich większych miast, przy jednoczesnym ubytku lub niewielkim wzroście w samych tych ośrodkach. Ostrołęka szybko się też starzeje. Udział osób w wieku 65 lat i więcej wzrósł tam z 10,3 proc. w 2010 roku do 24,4 proc. w 2025 roku.

Region siwieje

To nie tylko kwestia liczby mieszkańców. Całe Mazowsze się starzeje. Mediana wieku wzrosła z 36,8 roku w 2000 roku do 42,7 roku w 2025 roku. W miastach wynosi już 43 lata, na wsi 42 lata.

Rekordzistą wśród miast na prawach powiatu jest Płock, gdzie mediana wieku wyniosła 46,6 roku. Płock ma

też najwyższy indeks starości w całym województwie – 197. Oznacza to, że na 100 dzieci w wieku 0–14 lat przypada tam 197 osób w wieku 65 lat i więcej. Dla porównania w powiecie wołomińskim, najmłodszym pod względem mediany wieku, wynosi ona 40,3 roku, a indeks starości zaledwie 82.

Niepokojąco wygląda również dzietność. Współczynnik dzietności w województwie mazowieckim spadł w 2025 roku do 1,15 – najniższego poziomu w całym okresie 2000–2025. W miastach wyniósł 1,11, a na wsi 1,25. To daleko od poziomu prostej zastępowalności pokoleń, który GUS określa na 2,10–2,15.

Co to oznacza dla regionu

Liczbę z raportu GUS potwierdzają to, co mieszkańcy Ciechanowa, Mławy czy Przasnysza obserwują od lat: młodych ludzi jest coraz mniej, kolejne roczniki dzieci są mniej liczne, a społeczeństwo się starzeje.

Konsekwencje będą coraz bardziej odczuwalne. Mniej dzieci oznacza coraz większe problemy szkół i przedszkoli. Mniej osób w wieku produkcyjnym – trudności pracodawców ze znalezieniem pracowników. Więcej seniorów – większe obciążenie ochrony zdrowia, pomocy społecznej i usług opiekuńczych.

Raport pokazuje też wyraźnie, gdzie mieszkańców przybywa: przede wszystkim wokół Warszawy i w strefach podmiejskich większych ośrodków. Północne Mazowsze, poza nielicznymi wyjątkami, pozostaje po drugiej stronie tej demograficznej granicy. Na razie nic nie wskazuje na to, by ten wieloletni trend miał się szybko odwrócić.

Źródło: Urząd Statystyczny w Warszawie, „Sytuacja demograficzna województwa mazowieckiego w 2025 r.”, Warszawa, sierpień 2026 r.



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Koncert nędzników

Polskę. Ba, mówiło się wtedy, że jest to „koncert mocarstw” sugerujący dobroduszną grę władców, mających na sercu los uciemiężonych ludów. W rzeczywistości wykorzystywano te ludy bez pardonu. Silni byli bezlitośni wobec biednych i słabych. I gdyby władcom tych chrześcijańskich skądinąd państw przypomnieć zasady Ewangelii, albo przybliżyć kazanie pastora Stachurskiego, śmiałyby się w głos.

Pisać o tym bo i dzisiaj czytam coraz częściej, zwłaszcza w prasie prawicowej, o nowym „koncercie mocarstw”, przy czym – jeśli chodzi o Europę, mowa jest nieodmiennie o dwóch mocarstwach: Rosji i Ameryce. Wydawało się dotąd, że oba mocarstwa rywalizują ze sobą, są sobie wrogi. Reprezentowały różne grupy interesów i dwie różne totalne „religie”. Rosja była przez 70 lat komunistyczna, zorientowana na pełną egalitaryzację społeczną. Ameryka zaś kapitalistyczna, broniąca wolności i demokracji. To były różne światy. Po upadku komunizmu w Rosji, wygrała nie demokracja, tylko konserwatywny absolutyzm, który obecny władca Kremla doprowadził do zbrodniczej perfekcji. W kraju krwawo rozprawiał się z opozycją, za granicą próbował podbić sąsiadów: Gruzję, Mołdawię, ostatnio Ukrainę.

Ameryka nigdy nie stawiała na równość, od samych swoich początków zapisała w Deklaracji Niepodległości z 1776 r. oraz w Konstytucji z 1789 r. dążenia swoich „ojców założycieli” do pełnej wolności obywateli, ograniczonej prawami innych. Te ideały

długo przebiegały się w historii, biorąc pod uwagę problem amerykańskiego niewolnictwa, segregacji rasowej, etc. O wolność trzeba było walczyć, zawsze z pozycji siły, a nie słabości. W ostatnich latach, naznaczonych polityką obecnego prezydenta Donalda Trumpa, Ameryka przeżywa regres społeczny, prawny, ideowy. Konstytucja jest wciąż ta sama, ale jest inaczej interpretowana. Prawo służy bogatym, nie biednym, silnym, a nie słabym. Prezydent Trump wyraźnie docenia i podziwia silnych, słabymi gardzi, chyba że zapominają o swojej godności, kłaniają mu się w pas, wychwalając jego rzekome sukcesy, w dodatku potrzebni mu są by zniszczyć innych.

Takie refleksje snują mi się gdy obserwuję stosunek Ameryki do Ukrainy. Jeszcze dwa lata temu, za kadencji prezydenta Bidena, Stany Zjednoczone pomagały Ukrainie najwięcej ze wszystkich państw – ekonomicznie i militarnie. Po zmianie władzy przestały, natomiast stało się widoczne dla wszystkich, którzy interesują się losami świata, jak bardzo Donald Trump zaczął cenić rosyjskiego prezydenta Putina, przyjmując go na czerwonym dywanie, robiąc sobie z nim fotki i umieszczając je w Białym Domu. Z czasem zaczęliśmy się do tego przyzwyczajać, nie widzimy w tych kontaktach nic nadzwyczajnego, szczególnie partie prawicowe, włącznie z prezydentem Nawrockim, który nie widzi, albo nie chce widzieć jak bardzo Trump go rozgrywa, w swoim własnym interesie, bo zależy mu na rozbiu Unii Europejskiej. I tak, Putin który był

wcześniej pariasem w oczach świata, nędznikiem mordującym sąsiadni kraj każdego dnia, stał się dzięki Trumpowi niemal światowym mężem stanu, kimś rangą i znaczeniem górującym nad słabymi, przywiązany do zasad prawa międzynarodowego, że granic nie zmienia się siłą i że zobowiązania, które Rosja podpisała, między innymi odnoszące się do suwerenności Ukrainy, muszą być respektowane. Trump stał się poniekąd pomocnikiem Putina. Wydobył go z ostracyzmu, obdarzył uznaniem, swoistym podziwem, natomiast Zelenińskiego zbeształ w Białym Domu na oczach całej międzynarodowej opinii publicznej. Nie dość, że od prawie dwóch lat nie pomaga w obronie przed agresorem, zażądał żeby Ukraina przestała atakować rosyjskie rafinerie, bo na skutek tych ataków rosną ceny oleju napędowego i w ogóle paliw. Trump beczelnie oszukuje świat i własnych obywateli, bo przecież wiadomo, że wbrew składanym deklaracjom w kampanii prezydenckiej, pomimo protestów ze strony własnego wywiadu zdecydował się zaatakować Iran. Tę wojnę przegrywa, a Iran uaktywnił swoje działania, blokuje cieśninę Ormuz i statki z ropą nie mogą tamtedy przepływać, co powoduje chaos na rynkach paliw. W dodatku partyzanci Huti, uzbrojeni i finansowani przez Iran, blokują porty w Jemenie, co dodatkowo pogarsza sytuację. Trump już wielokrotnie ogłaszał zwycięstwo w tej wojnie, za każdym razem kłamał. Bo kłamstwo to jego drugie imię. Kłamał już tysiące razy, według wyliczeń

„Washington Post”. Jest patologicznym kłamcą, takim samym nędznikiem jak Putin. Obiecuje że zainstaluje w Polsce stałą bazę amerykańskiej armii. Niedawno obiecywał, że powiększy liczbę amerykańskich żołnierzy w Polsce i nie zrobił tego. Choć tym razem, w świetle zapowiadanych redukcji US Army w Niemczech, Hiszpanii i we Włoszech przemieszczenie części żołnierzy do Europy Wschodniej nie byłoby trudne. Stała baza w Polsce mogłaby mu służyć do monitorowania nie tylko ruchów rosyjskich, ale także rozwoju sytuacji w zachodniej Europie.

Tymczasem, Rosja staje się coraz większym zagrożeniem, używając dronów odrzutowych i rakiet balistycznych tuż przy polskiej granicy. Jest coraz więcej groźnych incydentów. Wszelkie pojęcia i definicje wojny i pokoju stały się chwiejne. Już nie potrzeba wojny konwencyjonalnej, żeby siać zniszczenia. Wystarczy wojna hybrydowa, kognitywna, nastawiona na sabotaż, dywersję, zamachy terrorystyczne i dezinformację, żeby waliły się społeczne struktury. Żeby nasilić polaryzację i spowodować utratę zaufania do własnych przywódców.

Rosja wydaje miliardy na dezinformację i propagandę. Każdy epizod, może jak iskra przekształcić się w płomień. Światem rządzi tandem nędzników, wszystko może się zdarzyć.

Alexis de Toqueville już na początku XIX wieku zauważył, że świat przypomina galerię obrazów, w której przeważają kopie, oryginałów mało. Przeważają więc nędznicy, posługujący się siłą. Tak jak przed wiekami, tak i teraz. Mają tylko do dyspozycji znacznie groźniejsze narzędzia. Dobrze, że są też pastory, pokazujący nam jak pięknie mogłoby być, gdybyśmy uwierzyli w siłę słabych, bo tych jest więcej. Zamiast zgranego koncertu nędzników, byłaby radosna symfonia. Jak u Bethovena...

25-27.09.2026 r.

Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik
zaprasza na

21.Dni Patrona Miasta

Program

Piątek, 25 września

11.00 - Otwarcie Stadionu Miejskiego

Sobota, 26 września

Rynek Miejski

od 12.00 - Jarmark św. Michała Archaniota

13.00 - Oficjalne otwarcie Dni Patrona

13.30 - Występy dzieci z płońskich szkół i przedszkoli,
ekohappening „Zatrzymaj zmorę w porę”
w ramach projektu „Mazowsze bez smogu”

Rutki - koncerty plenerowe

17.45 - Alan Cyprysiak

18.30 - Kapela

19.30 - Edyta Górniak

21.00 - Oskar Cymś

22.30 - Young Leosia

26 września o godz. 20.00 odbędzie się przejście z figurą św. Michała Archaniota
z ul. Pułtuskiej do kościoła św. Michała Archaniota.

Niedziela, 27 września

Rynek Miejski

od 8.00 - Jarmark św. Michała Archaniota

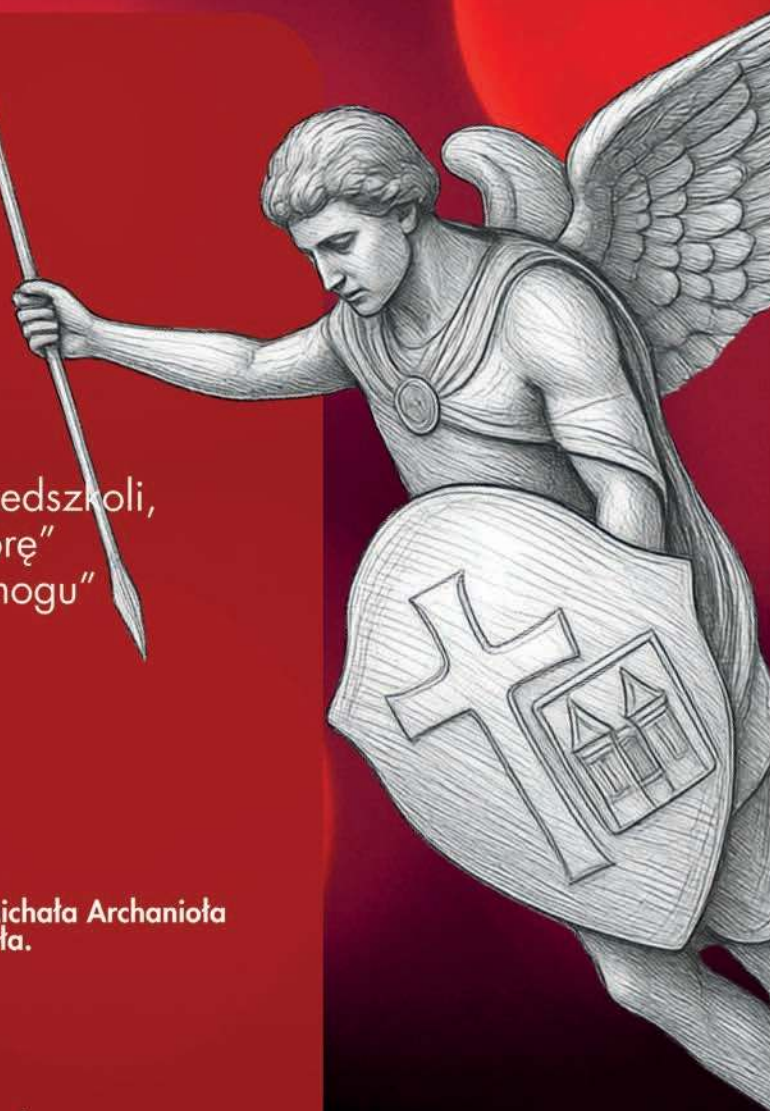
11.30 - Msza w kościele św. Michała Archaniota

od 13.00 - Występy: Orkiestra „Con Grazia” i Mażoretki MCK
„Diament”, Państwowa Szkoła Muzyczna,
Szkoła Muzyki i Tańca „Notka”

15.30 - Wspólne zdjęcie Płończan

15.45-17.30 - Koncert zespołu Playboys i miejska potańcówka

25-27 września – pokazy balonowe nad Płońskiem. Współorganizatorem wydarzenia
jest Stacja Paliw BALTICA. Starty uzależnione od warunków pogodowych.



**Sprawdź
wydarzenia towarzyszące
na www.plonsk.pl**



PATRON HONOROWY:



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego



Park Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

– dziedzictwo historyczne i przyrodnicze, za które jesteśmy odpowiedzialni

Są takie dni, które na zawsze zmieniają naszą rzeczywistość. Nic już po nich nie jest takie, jak było. Przychodzi nowe, a my chcąc nie chcąc musimy je przyjąć i się z nim zmierzyć wierząc, że piękne chwile jeszcze nadejdą. Dla Muzeum Romantyzmu w Opinogórze takim dniem był 10 sierpnia 2026 roku

Trudno reagować bez emocji po sierpniowej nawałnicy, której skutki dla zabytkowego drzewostanu parku Muzeum Romantyzmu w Opinogórze były wyjątkowo dotkliwe. Wrażliwość na dziedzictwo przyrodnicze nikomu z nas nie pozwala tej sytuacji przyjąć z obojętnością. Świadomość niezwykłości miejsca, w którym – jak mówi Pan prof. dr hab. Wiesław Rzońca – bije autentyczny romantyzm, motywuje do odpowiedzialnego działania.

Kilka słów o tym, co stanowi o wyjątkowości Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. To zabytkowy zespół pałacowo-parkowy, w którym dokładnie w 150. rocznicę nadania dóbr opinogórskich Wincentemu Krasieńskiemu przez Napoleona I Bonapartego powołano do życia naszą placówkę, będącą jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego, którą Marszałek Województwa Mazowieckiego Pan Adam Struzik zwykł nazywać perłą Mazowsza. W tym roku świętujemy jubileusz 65 lat istnienia instytucji, która opowiada o romantyzmie w każdym aspekcie: sztuce, muzyce, literaturze, przyrodzie

za pośrednictwem różnych form przekazu: działalności wystawienniczej, koncertowej, teatralnej, literackiej, edukacyjnej. Dzieje się to w miejscu najlepszym z możliwych, by taką działalność prowadzić – gdzie żył, tworzył, gdzie wreszcie w kryptach opinogórskiego kościoła spoczywa wieszcz epoki romantyzmu Zygmunt Krasieński. Początkowo do naszej dyspozycji mieliśmy jedynie zabytkowy obiekt Zameczek (Pałacyk), a potem również zabytkową Oficynę Dworską. Była to przestrzeń niewystarczająca na realizację wszystkich przyjętych założeń programowych, dlatego przywrócono w przestrzeni muzealnej ze środków samorządowych i unijnych obiekty, które tu historycznie istniały lecz na skutek różnych niesprzyjających okoliczności przestały funkcjonować albo też – jak założył w planie rozwoju placówki wieloletni Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Pan Roman Kochanowicz – „zrealizowano niezrealizowane plany Krasieńskich”. Mowa tu o Dworze, wybudowanym w 2008 roku, zabudowaniach folwarcznych powstałych w 2012 roku, czy Oranżerii oddanej do użytkowania

w 2014 roku. Domek Ogrodnika generalną konserwację przeszedł w 2009 roku. Dziś te obiekty spełniają nowe funkcje i wpisują się oczekiwania współczesnego Odbiorcy.

Opinogóra była historyczną rezydencją rodu Krasieńskich i posiadała własną, wcześniejszą historię kompozycji parku, z którą każdy późniejszy projektant musiał się liczyć. Wincenty Krasieński, odbywając liczne podróże zagraniczne, przywoził do Opinogóry sadzonki drzew, wzbogacając w ten sposób tworzoną kolekcję parkową. Istotny wpływ na charakter założenia miała również jego żona, Maria z Radziwiłłów Krasieńska, której zainteresowania ogrodowe pozostawały pod wpływem najważniejszych polskich realizacji romantycznych, zwłaszcza Puław i Arkadii. Te inspiracje sprzyjały kształtowaniu Opinogóry jako malowniczego parku o nastrojowym romantycznym charakterze.

Pani dr inż. Anna Majdecka-Strzeżek, specjalistka w zakresie ogrodów historycznych o naszym założeniu mówi tak: „Park w Opinogórze ukształtowany jako krajobrazowy w I poł. XIX wieku w duchu romantycznym, swą

ostateczną postać uzyskał na przełomie XIX i XX wieku w formie kompozycji obwodnicowej zaprojektowanej przez wybitnego planistę Waleriana Kronenberga.

Mimo wielu zniszczeń z czasów pierwszej i drugiej wojny światowej zespół rezydencjonalny w Opinogórze był zawsze przedmiotem troski i działań konserwatorskich obejmujących nie tylko obiekty architektoniczne, ale także co warto podkreślić, park.

Pierwszy projekt rewaloryzacji parku wykonany został w połowie XX wieku, kolejny na początku XXI wieku. Stale realizowano prace pielęgnacyjne i konserwatorskie dbając, by utrzymać specyfikę kompozycji i nie utracić wraz z wprowadzeniem nowych elementów ducha miejsca genius loci. To przyniosło wspaniały oczekiwany efekt. Park przy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to prawdziwa ogrodowa perełka.

Chętnie odwiedzany przez turystów i miejscowych stał się nie tylko świetnie utrzymanym obiektem oferującym przez działania Muzeum liczne atrakcje kulturalne, ale i miejscem miłego spędzenia czasu, spacerów cieszących oko



Przewrócone dwa orzechy czarne



urodą zieleni komponowanej z poszanowaniem specyfiki historycznego stylu.”

Romantyczny ogród, natura i przemijanie

Istotą ogrodu romantycznego, który wyodrębnił się z szerszego nurtu angielskich ogrodów krajobrazowych, była malowniczość krajobrazu, naturalność oraz oparcie kompozycji na rodzimym krajobrazie w opozycji do regularnej geometrii baroku.

Wykorzystywano istniejące ukształtowanie terenu, naturalne gaje, masywy drzew i fragmenty lasu; ingerencja projektanta mogła ograniczać się nawet do kształtowania ich obrzeży, przy zachowaniu bardziej naturalnego wnętrza.

Ważnym elementem programowym tego rodzaju założeń było również wprawienie odbiorcy w nastrój zadumy nad tym co przeszłe, minione, czego koronnym przykładem w przypadku Opinogóry jest piaskowcowy krzyż Bolesława IV. W warstwie roślinnej był to dobór gatunków, które pokrojem, sposobem w jaki się rozwidlały, ciemniejszym ulistnieniem miały wywoływać określony nastrój. Gatunki pochodzenia obcego występowały w zasadzie przede wszystkim w formie pojedynczo rosnących soliterów lub niewielkich grup drzew i były stosowane bardzo oszczędnie.

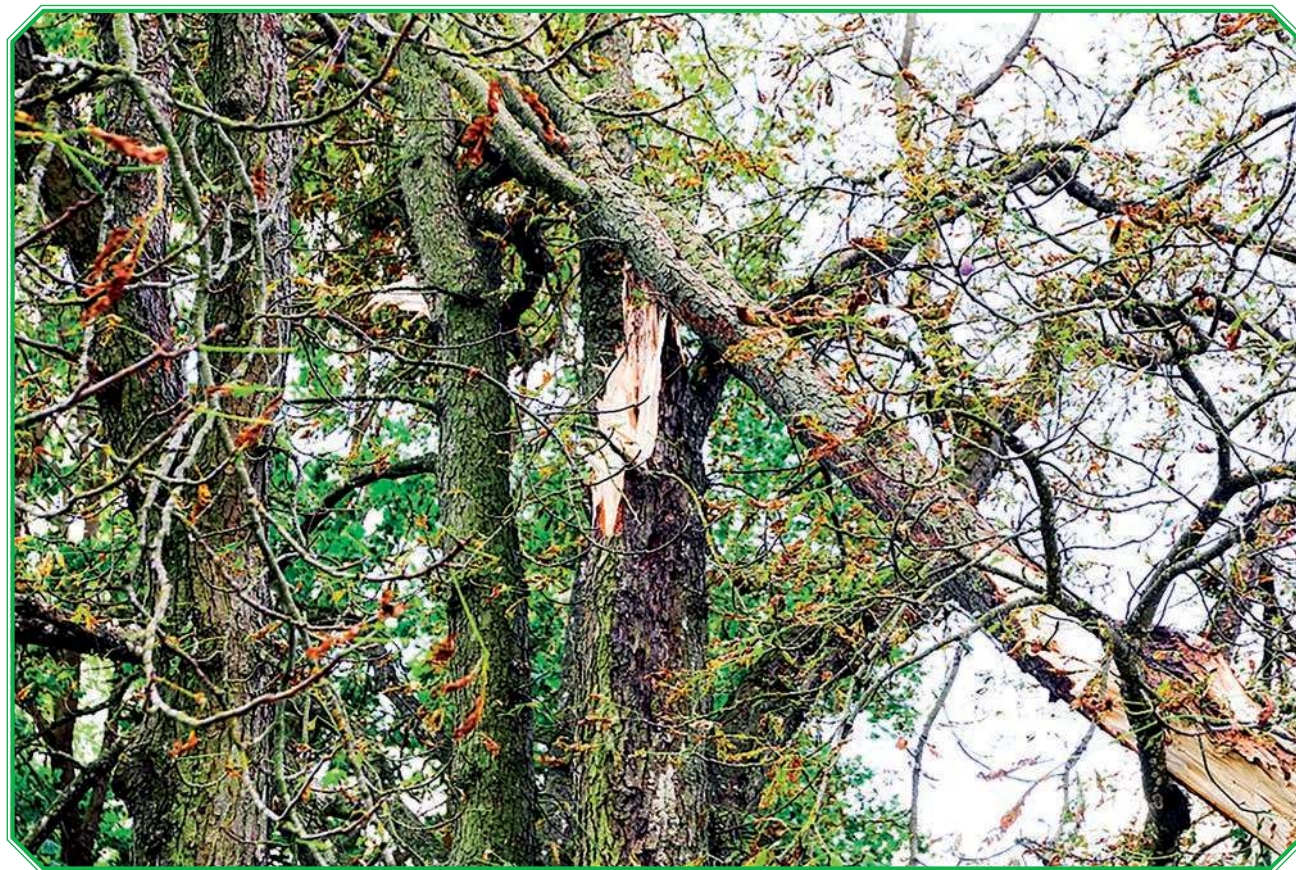
Kompozycja kaligraficzna/obwodnicowa

Park opinogórski reprezentuje późniejsze przekształcenia w duchu ogrodu kaligraficznego, zwanego również obwodnicowym, którego charakterystyczną cechą był płynny, krzywoliniowy rysunek dróg oraz prowadzenie głównej trasy spacerowej obwodowo, wzdłuż obrzeży założenia.

W Opinogórze jest to szczególnie istotne w kontekście projektu Waleriana Kronenberga z 1895 roku i późniejszego realizatora projektu Kronenberga: Franciszka Szaniora.

W zabytkowym parku rezydencjonalnym - takim jak Opinogóra - podstawowym zadaniem jest odczytanie historycznej kompozycji przestrzennej.

Nowy gatunek nie powinien pojawiać się tylko dlatego, że jest rzadki, efektowny albo dobrze prezentuje się w innym parku. Nasadzenia powinny być rozpatrywane w odniesieniu do historii miejsca, zachowanych projektów, struktury widokowej, siedliska



Zainstalowane w 2022 roku wiązanie dynamiczne ochroniło przed upadkiem na ziemię i uszkodzeniem elementów infrastruktury fragmentu pnia kasztanowca zwyczajnego

oraz funkcji, jaką dane drzewo ma pełnić w kompozycji.

Dlatego tak cenne i ważne jest poszukiwanie i odnajdywanie historycznych gatunków i odmian, które dla przyszłych pokoleń mogą stanowić cenny walor nie tylko estetyczny, ale również edukacyjny związany z tym, jakie rośliny dawniej hodowano i wprowadzano do ogrodów.

Gawron – pomiędzy komfortem Zwiedzających a ochroną przyrody

Należy jednak pamiętać, że sędziwy park jest również miejscem życia wielu gatunków zwierząt, roślin i grzybów, w tym gatunków objętych ochroną prawną. Z tego wzglę-

du prowadzenie prac na jego terenie musi uwzględniać nie tylko ochronę historycznej kompozycji i drzewostanu, lecz także obowiązek zachowania siedlisk oraz miejsc rozrodu i bytowania gatunków chronionych. W parku występuje wiele gatunków ptaków, w tym gatunki rzadkie i zagrożone. Jednym z nich jest gawron (*Corvus frugilegus*). Ptak, który jeszcze niedawno był w Polsce gatunkiem pospolitym, już do takich nie należy – obecnie jego liczebność wyraźnie spada (o ponad 50% w ciągu 15 lat), między innymi na skutek zanikania odpowiednich miejsc lęgowych oraz przekształcania siedlisk dogodnych do zakładania kolonii. Gatunek został zaliczony do ptaków zagrożonych i wpisano go do Polskiej Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych.

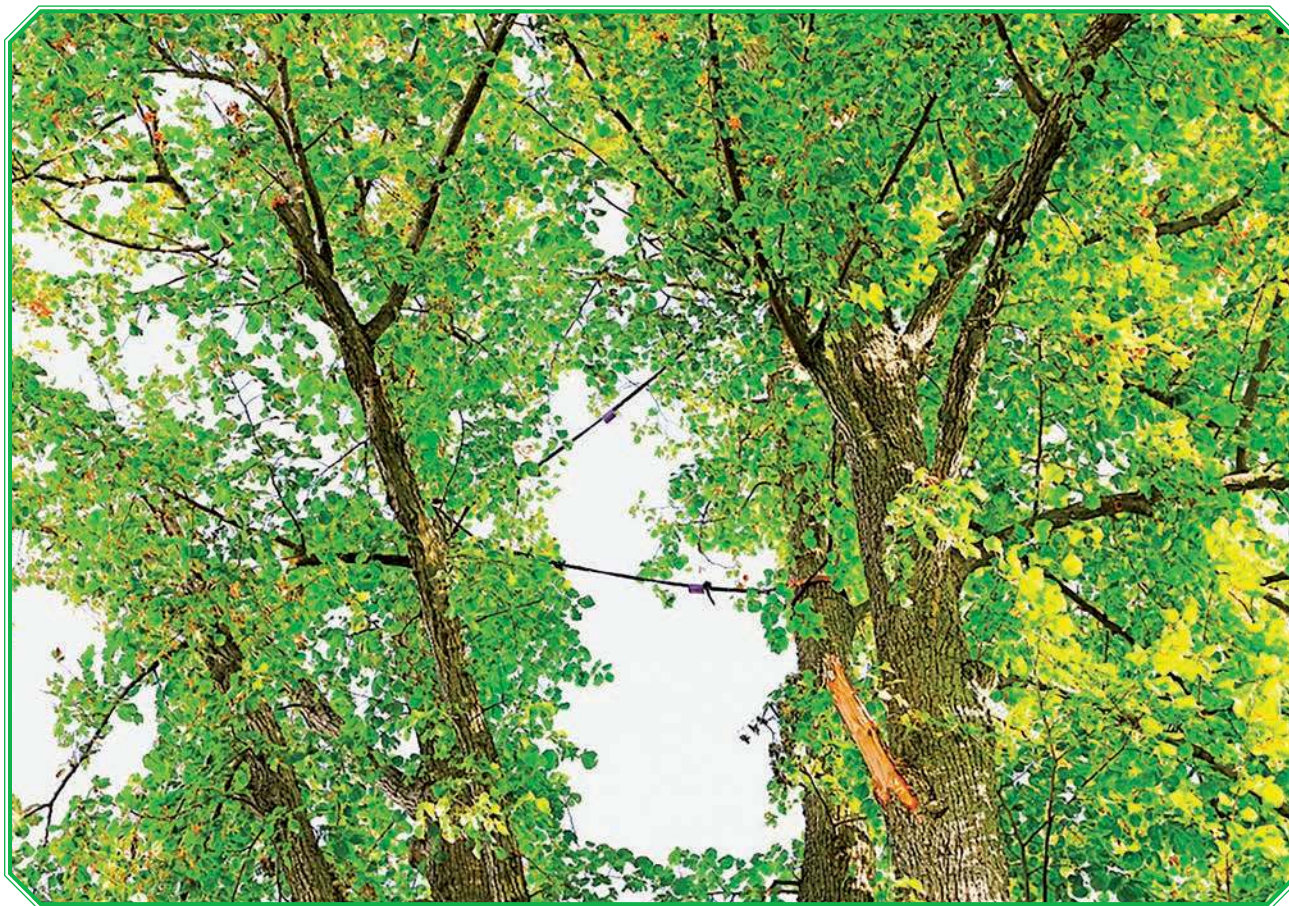
Rozumiemy, że obecność dużej kolonii lęgowej może powodować uciążliwości dla zwiedzających, przede wszystkim związane z hałasem oraz zanieczyszczaniem alejek, ławek i pozostałej infrastruktury parkowej. Są to problemy, których nie należy bagatelizować. Dlatego miejsca te są, w miarę możliwości, na bieżąco porządkowane tak, aby ograniczać uciążliwości dla użytkowników parku, a jednocześnie nie ingerować w sposób niezgodny z prawem w funkcjonowanie kolonii lęgowej. Nie możemy jednak rozpatrywać tego zagadnienia wyłącznie jako problemu porządkowego. W przypadku parku w Opinogórze należy pamiętać, że gawron na terenach położonych poza granicami administracyjnymi miast objęty jest ścisłą ochroną gatunkową, a zatem właściciel terenu nie może po prostu usunąć kolonii według własnego uznania. Każde działanie musi być prowadzone w granicach przepisów dotyczących ochrony gatunkowej ptaków, z uwzględnieniem okresu lęgowego, stanu kolonii oraz zgód właściwego organu ochrony przyrody. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w przyrodzie nic nie dzieje się bez przyczyny i obecność gawronów w miejscach takich jak park opinogórski jest spowodowana zubożeniem naszego rodzimego krajobrazu o zadrzewienia śródpolne, niewielkie zagajniki i inne skupiska wysokich drzew, które dawniej mogły stanowić jego naturalne miejsca gniazdowania.

Muzeum musi dbać o komfort i bezpieczeństwo Zwiedzających, ale równocześnie funkcjonuje w przestrzeni będącej siedliskiem chronionych gatunków.

Możliwości ingerencji człowieka w tym przypadku są więc ograniczone.

Kasztanowce były i są przedmiotem działań ochronnych

Chronimy gatunki chronione, równocześnie tocząc walkę ze szkodnikami, jakim jest np. szrotówek kasztanowcowiaczek (*Cameraria ohridella*). Podejmowaliśmy działania mające ograniczyć liczebność szkodnika, w tym stosując pułapki feromonowe, na co muzeum otrzymywało w latach 2025-2026 dotacje celowe z Samorządu Województwa Mazowieckiego. Spod kasztanowców na bieżąco wygrabiano i utylizowano liście. Jednocześnie na terenie parku instalowano budki lęgowe dla sikor, ptaków owadożernych, które stanowią naturalny element biologicznego ograniczania liczebności wielu owadów żerujących na drzewach.



Ocalała lipa drobnolistna przed wejściem do zameczku z zainstalowanymi w roku 2022 wiązaniami dynamicznymi



Jak zauważa dendrolog Pan Tomasz Maksym, z którego wiedzy i doświadczenia korzysta Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, na stan zdrowotny kasztanowców wpływa jednak nie tylko presja owadów. Istotnym czynnikiem jest również występujący na liściach patogen *Guignardia aesculi*, wywołujący chorobę określaną jako czekoladowa plamistość liści kasztanowca. Dodatkowym obciążeniem dla drzew są obserwowane w ostatnich kilkunastu latach zmiany klimatyczne, sprzyjające przedwczesnemu zamieraniu i opadaniu liści, a niekiedy również powtórnemu kwitnieniu kasztanowców. Zjawiska te prowadzą do zużywania przez drzewa dodatkowych zasobów energetycznych i w dłuższej perspektywie mogą znacząco osłabiać ich vitalność. W Europie coraz częściej obserwuje się zamieranie całych populacji i gatunków drzew. Zjawisko to jest zwykle wynikiem nakładania się wielu niekorzystnych czynników, takich jak zmiany klimatyczne, susze, choroby, szkodniki czy pogarszające się warunki siedliskowe. Dlatego również muzea posiadające zabytkowe parki, takie jak nasze, będą musiały w coraz większym stopniu mierzyć się z tego rodzaju zagrożeniami. Ich przyczyny nie zawsze są łatwe do jednoznacznego rozpoznania, ponieważ często mają charakter złożony i wynikają z jednoczesnego oddziaływania wielu czynników osłabiających historyczny drzewostan.

W przypadku kasztanowców, podobnie jak w odniesieniu do wszystkich starych drzew, podstawą decyzji dotyczących ich przyszłości powinna być indywidualna diagnoza. W przypadku cennych egzemplarzy decyzje podejmuje się ostrożnie, po przeprowadzeniu specjalistycznych badań i analiz diagnostycznych.

Wykonane w ubiegłym roku, na zlecenie Muzeum, badania z wykorzystaniem nowoczesnego tomografu akustycznego, obejmujące dziewiętnastowieczne drzewa rosnące w sąsiedztwie stawu, nie wykazały przesłanek wskazujących na konieczność usunięcia badanych kasztanowców.

Sama obecność szrotówka kasztanowcowiacka oraz przedwczesne brązowienie liści nie oznaczają więc automatycznie, że drzewo powinno zostać usunięte. Co więcej, część sędziwych kasztanowców posiada rozległe ubytki, charakterystyczne dla drzew w zaawansowanym wieku, a mimo to zachowuje wystarczającą wytrzymałość mechaniczną. Jak zauważa Pan dr inż. Wojciech Bobek, specjalista w zakresie statyki drzew, współpracujący z Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, ani ubytki, ani osłabienie liści nie mają decydującego znaczenia dla bezpieczeństwa drzew, a poszczególne przypadki należy analizować indywidualnie. Pokazała to również ostatnia nawałnica. Niektóre z tych drzew przetrwały ją bez poważniejszych uszkodzeń i, przy odpowiedniej naszej opiece oraz dalszym monitoringu, mogą jeszcze przez wiele lat pozostawać cennym elementem zabytkowego parku i cieszyć oczy Zwiedzających.

Drzewostan był i jest pod stałą opieką

Na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego” w numerze 50 z dnia 18 grudnia 2025 roku pisaliśmy o ostatnich kompleksowych działaniach w obrębie drzewostanu, choć oczywiście konserwacja drzewostanu to proces trwający od wielu lat systematycznie, w sposób ciągły, lecz bardziej jednostkowy, zgodnie z planem merytorycznym na każdy rok.

Wskazywaliśmy wtedy, że zabytkowy park jest integralną częścią zespołu rezydencjonalnego, a drzewa należą do jego najważniejszych elementów. Są najstarszymi żywymi świadkami historii tego miejsca, zmian zachodzących w przestrzeni oraz kolejnych etapów rozwoju opinogórskiego założenia. Ta perspektywa pozostaje dla nas podstawą podejmowanych działań również dzisiaj, zawsze w konsultacji z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Dla przypomnienia: w 2022 roku Muzeum dzięki realizacji projektu pn. „Konserwacja nagrobków na cmentarzu w Opinogórze, remont alejek parkowych oraz prace pielęgnacyjne drzewostanu w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Osi Priorytetowej V „Gospodarka przyjazna środowisku” Działania 5.3 „Dziedzictwo kulturowe” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa

Mazowieckiego na lata 2014 – 2020 oraz Samorządu Województwa Mazowieckiego zrealizowało szczegółową inwentaryzację drzewostanu oraz ekspertyzę dendrologiczną głównej części parku, obejmującą około 14 hektarów – do linii stawów. Dla każdego zidentyfikowanego drzewa określono gatunek, podstawowe parametry dendrometryczne, stan zdrowotny oraz zalecenia dotyczące dalszego postępowania. Na podstawie tej dokumentacji wykonano kompleksowe prace pielęgnacyjne obejmujące 619 drzew. Zakres działań obejmował m.in. usuwanie posuszu, cięcia korygujące, awaryjne i ratunkowe. W koronach drzew wykonano także 45 wiązań dynamicznych, których zadaniem było ograniczenie ryzyka rozłamów. Ze względów zdrowotnych i bezpieczeństwa usunięto 57 drzew, wykonując jednocześnie nasadzenia uzupełniające. W ramach tego projektu wykonano też remont alejek parkowych i poddano konserwacji 13 nagrobków.

Nie był to jednak koniec diagnostyki drzewostanu. Naszym założeniem było zidentyfikowanie całego parku i poddanie

uszkodzenia wpływające na jego wytrzymałość mechaniczną i statykę.

Dlatego podstawą decyzji dotyczących dalszego postępowania z drzewem jest indywidualna diagnoza wykonywana przez doświadczonego specjalistę opiekującego się drzewostanem muzealnym. Obejmuje ona oględziny, niezbędne pomiary oraz ocenę stanu korony, pnia, odziomka i systemu korzeniowego.

W przypadkach trudnych lub niejednoznacznych, gdy ocena wizualna wymaga uzupełnienia o specjalistyczną diagnostykę instrumentalną, Muzeum zleca wykonanie takich badań wyspecjalizowanym firmom zewnętrznym, dysponującym odpowiednim sprzętem diagnostycznym oraz doświadczeniem potwierdzonym stosownymi kwalifikacjami i certyfikatami.

Wszystkie te działania służą temu, aby decyzje dotyczące zabytkowego drzewostanu były podejmowane na podstawie rzetelnej wiedzy i rzeczywistego stanu drzew, a nie wyłącznie ich wyglądu. Pozwala to ograniczać ryzyko usuwania drzew, które mimo swojego wieku

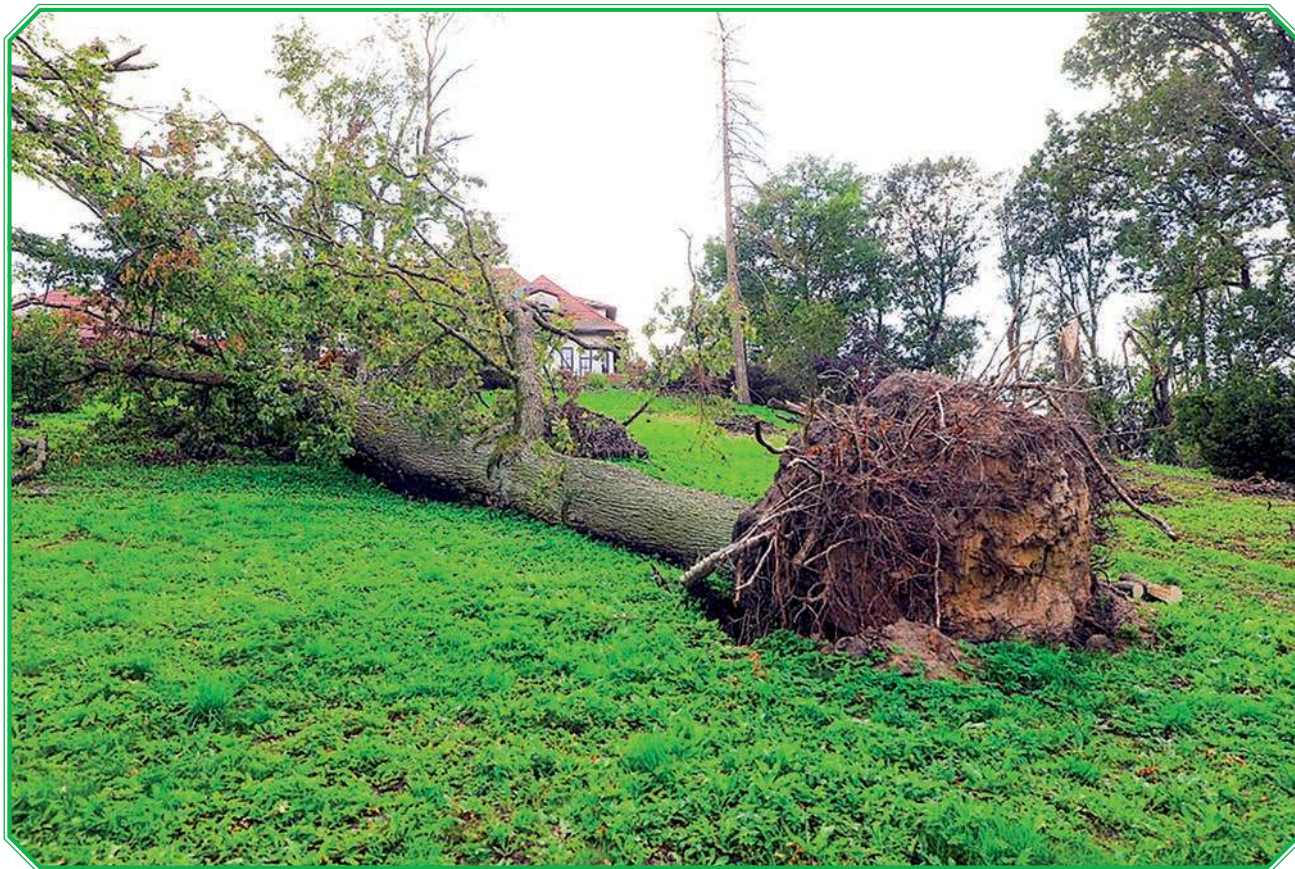
Nawałnica w sposób oczywisty zmieniła hierarchię potrzeb i wymaga ponownej oceny wielu egzemplarzy. Co ważne w kontekście wspomnianych zainstalowanych w 2022 roku wiązań w koronie drzew – ochroniły one niektóre z cennych drzew przed uszkodzeniem lub przed upadkiem przewodników/dużych konarów na ziemię albo na budynki.

10 sierpnia nie mieliśmy do czynienia ze zwykłą wichurą

W tym miejscu konieczne jest zatrzymanie się przy samej przyczynie tragedii, jakiej doświadczył opinogórski park.

10 sierpnia 2026 roku przez północne Mazowsze przeszła bardzo silna superkomórka burzowa.

W odniesieniu do Opinogóry, po przejściu zjawiska, „Polscy Łowcy Burz” dokonali oceny powstałych szkód. Zniszczenia w Ciechanowie i na północ od miasta ocenili na poziomie IF0,5–IF1, natomiast w Opinogórze na IF1,5, wskazując, że odpowiada to porywom wiatru



Wywrot około 200 letniego zdrowego dębu

konserwacji reszty drzewostanu. Dlatego w 2024 roku dzięki pozyskanej dotacji celowej z Samorządu Województwa Mazowieckiego wykonano kolejne opracowanie inwentaryzacji z gospodarką drzewostanem, które obejmowało pozostałą część parku. Tym samym Muzeum uzyskało aktualną dokumentację dendrologiczną dotyczącą całego założenia parkowego, nie tylko jego najbardziej uczęszczanej części.

W 2025 roku dzięki dotacji celowej Samorządu Województwa Mazowieckiego wykonano następnie ekspertyzy wybranych drzew, z zastosowaniem badań instrumentalnych w postaci tomografii akustycznej. Pozwala ona ocenić wewnętrzną strukturę pnia i wykrywać zmiany, których nie można wiarygodnie rozpoznać jedynie na podstawie oględzin zewnętrznych. Jest to szczególnie ważne w przypadku starych drzew, ponieważ wygląd korony czy pnia nie zawsze pozwala odpowiednio ocenić ich stabilność i perspektywę dalszego zachowania.

Każde stare drzewo jest ważne, opowiada swoją historię, która składa się na historię całego założenia parkowego.

W praktyce opieki nad zabytkowym drzewostanem nie możemy kierować się wyłącznie jego odbiorem estetycznym.

Drzewo stare, częściowo zdeformowane czy posiadające ubytki, nie musi być drzewem bezwartościowym ani niebezpiecznym. Z kolei drzewo, które zewnętrznie wygląda na zdrowe i stabilne, może posiadać niewidoczne

lub występujących ubytków pozostają stabilne i wartościowe, a także wykonywania niezbędnych lub nadmiernych zabiegów arborystycznych, mogących prowadzić do trwałego uszkodzenia cennych, sędziwych drzew.

W parku historycznym dochodzi do tego jeszcze jeden bardzo istotny element: wartość drzewa jako części dziedzictwa kulturowego.

Tak jak podkreślaliśmy w grudniowym artykule powtarzamy i teraz – drzewa są nie tylko elementem przyrodniczym. Tworzą również strukturę historycznej kompozycji i są żywym świadectwem kolejnych etapów rozwoju założenia. Dlatego w przypadku drzew sędziwych podstawowym celem jest – wszędzie tam, gdzie pozwala na to ich stan – możliwie długie podtrzymywanie ich obecności w krajobrazie.

Na podstawie powyższych opracowań na jesień bieżącego roku planowane były kolejne duże prace konserwatorskie w obrębie drzewostanu na terenie obszaru określonego jako „Zwierzyniec” (zgodnie z podziałem funkcjonalnym parku), których zasięg miał obejmować usunięcie 89 drzew, wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych 241 drzew, zainstalowanie 9 wiązań dynamicznych drzew oraz 1 statycznego.

Ironią losu jest fakt, że dokładnie w dniu 10 sierpnia, w godzinach pracy, zostały wysłane zapytania o szacowanie wartości zamówienia na konserwację drzewostanu według przyjętego programu prac do potencjalnych Wykonawców. Niestety wieczorem natura napisała swój własny scenariusz...

rzędu 130–140 km/h. W komunikacji zwrócono bezpośrednią uwagę na zdevastowanie przez poryw zabytkowego parku Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Przy takich prędkościach wiatru drzewa nie zachowują się jak podczas zwykłej letniej burzy.

Według Rządowego Centrum Bezpieczeństwa już wiatr o prędkości do około 102 km/h może wyrwać drzewa z korzeniami. Skala Beauforta wskazuje natomiast, że przy 89–102 km/h dochodzi do wyrwania drzew, przy 103–117 km/h do ich łamania, zaś wartości powyżej 117 km/h odpowiadają już sile huraganowej. Takie wartości notowane w zakresie prędkości wiatru generują siły niszczące nie tylko pojedyncze drzewa, ale całe drzewostany.

Jeżeli więc dla Opinogóry oszacowano porywy na 130–140 km/h trzeba mieć świadomość, że przy takim zjawisku łamaniu i wykotom ulegają również drzewa zdrowe, żywotne i wcześniej niewykazujące przesłanek do usunięcia.

Stan zdrowotny jest tylko jednym z czynników decydujących o zachowaniu drzewa podczas ekstremalnego zjawiska pogodowego. Ogromne znaczenie mają także powierzchnia korony, wysokość drzewa, jego ekspozycja, kierunek i gwałtowność porywu, uwilgotnienie podłoża, budowa systemu korzeniowego oraz wzajemne oddziaływanie drzew rosnących w grupie.

Podczas ekstremalnego wiatru zdrowe, silnie ulistnione drzewo z dużą, dobrze rozwi-



Otwarcie widokowe ukazujące zameczek opinogórski w relacji z układem wodnym stawów

niętą koroną może zostać poddane większym obciążeniom aerodynamicznym niż drzewo o koronie niewielkiej, przerzedzonej czy częściowo obumarłej.

W zwartym drzewostanie dochodzi ponadto do kolejnych następstw. Upadające drzewo może mechanicznie uszkodzić sąsiednie egzemplarze. Powstający w ciągu kilku sekund wylom odsłania następne drzewa, które wcześniej przez dziesięciolecia rozwijały się pod osłoną sąsiednich koron. Kolejny poryw uderza już w strukturę drzewostanu o zupełnie innych warunkach aerodynamicznych. Dlatego skala zniszczeń z 10 sierpnia nie może być rozpatrywana w kontekście oceny wcześniejszego stanu parku. Byłoby to utożsamienie skutków ekstremalnego zjawiska meteorologicznego ze stanem fitosanitarnym drzew, a są to dwie zupełnie różne kwestie.

Co dalej z parkiem? Bezpieczeństwo i rewaloryzacja

Skala zniszczeń spowodowanych nawałnicą z 10 sierpnia sprawia, że przed Muzeum stoi obecnie zadanie znacznie szersze niż samo uprzątnięcie powalonych drzew. Dalsze działania są prowadzone dwutorowo: z jednej strony służą możliwie szybkiemu i odpowiedzialnemu przywracaniu bezpieczeństwa w parku, z drugiej – mają stworzyć podstawę do ponownego całościowego spojrzenia na jego historyczną kompozycję i rozpoczęcia kolejnego etapu rewaloryzacji.

Pierwszy kierunek działań ma charakter przede wszystkim arborystyczny i zabezpieczający. Ze względu na rozległość parku oraz skalę uszkodzeń nie jest możliwe potraktowanie całego drzewostanu jako jednego zadania wykonywanego w tym samym czasie. Konieczne jest więc sukcesywne przechodzenie przez park sektor po sektorze, ze szczególnym uwzględnieniem drzew znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie alejek, obiektów muzealnych i miejsc dostępnych dla Zwiedzających.

W każdym z tych sektorów potrzebna jest ponowna ocena drzew po przejściu ekstremalnego zjawiska: zarówno egzemplarzy bezpośrednio uszkodzonych, jak i tych, które pozostały stojące, lecz w wyniku powstania wylomów zostały nagle odsłonięte na działanie wiatru. Nawałnica zmieniła bowiem nie tylko stan pojedynczych drzew, ale także warunki, w jakich funkcjonują całe ich grupy. Drzewo, które przed 10 sierpnia rosło wewnątrz zwartego drzewostanu, po utracie sąsiadujących egzemplarzy może dziś znajdować się na jego skraju i wymagać zupełnie innej oceny pod względem bezpieczeństwa.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze już teraz zaprosiło do współpracy uznanych i cenionych zewnętrznych dendrologów, architektów krajobrazu, którzy wespół ocenią drzew uszkodzonych podczas nawałnicy i zaplanować przyszły kształt parku. Odbyły się również konsultacje, prowadzone pod przewodnictwem specjalisty opiekującego się drzewostanem Muzeum, z udziałem przedstawicieli Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a także arborystów.

Wszystkie podejmowane czynności są dokumentowane, a decyzje dotyczące najstarszych i najcenniejszych drzew są i będą podejmowane konsultacyjnie, z udziałem specjalistów różnych dziedzin. Ma to na celu ograniczenie ryzyka

pochopnych i nieprzemyślanych decyzji oraz zapewnienie, aby każda ingerencja w zabytkowy drzewostan była poprzedzona możliwie rzetelną oceną stanu drzewa i rzeczywistej konieczności wykonania określonych prac.

Przywracanie dostępności parku będzie następować stopniowo, wraz z zakończeniem prac w kolejnych sektorach. Takie postępowanie pozwoli połączyć potrzebę możliwie szybkiego udostępniania przestrzeni Zwiedzającym z obowiązkiem zachowania właściwego poziomu bezpieczeństwa i rzetelnej diagnostyki drzew.

Drugi kierunek ma charakter kompozycyjny, konserwatorski i projektowy.

Nawałnica, choć przyniosła ogromne straty, w wielu miejscach w sposób gwałtowny zmieniła strukturę przestrzenną parku. Powstały nowe otwarcia widokowe, zniknęły fragmenty dawnych kulis roślinnych, zmieniły się proporcje pomiędzy przestrzenią otwartą i zamkniętą, a niektóre historyczne wnętrza parkowe wymagają dziś ponownego odczytania. Nie powinniśmy odpowiadać na te zmiany przypadkowymi nasadzeniami ani próbą możliwie szybkiego „wypełnienia” każdego powstałego ubytku.

Przeciwnie - obecna sytuacja powinna stać się impulsem do ponownej analizy kompozycji przestrzennej całego założenia.

Oznacza to również konieczność powrotu do wcześniejszych opracowań dotyczących parku: dokumentacji historycznej, dawnych planów, projektu Waleriana Kronenberga, informacji dotyczących późniejszych przekształceń, opracowań projektowych powstałych w kolejnych dekadach, a także dokumentacji przygotowywanej od lat 90. XX wieku i projektu rewaloryzacji z 2006 roku. Dotychczasowe opracowania nie będą traktowane jako dokumenty zamknięte w archiwum, lecz jako materiał pozwalający ponownie odczytać logikę historycznej kompozycji.

Dopiero zestawienie tych źródeł z aktualną inwentaryzacją szkód pozwoli odpowiedzieć na najważniejsze pytania: które otwarcia widokowe należy zachować, które historycz-

ne grupy drzew odtworzyć, gdzie powinny pozostać polany, gdzie konieczne jest odtworzenie kulis roślinnych, jakie gatunki mogą zostać wykorzystane w nasadzeniach oraz które elementy dawnej kompozycji można dziś przywrócić w sposób bardziej czytelny niż przed nawałnicą.

Tym samym dalsze działania w parku powinny prowadzić nie do prostego odtworzenia stanu sprzed 10 sierpnia, lecz do ponownej, świadomej rewaloryzacji zabytkowego założenia, prowadzonej w oparciu o jego historię, zachowaną dokumentację, współczesną wiedzę dendrologiczną i konserwatorską oraz rzeczywisty stan drzewostanu po katastrofalnym zjawisku pogodowym.

Pierwszym zadaniem jest więc bezpieczeństwo – przywracanie metodycznie, sektor po sektorze.

Drugim – równie ważnym – jest ponowne odczytanie parku jako całości i przygotowanie takiego programu jego rewaloryzacji, który nie będzie próbą urządzenia Opinogóry od nowa, lecz wydobędzie i wzmocni jej własną historyczną kompozycję: romantyczną, kaligraficzną/obwodnicową.

Nawałnica zamknęła pewien etap w historii opinogórskiego drzewostanu. Naszym zadaniem jest teraz rozpocząć kolejny etap oparty nie na pochopnych decyzjach, lecz na bezpieczeństwie, wiedzy, źródłach historycznych i odpowiedzialnym myśleniu o tym, jak park ma wyglądać za kilkadziesiąt lat.

Już dziś zapraszamy Państwa do opinogórskiego parku, który zostanie częściowo udostępniony 29 września 2026, na nowych zasadach, zapewniających bezpieczeństwo naszych Gości.

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy nas wspierają realną pomocą i dobrym, życzliwym słowem. Do zobaczenia w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze już niebawem!

**AUTORZY: RAFAŁ KAMIŃSKI,
MONIKA SALAMON-MIŁOBOSZEWSKA
AUTOR ZDJĘĆ:
MICHAŁ KRZYŻANOWSKI**

Mazowsze.
serce Polski

Muzeum jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego